

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Rok XX

STYCZEŃ 1964

Nr 1

SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

JERZY ALBRECHT	
Niektóre problemy pracy aparatu bankowego w roku 1964	1
HENRYK MINDAK	
Zadania banków w roku 1964 na tle aktualnych problemów pięcioletniego planu inwestycyjnego	4
UDZIAŁ NBP w realizacji uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 23 lipca 1963 roku	8
ZYGMUNT KARPIŃSKI	
Problemy walutowe kapitalizmu w roku 1963	17
Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ	
MARCIN ZNANIECKI	
Funkcjonowanie kredytu płatniczego	21
BARTŁOMIEJ OHDE	
Doświadczalne normy wyposażenia oddziałów operacyjnych w park maszynowy	25
KRYSTYNA GRZYMSKA	
Skuteczność oddziaływania bankowego na gospodarkę przedsiębiorstwa	29
JADWIGA TWAROWSKA	
Przedsiębiorstwo i bank a efektywność inwestycji	32
ZOFIA PIETRASZKIEWICZ	
Transfer techniczny w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności	34
MARIAN RAJCZYK	
Mechanizacja sprawozdawczości kredytowej	36

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71 w. 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska, redaktorzy działowi: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, Z. Saldak

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, Z. Madej, K. Niemiński, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, P. Sulmicki.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Biuro Ekonomiczne, Warszawa, ul. Warecka 10.

Druk ukończ. w styczniu 64 r. Nakł. 5.000 egz. Pap. druk. sat. V kl. 65 g. Ark. wyd. 7. Ark. druk. 5,5
Stołeczne Zakłady Graficzne. D. W. Zam. 1017 — Z-14.

JERZY ALBRECHT

Niektóre problemy pracy aparatu bankowego w roku 1964

Finanse stanowią integralną część gospodarki narodowej. W tym oczywistym stwierdzeniu trzeba jednak widzieć nie tylko fakt, że odzwierciedlają one realne procesy gospodarcze ale także i fakt, iż oddziałują one aktywnie na przebieg procesów gospodarczych, a tym samym na sytuację gospodarczą.

Nie rozwijając szerzej tematu, któremu były poświęcone obrady XIV Plenum KC PZPR, można stwierdzić, iż aktualną sytuację gospodarczą naszego kraju charakteryzują następujące cechy:

- niższe od założonego w planie pięcioletnim tempo wzrostu wytworzonego dochodu narodowego, przy osiągnięciu wzrostu dochodu narodowego do podziału niemal w granicach założen planu;

- niezrealizowanie założonej w planie struktury wytworzonego dochodu narodowego na skutek nieosiągnięcia planowanego wzrostu produkcji rolnej, przy prawie pełnej realizacji dynamiki produkcji przemysłowej na skutek przekroczenia planowanego wzrostu produkcji środków produkcji, jednak przy nieosiągnięciu założeń w zakresie produkcji środków konsumpcji;

- przekroczenie planowanego udziału akumulacji w podziale dochodu narodowego na skutek nadmiernego przyrostu zapasów, a także wysokiego ukształtowania się inwestycji netto, mimo niepełnego realizowania programu rzeczowego,

- nieosiągnięcie planowanego wzrostu spożycia indywidualnego, a w szczególności wzrostu płac realnych, przy znacznym tempie wzrostu spożycia zbiorowego,

- niepełne wykonanie zadań w dziedzinie handlu zagranicznego, przede wszystkim na skutek przekroczenia planowanego importu głównie pasz i dóbr inwestycyjnych oraz niepełne wykonanie zadań w dziedzinie eksportu.

Procesy te dokonywały się w warunkach niewykonywania planowanego wzrostu wydajności pracy i jej opłacania. Przejawiało się to w znacznie wyższym, niż zakładał plan pięcioletni, wzroście zatrudnienia, co szczególnie ostro wystąpiło w r. 1963, oraz w wysokim przekraczaniu planowego funduszu płac, przede wszystkim na skutek wzrostu zatrudnienia.

XIV Plenum KC PZPR podkreśliło te negatywne cechy dotychczasowego przebiegu realizacji planu pięcioletniego, ażeby dokonać takiego przegrupowania sił i środków, które w latach następnych zapewniłoby bardziej harmonijny niż dotąd rozwój gospodarki. Niemniej, jak stwierdza uchwała tego plenum, w ciągu minionych trzech lat realizacji planu pięcioletniego gospodarka nasza osiągnęła dalszy wydatny rozwój sił wytwórczych i może poszczycić się szeregiem osiągnięć w dziedzinie nauki, oświaty, kultury i ochrony zdrowia.

W konsekwencji oceny aktualnej sytuacji na rok 1964 zakłada się w planie gospodarczym:

- zahamowanie tempa inwestowania, czego wyrazem jest zmniejszenie udziału inwestycji w dochodzie narodowym,

- bardziej równomierny wzrost produkcji środków produkcji i środków spożycia, przy większej dynamice globalnej produkcji przemysłowej niż w r. 1963,

- oparty o przeciętną wieloletnią i ostrożnie wyszacowany wzrost produkcji rolnej, przyjęty w tych samych rozmiarach dla produkcji roślinnej i zwierzęcej,

- obniżenie udziału przyrostu zapasów w podziale dochodu narodowego, przy bardziej realnym planowaniu ich wzrostu w gospodarce społecznej, a w szczególności w przemyśle,

- ograniczenie tempa wzrostu zatrudnienia w gospodarce społecznej.

Założenia te odzwierciedla budżet państwa na rok 1964, który zakłada:

- wzrost udziału dochodów budżetu z gospodarki społecznej w globalnej sumie dochodów tego budżetu, w oparciu o dynamikę dochodów z akumulacji finansowej przedsiębiorstw,

- zwiększenie udziału wydatków na finansowanie gospodarki narodowej, głównie na skutek zwiększenia finansowania przyrostu rezerw oraz zwiększania zadań w zakresie obrotów z zagranicą, a także w związku ze szczególnie wysoką dynamiką wydatków na rolnictwo,

- nieco mniejszą dynamikę wydatków na sferę usług niematerialnych oraz oszczędności na kosztach utrzymania administracji.

Te podstawowe założenia planu gospodarczego i budżetu, które w sumie powinny prowa-

dzie do bardziej harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej, powinny równocześnie stworzyć warunki do dalszego porządkowania gospodarki, a w szczególności gospodarki w zakresie wykorzystywania środków inwestycyjnych i środków obrotowych oraz w zakresie zatrudnienia i funduszu płac.

Banki spełniają w naszej gospodarce narodowej bardzo ważne zadania. Z jednej strony służą one tej gospodarce poprzez przeprowadzanie wielostronnych rozliczeń, jako instrument rozwijającego się podziału i wymiany dóbr i usług. Z drugiej strony, koncentrując w swych rękach obieg środków pieniężnych, są nader istotnym ogniwem sygnalizacji i kontroli procesów gospodarczych.

Jeśli podkreślam te podstawowe funkcje banków w naszej gospodarce narodowej, to dlatego, że trzeba je stale rozwijać i udoskonalać, a jest to szczególnie ważne i potrzebne w roku 1964.

Trudno w krótkim artykule rozwijać szczegółowo wielostronne zadania banków i bankowców. Chciałbym więc zatrzymać się na trzech grupach zadań, do których przywiązywać należy w r. 1964 szczególne znaczenie, a mianowicie na usprawnieniu:

- gospodarki środkami obrotowymi przedsiębiorstw uspołecznionych,
- gospodarki funduszem płac,
- gospodarki środkami inwestycyjnymi.

W celu zwiększenia oddziaływania banków na gospodarkę środkami obrotowymi przedsiębiorstw dokonano już w r. 1963 zwiększenia bądź wprowadzenia udziału kredytów w finansowaniu normatywów środków obrotowych w przedsiębiorstwach podstawowych gałęzi przemysłu, a także w przedsiębiorstwach rad narodowych do 30% tych normatywów. O rozmiarach tej operacji może świadczyć fakt, iż z tego tytułu suma kredytów wzrosła o ponad 15 mld. zł.

W myśl postanowień ustawy budżetowej oraz uchwały rządu o niektórych zasadach wykonywania budżetu państwa, w r. 1964 ma być dokonane pokrycie niedoborów środków obrotowych, występujących w niektórych przedsiębiorstwach, na co przewiduje się wydatkowanie około 5 mld. zł. Zadaniem banków w tej dziedzinie będzie nie tylko prawidłowe ustalenie niedoborów, ale przede wszystkim analiza przyczyn ich powstania oraz wyciągnięcie z tej analizy wniosków co do prowadzenia gospodarki środkami obrotowymi. Wnioski te powinny być przedstawione zarówno kierownictwu jak i organom samorządu robotniczego przedsiębiorstw, zjednoczeniom i resortom.

W celu zapewnienia warunków do prowadzenia prawidłowej gospodarki środkami obrotowymi przez przedsiębiorstwa, rząd upoważnił banki do kontroli prawidłowości podziału wskaźników funduszu rozwoju na wszystkich szczeblach organizacji gospodarki narodowej. Zgodnie z wytycznymi XIV Plenum, które podkreślają konieczność wzmocnienia dyrektywnej roli narodowego planu gospodarczego, chodzi w tym przypadku o to, by przyjęte przy

ustaleniu planu i budżetu założenia co do rozmiarów środków na finansowanie przyrostu normatywów zrealizowane były w planach resortów, zjednoczeń, a w szczególności w planach techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw.

W tym celu założenia te będą przekazane oddziałom banków jako wytyczne do opiniowania planów normatywów środków obrotowych i ich wzrostu, a następnie planów wykorzystania środków funduszu rozwoju. Rząd podkreślił bowiem we wspomnianej uchwale, że fundusz rozwoju powinien być wykorzystany w pierwszej kolejności na sfinansowanie niezbędnego przyrostu środków obrotowych.

Wydaje się, że banki w oddziaływaniu na prawidłowość ustalenia normatywów i wykorzystania środków funduszu rozwoju będą w r. 1964 działać w warunkach o tyle sprzyjających, że z jednej strony suma środków, wydzielonych według założeń na finansowanie wzrostu normatywów będzie mniejsza niż w roku ubiegłym (5,8 mld. zł wobec około 8 mld. zł w r. 1963, m. in. na skutek wzrostu udziału kredytu), z drugiej zaś NPG zakłada wyższy od planowanego na r. 1963 przyrost zapasów w r. 1964.

Wzrost zapasów w całej gospodarce narodowej ma wynieść 5,70%, podczas gdy w r. 1963 wyniesie 8,50%, przy planowanym 2,30%.

Jeśli chodzi o podstawową gałąź gospodarki narodowej, to znaczy o przemysł, planuje się przyrost zapasów w wysokości 6,80%, przy wzroście produkcji 6,30%.

Tym założeniom w zakresie globalnej dynamiki zapasów odpowiada założenie przyrostu normatywów w skali całej gospodarki o 5,80%, a więc założona ich dynamika odpowiada planowi przyrostu zapasów.

Oczywiście prawidłowe ustalenie normatywów środków obrotowych nie wyczerpuje zagadnienia porządkowania gospodarki materiałowej. Nie rozwijając tego tematu, należy więc jedynie podkreślić, iż aparat bankowy powinien dążyć do dalszego pogłębienia analizy gospodarki materiałowej przedsiębiorstw, obejmując tą analizą również takie zagadnienia, jak zużycie materiałów na jednostkę produkcji, rozmiały strat produkcyjnych i ubytków, udział braków w produkcji itp.

Prawidłowa analiza gospodarki materiałowej wymaga także znacznego pogłębienia analizy przyczyn narastania nadmiernych zapasów. Jak to wynika z wielu analiz przeprowadzonych już przez Narodowy Bank Polski, jedną z istotnych przyczyn powstawania nadmiernych zapasów są zbyt częste zmiany planów produkcyjnych przedsiębiorstw w toku ich realizacji, dokonywane niejednokrotnie bez odpowiedniego przygotowania organizacyjno-technicznego. Jest nią także niedostosowywanie produkcji pod względem asortymentowym do zamówień i potrzeb odbiorców. Problem ten staje się w r. 1964 tym bardziej istotny, że plan zakłada dość znaczny przyrost produkcji i zapasów półfabrykatów, o czym świadczy fakt, że w przemyśle zapasy te mają wzrosnąć o 9,60%, przy wzroście zapasów materiałów o 7,80% i utrzy-

maniu się zapasów wyrobów gotowych na nie zmienionym poziomie.

Oprócz zwiększenia udziału kredytów w finansowaniu środków obrotowych, w oddziaływaniu banków na prawidłową gospodarkę tymi środkami śmieiej niż dotychczas powinien być wykorzystywany instrument stopy procentowej, w postaci stosowania podwyższonych odsetek od zadłużenia przedsiębiorstw złe gospodarujących. Skuteczność tego instrumentu została wzmocniona przez wprowadzenie zasady traktowania podwyższonych odsetek jako nadzwyczajnych strat przedsiębiorstw.

W roku 1963 rozwinęła się na łamach prasy gospodarczej dyskusja na temat stosunków bank a przedsiębiorstwo. Między innymi wysuwano postulaty usprawnienia systemu rozliczeń i jego funkcjonowania, a także postulaty ściślejszych bezpośrednich kontaktów między bankami i przedsiębiorstwami. U podłoża tych postulatów leżała słuszna tendencja do pogłębiania roli banków jako doradców i pomocników przedsiębiorstw. Rolę tę banki powinny w coraz doskonalszy sposób spełniać. Ta doradcza pomoc powinna jednak w rezultacie dawać wzmocnienie dyscypliny finansowej i podniesienie jakości wykonywania zadań przez gospodarkę narodową.

Zadania ustalone przez XIV Plenum KC naszej Partii szczególnie nacisk kładą na usprawnienie gospodarki funduszem płac i zatrudnieniem. Przez realizację tych wytycznych przygotowuje się zmiany w systemie bankowej korekty i kontroli funduszu płac. Nie wchodząc w tej chwili w szczegóły, trzeba podkreślić, że zamierza się odejść generalnie od dotychczasowego automatyzmu zwiększania funduszu płac w miarę przekraczania planu produkcji, ograniczając ponadplanowy wzrost funduszu płac jedynie do przypadków celowego z punktu widzenia całej gospodarki przekraczania produkcji lub jej pracochłonności. W tym celu projektuje się stworzenie specjalnego systemu planowych rezerw funduszu płac, o których uruchamianiu będą decydowały organy nadrzędne nad przedsiębiorstwami. Proponowany system zakłada zwiększenie odpowiedzialności kierownictwa przedsiębiorstw za kształtowanie zatrudnienia i funduszu płac. Nie powinno to jednak oznaczać zmniejszenia współodpowiedzialności aparatu bankowego. Przeciwnie i w tym zakresie powinien on znacznie wzmoczyć merytoryczną analizę kształtowania się funduszu płac na wszystkich szczeblach organizacji gospodarki narodowej. Przygotowywane zmiany w systemie bankowej korekty i kontroli funduszu płac wyposażają bowiem banki w bardziej skuteczne środki oddziaływania. Rzecz w tym, by aparat bankowy umiał te środki wykorzystywać w sposób rzeczywiście wzmacniający dyscyplinę, by i w tej dziedzinie bank wzmocnił swoją rolę sygnalizatora nieprawidłowości i strażnika porządku w gospodarce społecznej.

Stosunkowo niższe niż w latach ubiegłych tempo inwestycji w roku 1964 powinno sprzyjać uporządkowaniu gospodarki w tej dziedzinie.

Jak wiadomo, piętą Achillesową naszego inwestowania jest przekraczanie projektowanych kosztów bądź nierealna ich wycena w projektach i planach. Ten ostatni aspekt nieprawidłowości w procesie inwestycyjnym był ujawniony i sygnalizowany m. in. dzięki licznym badaniom i analizom Banku Inwestycyjnego. Sprawa kształtowania się kosztów inwestycji, zarówno na etapie projektowania, jak i w toku realizacji, powinna stanowić główny przedmiot uwagi banków finansujących inwestycje.

W r. 1963 został nałożony na inwestorów obowiązek rozliczania się z kosztów zrealizowanych obiektów inwestycyjnych. Powinno to sprzyjać wykonywaniu wspomnianego wyżej zadania banków oraz stworzyć przesłanki do bardziej realnego planowania inwestycji.

Przy ogólnym zahamowaniu tempa inwestowania zakłada się w r. 1964 wysokie tempo wzrostu nakładów na rolnictwo. Dotyczy ono zarówno nakładów finansowanych ze środków budżetowych, jak i ze środków kredytowych. Tak np. nakłady inwestycyjne w państwowych gospodarstwach rolnych mają wzrosnąć o 25%, nakłady na rozwój przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa o ponad 30%, a na melioracje o ponad 20%, a kredyty inwestycyjne dla gospodarki chłopskiej — o 16%.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ten wysoki wzrost nakładów finansowych stawia szczególne zadania przed Bankiem Rolnym. Chodzi tu zarówno o kontrolę, czy środki te są jak najbardziej efektywnie wydatkowane, jak i o analizę efektywności wykorzystywania powstałych dzięki tym środkom urządzeń rolnych i wyposażenia rolnictwa w środki produkcji. Przed Bankiem Rolnym stoi również zadanie prowadzenia elastycznej i dostosowanej do potrzeb terenu polityki kredytowej w stosunku do gospodarstw indywidualnych.

Specjalnego podkreślenia wymaga także konieczność prawidłowej gospodarki funduszami inwestycyjnymi przedsiębiorstw. W latach poprzednich występowały tendencje do przeznaczania na finansowanie inwestycji większej części środków z funduszu rozwoju przedsiębiorstw, niż to przyjmowano w założeniach budżetu i planu kredytowego i niż na to pozwalało faktyczne zapotrzebowanie na środki finansowe, pokrywające wzrost normatywów środków obrotowych. Powodowało to z jednej strony nadmiar środków na finansowanie inwestycji, a z drugiej strony niedobory środków obrotowych, których sfinansowanie następowało z kredytów bankowych. Ponadto przedsiębiorstwa niejednokrotnie nie obejmowały swymi planami niezbędnych inwestycji, licząc na ich sfinansowanie w trybie inwestycji szybko rentujących się. Praktyka ta prowadziła do poważnego przekraczania szacunków NPG zarówno w zakresie inwestycji przedsiębiorstw, jak i inwestycji szybko rentujących się.

W celu zapobieżenia takiemu stanowi rzeczy w roku 1964 konieczne jest pogłębienie analizy i udoskonalenie kryteriów oceny inwestycji szybko rentujących się, tak aby ich zakres sprawadzić do przypadków inwestycji rzeczywiście

szybko rentujących się i których przedsiębiorstwo nie mogło przewidzieć w swym planie. Powinno to, obok zwiększenia udziału kredytu bankowego w finansowaniu inwestycji przedsiębiorstw z 30% na 40% — co zostało uwzględnione w planie sfinansowania inwestycji na rok 1964 — umożliwić nie tylko bardziej kompleksową analizę potrzeb inwestycyjnych przedsiębiorstw, dokonywaną przez banki na etapie przyjmowania od przedsiębiorstw planów inwestycyjnych na rok 1964, ale także na utrzymanie przez odpowiednią politykę kredytową rozmiarów inwestycji przedsiębiorstw, w szerokim tego słowa znaczeniu, na poziomie zbliżonym do szacunku ich rozmiarów w NPG.

Jak już wspomniałem na wstępie, przywiązujemy ogromną wagę do roli banków jako systemu sygnalizacji o nieprawidłowościach zachodzących w gospodarce narodowej. Banki, praktycznie biorąc, są jedynym ogniwem naszego aparatu gospodarczego, który może szybko i kompleksowo sygnalizować te nieprawidłowości, współdziałać w formułowaniu wniosków zmierzających do właściwego przeciwdziałania niepożądanym zjawiskom i kontrolować przebieg realizacji decyzji podjętych w tej mierze przez rząd.

W związku z tym stoi przed bankami, a szczególnie przed Narodowym Bankiem Polskim, jako wiodącym ogniwem systemu kredytowego, ważne zadanie doskonalenia i wzbogacania metod i systemu sygnalizacji i analizy zjawisk gospodarczych.

Szczególne przy tym rola przypada aparatowi bankowemu w analizie i oddziaływaniu na kształtowanie się sytuacji pieniężno-rynkowej. Narodowy Bank Polski wykształcił już w tej dziedzinie zdający egzamin instrument sygnali-

zacji, jakim jest plan kasowy. Wymaga jednak pogłębienia metoda analizy struktury produkcji, dostaw i zapasów towarów rynkowych, przede wszystkim z punktu widzenia ich dostosowania do potrzeb ludności. Ważne jest także pogłębienie obserwacji kierunków sprzedaży w handlu uspołecznionym i przeciwdziałanie naruszaniu obowiązujących przepisów w zakresie tak zwanej sprzedaży pozarynkowej.

Na kształtowanie się sytuacji pieniężnej nie miały wpływ ma wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO i spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. O tym zagadnieniu miałem okazję wypowiadać się w związku z miesiącem upowszechniania oszczędności. W tym miejscu chciałbym więc jedynie podkreślić potrzebę współpracy całego aparatu finansowego z instytucjami oszczędnościowymi, zwłaszcza w kierunku badania czynników wzrostu oszczędności i ich potęgowania.

Nie sposób także pominąć nader istotnej dla naszej gospodarki roli Narodowego Banku Polskiego, Banku Handlowego i Banku PKO w aktywnym kształtowaniu naszego bilansu płatniczego. Tutaj funkcje sygnalizacji i wskazywania na rezerwy umożliwiające lepsze kształtowanie tego bilansu nabierają w świetle zadań na r. 1964 szczególnego znaczenia.

Banki i ich pracownicy mają niejedną ładną kartę, zapisaną w historii rozwoju gospodarki PRL. Kiedy więc sytuacja gospodarcza wymaga od całego aparatu gospodarczego dokonania poważnego postępu w gospodarowaniu zasobami pracy ludzkiej i dobrami materialnymi, niewątpliwie i aparat bankowy wspólnie z całym aparatem finansowym odegra istotną rolę w wykonaniu tego zadania.

HENRYK MINDAK

Zadania banków w roku 1964 na tle aktualnych problemów pięcioletniego planu inwestycyjnego

Wkroczenie w czwarty rok realizacji pięcioletniego planu inwestycyjnego na lata 1961—1965 (przy istotnej innowacji, polegającej na zastosowaniu metody dwuletniego planu na lata 1964—1965) pozwala na ustosunkowanie się do niektórych problemów, jakie wyłoniły się w toku realizacji zadań pięcioletnich.

Plan inwestycyjny, pomimo swojej samoistnej funkcji, jest planem, który wymaga wielokierunkowych i precyzyjnych powiązań z innymi odcinkami narodowego planu gospodarczego. Powiązania te warunkują w dużym stopniu efektywność zużycia poważnej części dochodu narodowego, przeznaczanej na inwestycje. Dalsza istotna cecha planu, zwłaszcza wieloletniego, to jego stabilność, możliwa do utrzymania przy zapewnieniu odpowiednich rezerw.

Plan rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961—1965 przewidywał znaczny wzrost nakładów inwestycyjnych w stosunku do poprzedniej pięcioletki. Wzrost o przeszło 53%, chociaż zakładający malejący przyrost nakładów w kolejnych latach, oznaczał napięcie planów rocznych, które istotnie wystąpiło w realizacji.

Warto przypomnieć, że bieżący plan pięcioletni zakładał koncentrację nakładów na rozwój i modernizację rolnictwa, bazy paliw i gałęzi surowcowych dla przemysłu oraz gałęzi przetwórczych w przemyśle. Istotnym nakazem planu było zabezpieczenie nakładów na produkcję z przeznaczeniem na eksport oraz na produkcję zastępującą import, zwłaszcza ze strefy dolarowej.

Realizacja planów inwestycyjnych w latach 1961—1962 wskazała na zagrożenie wykonania części zadań objętych planem pięcioletnim. Złożyło się na to kilka przyczyn.

Koszty inwestycji, przyjęte jako podstawa przy budowie planu, okazały się w wielu przypadkach za niskie. W fazie realizacji inwestycji wzrastały one w wyniku uściślenia i zmian zakresów rzeczowych oraz aktualizacji wycen. Tendencje zwyżkowe nie zostały zahamowane, pomimo przeprowadzonej rewizji kosztów inwestycji. W strukturze rodzajowej nakładów inwestycyjnych wystąpiły niepożądane przemieszczenia. Realizacja robót budowlano-montażowych przebiegała niepomysłnie; natomiast plany nakładów na maszyny i urządzenia zaczęto przekra-

czać, co musiało doprowadzić do wzrostu zapasów maszyn i urządzeń nie zagospodarowanych. W strukturze podmiotowej planu pięcioletniego wystąpiły również przemieszczenia.

W roku 1961 silną dynamikę wzrostu wykazały inwestycje ludności, inwestycje rolnicze i mieszkaniowe. Wzrost ten nie wystąpi już w dalszych latach. Inwestycje gospodarki nie uspołecznionej będą wyraźnie maleć. Od początku planu pięcioletniego, a zwłaszcza od roku 1962, wzrastają znacznie nakłady na inwestycje realizowane w trybie odrębnych przepisów, szczególnie na inwestycje szybko rentujące się.

Napięcie planów, wywołane brakiem rezerw w potencjale przedsiębiorstw budowlano-montażowych i biur projektów oraz trudnościami w zapewnieniu niektórych asortymentów maszyn i urządzeń, nie stwarzało możliwości do wprowadzenia dodatkowych zadań, jakie okazały się niezbędne w trakcie realizacji planów gospodarczych, a w szczególności dla wzrastających zadań handlu zagranicznego.

Plan pięcioletni po dwóch latach realizacji skorygowany został przez skreślenie lub odroczenie w czasie niektórych zadań inwestycyjnych. Ograniczono również nakłady na inwestycje gospodarki nie uspołecznionej, zwiększono natomiast nakłady na rolnictwo i transport, dofinansowano część inwestycji kontynuowanych, a także stworzono rezerwę na inwestycje związane z handlem zagranicznym.

Sytuacja gospodarcza w roku 1963, związana z wyjątkowo niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, odbiła się również na realizacji planu inwestycyjnego. O stopniu jego wykonania zdecydowały możliwości wykonawcze budownictwa. Degresja w wykonywaniu rocznych planów robót wystąpiła w roku 1963 z całą ostrością i z wszystkimi towarzyszącymi jej ujemnymi skutkami.

Działalność inwestycyjna poddana została krytycznej ocenie na XIV Plenum KC PZPR, poświęconym rozpatrzeniu węzłowych problemów planu gospodarczego na rok 1964. Uchwałą Plenum wytyczono na najbliższy etap dwa podstawowe zadania, a mianowicie: podniesienie efektywności nakładów inwestycyjnych oraz wzrost wydajności pracy w budownictwie.

Plan pięcioletni na lata 1964—1965 poddany został ponownie rewizji, w celu dostosowania go do realnych możliwości wykonania oraz w celu zmniejszenia napięcia w innych bilansach narodowego planu gospodarczego.

Ograniczenie planu roku 1964 do poziomu nieznacznie odbiegającego od rozmiarów inwestycji zrealizowanych w roku 1963 (wzrost o 1,7%) a planu roku 1965 z zachowaniem wskaźnika wzrostu planowanych nakładów inwestycyjnych w stosunku do roku poprzedniego o 5,7% oznacza redukcję nakładów we wszystkich działach gospodarki narodowej, z wyjątkiem rolnictwa, gdzie występuje wzrost nakładów oraz z wyłączeniem inwestycji proeksportowych. Istotne jest to, że ograniczeniami objęto przede wszystkim sferę inwestycji nieprodukcyjnych i pomocniczych, w celu podniesienia produktywności inwestowania. Redukcją objęto prawie wyłącznie inwestycje nowo rozpoczynane, a tylko w niewielkich rozmiarach inwestycje kontynuowane, o nieznacznym zaawansowaniu.

Analiza realizacji planu pięcioletniego za okres minionych trzech lat wykazuje, że na czoło wielu problemów, towarzyszących procesom inwestycyjnym, wysuwa się kilka z nich o węzłowym znaczeniu.

Problem pierwszy — to płynność zakresów rzeczowych oraz wartości kosztorysowych podstawowych inwestycji przemysłowych, kapitałochłonnych i wieloletnich. Płynność ta podważa wyjściowy rachunek ekonomiczny efektywności inwestycji tej grupy, co nie pozostaje bez wpływu na wieloletni szacunek dochodu narodowego i jego podziału. Oznacza to następnie nieprecyzyjne ustalenia planu efektów inwestycyjnych oraz nierealne planowanie koncentracji nakładów. Przeciętny cykl zaangażowania w budownictwie inwestycyjnym gospodarki uspołecznionej wykazuje nieznaczny, ale stały wzrost i w roku 1963 osiąga 3,7 roku dla planu centralnego, a 2,2 roku dla planu terenowego. Rozmiary budownictwa nie zakończonych, charakteryzujące się stosunkiem do rocz-

nych nakładów inwestycyjnych, wykazują także tendencję wzrostu. Wskaźnik dla roku 1963 wynosi 99% w planie centralnym i 43,4% w planie terenowym.

Problem drugi — to zapewnienie warunków do prawidłowej realizacji planów inwestycyjnych. Obok omawianego już braku pełnego zabezpieczenia wykonawstwa robót występuje także problem gospodarki maszynami i urządzeniami. Od początku planu pięcioletniego zarysowuje się tendencja do szybszego wzrostu zakupów niż wzrostu robót budowlano-montażowych. W związku z tym gromadzą się zapasy maszyn i urządzeń wymagających montażu, które w okresie lat 1961—1963 (pierwsze półrocze) wykazują wzrost wartości o 66%. Z drugiej strony opóźnienia w oddawaniu inwestycji do użytku powodowane są często brakami asortymentów maszyn i urządzeń.

Tempo wzrostu produkcji przemysłu maszynowego wyprzedza znacznie, zarówno w planach, jak i w wykonaniu, tempo zakupów maszyn i urządzeń, przyjęte w planach inwestycyjnych. Jednocześnie faktyczne zakupy przewyższają kwoty planowane. Poważne zagadnienie, nie rozpoznane bliżej z powodu braku danych statystycznych, stanowią maszyny i urządzenia pozostające w montażu. Ocenia się, że okres ten jest przeciętnie dwukrotnie dłuższy niż okres składowania przez inwestora. Odrębnym zagadnieniem jest niepełne wykorzystanie maszyn i urządzeń przekazanych do eksploatacji.

Trzecią dziedziną, mającą istotny wpływ na zapewnienie warunków prawidłowego inwestowania, jest przygotowanie z wymaganym przepisami wyprzedzeniem w czasie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Mimo stopniowej poprawy na tym odcinku (stad dalsze zaszeregowanie), obok braków ilościowych, występują nadal jeszcze usterki w jakości opracowań projektowych i kosztorysowych, a niedokładności w ustalaniu programów inwestycyjnych powodują konieczność wprowadzania zmian do rozwiązań techniczno-ekonomicznych, również w czasie realizacji inwestycji.

Trzeci problem — wynikający z poprzednich, to cykl realizacji inwestycji i wykonywanie rocznych planów oddawania inwestycji do użytku. Dekoncentracja nakładów i brak prawidłowych warunków do realizacji sprawiają, że cykle normatywne, zwłaszcza w budownictwie przemysłowym, są powszechnie naruszane. Badania przeprowadzone w roku 1963 w odniesieniu do pięciu resortów wykazały opóźnienia w realizacji od sześciu do pięćdziesięciu miesięcy, co oznacza przekroczenie cykli normatywnych dla zakładów o 50%, a dla poszczególnych obiektów o 50 do 150%. Oddawanie do użytku inwestycji objętych planem dyrektywnym od kilku lat kształtuje się poniżej założeń planu, na poziomie 65—70%.

Problem czwarty — to zagospodarowanie zdolności produkcyjnych i usługowych, uzyskanych w wyniku działalności inwestycyjnej. Okresy doprowadzenia inwestycji do osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej są nadmiernie wydłużone. W konsekwencji efekty produkcyjne i usługowe z inwestycji zakończonych w latach ubiegłych są znacznie niższe od efektów założonych. Powoduje to niższy od założonego w planie przyrost dochodu narodowego.

*

Działalność ekonomiczno-kontrolna banków finansujących inwestycje koncentruje się wokół podstawowych problemów gospodarczych, a jej kierunek, przez wytyczenie węzłowych zadań, ma na celu zwiększenie skuteczności oddziaływania całego aparatu bankowego na przebieg i wyniki procesów inwestycyjnych.

Zadania banków w roku 1964 nie odbiegają w swojej zasadniczej linii od zadań dotychczasowych. Cechą ich jest dalsze pogłębianie i rozwinięcie tych kierunków pracy, które stanowią odpowiednik zagadnień znajdujących się w centrum uwagi władz gospodarczych. W interesującej nas działalności inwestycyjnej są to następujące tematy:

— dyscyplina planu inwestycyjnego i planu budownictwa oraz stopień przygotowania do ich realizacji,

— przebieg wykonania planów, terminowość oddawania inwestycji do użytku oraz analiza efektów gospodarczych, uzyskanych w drodze inwestycji,

— gospodarka zapasami, ze szczególnym uwzględnieniem maszyn i urządzeń inwestycyjnych,

— koszty inwestycji,

— zatrudnienie, fundusz płac i wydajność pracy w budownictwie,

— opiniowanie projektu planu pięcioletniego na lata 1966—1970, w powiązaniu z wynikami analizy wykonania bieżącego planu pięcioletniego.

Zanim przystąpimy do omówienia węzłowych zadań aparatu bankowego w roku 1964 należy podkreślić kilka momentów. Jednym z nich jest znaczenie kierunków kontroli i badań dotyczących prawidłowości synchronizacji planowanej produkcji przedsiębiorstw budowlano-montażowych i biur projektów z potrzebami planu inwestycyjnego. W roku bieżącym zakłada się dalszy postęp, jeśli chodzi o analizę i kontrolę rzeczowej realizacji planu produkcji przedsiębiorstw i biur projektów oraz terminowość oddawania inwestycji do użytku.

Drugie zagadnienie — wymagające podkreślenia — to analiza i kontrola przebiegu realizacji inwestycji priorytetowych, objętych postanowieniami Uchwały Nr 290/62 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Obowiązek banków do składania władzom centralnym meldunków o zjawiskach wpływających na nieterminowe oddawanie do użytku tych inwestycji oraz podrożenie ich kosztów wymaga dalszego rozwinięcia form analizy i kontroli inwestycji priorytetowych. Banki obejmą kontrolą zarówno te inwestycje, jak i związane z nimi inwestycje towarzyszące i współzależne, które mają istotny wpływ na osiągnięcie efektów ekonomicznych zadań priorytetowych.

Trzecie zagadnienie, na które należy zwrócić uwagę, to dalsze rozwinięcie współpracy banków finansujących działalność inwestycyjną z bankami finansującymi działalność podstawową jednostek gospodarczych. Wystąpi ono w roku 1964 w nowych formach na odcinku kontroli przebiegu realizacji szczególnie ważnych dostaw maszyn i urządzeń dla inwestycji priorytetowych, w zakresie kontroli przebiegu produkcji w nowo oddawanych do użytku obiektach inwestycyjnych w okresie osiągania pełnej zdolności produkcyjnej oraz przy ocenie uzyskanych efektów gospodarczych w drodze inwestycji, w porównaniu z efektami planowanymi.

Pierwsze z wymienionych wyżej zadań analityczno-kontrolnych nakłada na aparat bankowy obowiązek ustosunkowania się do resortowych i wojewódzkich planów inwestycyjnych oraz jednostkowych rzeczowo-finansowych planów inwestorów bezpośrednich. Podstawowe zagadnienia do skontrolowania, to zaopatrzenie zadań inwestycyjnych w dokumentację projektowo-kosztorysową, zapewnienie wykonawstwa robót budowlano-montażowych, jak również dostaw maszyn i urządzeń. Banki będą kontrolować prawidłowość budowy jednostkowych i zbiorczych planów inwestycyjnych od strony stopnia zabezpieczenia warunków do realizacji w skali rocznej i wieloletniej. Wnikliwej kontroli poddane będą inwestycje nowo rozpoczynane, których włączenie do planu zostało uwarunkowane wysokim stopniem pilności i pełnym przygotowaniem do realizacji w ramach obowiązujących cykli budowy. Należy dodać, że pomimo znacznego ograniczenia nakładów na roboty budowlano-montażowe w planach na rok 1964, mogą wystąpić lokalne trudności w pełnym zbilansowaniu robót z możliwościami ich wykonania. Ten odcinek kontroli ma zatem nadal istotne znaczenie. Należyte wyniki pracy banków nad analizą prawidłowości programów rzeczowych zarówno od strony inwestorów, jak i wykonawców inwestycji uzależnione są w dużym stopniu od dopełnienia przez inwestorów obowiązku opracowania i zatwierdzenia na właściwym szczeblu dyrektywnych harmonogramów budowy. Dokumenty te, opracowane w uzgodnieniu z wykonawcami robót i dostawcami podstawowych maszyn i urządzeń, pozwalają na ocenę takich zagadnień, jak: koncentracja limitów

rzeczowych i środków finansowych, podział programu rzeczowego na odcinki roczne, bez naruszania ogólnego harmonogramu, a więc również terminu zakończenia budowy i oddania inwestycji do użytku, ustalenie kolejności wykonywania poszczególnych obiektów i zespołów obiektów, zamawianie maszyn i urządzeń bez opóźnień lub nadmiernych wyprzedzeń w czasie, ustalenie właściwych potrzeb w zakresie tak zwanych „innych nakładów”.

Ustosunkowując się do prawidłowości budowy planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw budowlano-montażowych i biur projektów — niezależnie od oceny elementów przesądzających o ekonomicznym zużyciu środków na wykonanie zadań, a więc: normatywów środków obrotowych i źródeł ich sfinansowania, zatrudnienia i funduszu płac oraz poziomu kosztów, wynikiem szczególną uwagę na przygotowanie przedsiębiorstw wykonawczych do rytmicznej i terminowej realizacji zadań produkcyjnych, a biur projektów do zapewnienia dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zwłaszcza dla inwestycji priorytetowych i mających znaczenie dla gospodarki narodowej.

Ważnym instrumentem kontroli zgodności zadań rzeczowych, wynikających z dyrektyw planu inwestycyjnego, z zadaniami ujętymi w zatwierdzonych planach produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych są plany obu kontrahentów, tak zwane plany oddawania obiektów do użytku inwestorów oraz roczne plany oddawania obiektów przedsiębiorstw. Badania przeprowadzone przez Bank Inwestycyjny w roku 1963 w 240 przedsiębiorstwach wykazały, że na 4.400 obiektów ujętych w planie oddania obiektów do użytku około 10% obiektów nie było zamieszczonych w rocznym planie oddania obiektów, a zatem nie miało zapewnionych warunków pełnej i terminowej realizacji. Ta funkcja kontrolna banków i działanie porządkujące mają bardzo istotne znaczenie. Przy niedoborach mocy przedsiębiorstw wykonawczych, prowadzących do redukcji w planach inwestycyjnych, znaczenie ma również ocena przez banki prawidłowości poziomu wskaźników dotyczących wielkości produkcji w planach przedsiębiorstw.

Zadanie drugie, określające obowiązki banków na odcinku kontroli przebiegu wykonania planów inwestycyjnych i powiązanych z nimi planów produkcyjnych wykonawców inwestycji oraz terminowości oddawania inwestycji do użytku nie wymaga omówienia, jako temat dostatecznie znany. Należałoby jednak podkreślić potrzebę położenia w praktyce kontrolnej większego nacisku na badanie postępu rzeczowego robót na budowach od strony przedsiębiorstw budowlano-montażowych, wnikające bliżej w ich organizację i metody pracy, stosowanie postępowych rozwiązań technicznych, gospodarkę materiałową, sprzętową itp. Działaniem ze strony banków, wpływającym na zwiększenie dyscypliny realizatorów planów inwestycyjnych, są kontrole prawidłowości odbioru zakończonych obiektów, przeprowadzane szczególnie na przełomie roku. Praktykę tę należałoby także utrzymać i w roku 1964. Nowym zadaniem dla aparatu bankowego na omawianym odcinku będzie analiza i kontrola rozliczeń inwestycji zakończonych oraz efektów gospodarczych, a w szczególności efektów produkcyjnych, uzyskanych po okresie osiągnięcia projektowanej zdolności produkcyjnej.

Zagadnienie to doczekało się w roku 1963 regulacji prawnej. Zarządzenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 16 kwietnia 1963 roku (Monitor Polski Nr 39/63, pozycja 193) wprowadziło obowiązek sporządzania sprawozdań z analizy uzyskanych wyników inwestowania w przekroju podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych. Opóźniło się jednak znacznie wydanie wykonawczych zarządzeń resortowych (branżowych). Należy oczekiwać, że ten ważny odcinek będzie unormowany w najbliższym czasie.

Kontrola obu odcinków zarówno zamykającego proces inwestowania, jak i stanowiącego pomost pomiędzy uruchomieniem kompleksów produkcyjnych,

a osiągnięciem poziomu eksploatacji stałej przez zakład („po drodze” jest eksploatacja wstępna: próbna i regulacyjna) jest zadaniem trudnym, ale o zasadniczym znaczeniu. Rok 1964 będzie okresem wypracowywania metod badania tego zagadnienia. Jak już wspomniano, będzie jednocześnie okazją do pogłębienia współpracy banków i lepszego wykorzystania wyników współdziałania zarówno dla oceny efektywności inwestowania, jak również oceny stopnia powiązania produkcyjnych planów przedsiębiorstw z uzyskanymi przyrostami zdolności produkcyjnych w wyniku działalności inwestycyjnej.

Zadanie trzecie — gospodarka zapasami — obejmuje zarówno działalność przedsiębiorstw budowlano-montażowych na odcinku gospodarki materiałowej, jak również nabrzmiały w skali kraju problem gospodarki maszynami i urządzeniami inwestycyjnymi. Zajmiemy się omówieniem tego drugiego problemu. Należy wyjaśnić, że gospodarka maszynami i urządzeniami nie jest tematem samym w sobie w pracy kontrolnej banków. Jest ona niejako organicznie powiązana z kontrolą procesu inwestycyjnego w fazie jego realizacji.

Ten odcinek pracy banków wymaga pogłębienia i rozszerzenia w roku 1964. Aparat bankowy obowiązany jest sprawować wstępną kontrolę przebiegu zakupów podstawowych maszyn i urządzeń inwestycyjnych z importu. Banki mają również podjąć badanie przebiegu zagospodarowywania zapasów oraz upływności maszyn zbędnych.

Włączenie banków do kontroli wykonania postanowień uchwały Nr 282/63 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1963 roku w przedmiocie zagospodarowania maszyn i urządzeń oraz środków transportowych, znajdujących się na składzie u inwestorów, będzie wymagało pewnych zmian obecnego zakresu kontroli. Kontrole te jednak nie wyczerpują w pełni problemu maszyn nieczynnych. Istnieje jeszcze, nie znane bliżej z powodu braku rozwiązań statystycznych, zagadnienie rozmiaru maszyn i urządzeń znajdujących się w montażu u wykonawców robót. Zamrożenia środków inwestycyjnych z tego tytułu są znaczne i przewyższają rozmiary maszyn i urządzeń składowanych u inwestorów. Podjęcie badań w tym kierunku pozwoliłoby na ocenę stopnia nieprawidłowości w działaniu przedsiębiorstw wykonujących montaż.

Zadanie czwarte — koszty inwestycji — ulegnie również pogłębieniu w roku 1964. Kontrole i badania skierowane będą w większym stopniu na kontrolę inwestycji planowanych do rozpoczęcia w latach 1964 i 1965 oraz kontrolę globalnego kosztu inwestycji w fazie realizacji. Banki sprawować będą nadal okresowe kontrole nieprzekraczalności kosztorysowego limitu finansowania. W budownictwie ogólnym, a w szczególności w mieszkaniowym i szkolnym, kontrole polegać będą na sprawdzeniu nieprzekraczalności normatywnych wskaźników kosztów.

Jeśli chodzi o rodzajowe kontrole kosztów, nadal prowadzone będą kontrole ceny rozliczeniowej za roboty budowlano-montażowe, obejmujące dwie fazy: kontrolę dokumentacji kosztorysowej oraz kontrolę dokumentów rozliczeniowych. Powinny być również kontynuowane — według metody wypracowanej w roku 1963 — kontrole kosztów maszyn i urządzeń inwestycyjnych.

Zadanie piąte — ujmujące wycinek działalności przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, również ściśle powiązany z całokształtem tej działalności — zasługuje na podkreślenie zarówno w świetle sytuacji ogólnej, panującej na odcinku zatrudnienia, funduszu płac i wydajności pracy, jak również ze względu na istotną rolę, jaką zatrudnienie spełnia nadal w produkcji budowlanej. Podkreślenia

wymaga, że prowadzone okresowo, lecz w sposób ciągły analizy prawidłowości kształtowania się poziomu i proporcji zatrudnienia, funduszu płac, średnich płac i wydajności pracy powinny dostarczyć aparatowi bankowemu dostatecznie wczesnych sygnałów o konieczności ustalenia, w drodze kontroli i badań, przyczyn stwierdzonych nieprawidłowości, w celu podjęcia szybkiego przeciwdziałania im.

Niezależnie od jednostkowego działania pokontrolnego, istotne znaczenie posiadają przekazane w porę, a więc szybko, sygnały o nieprawidłowych tendencjach na szczeblu central banków, w celu wykorzystania ich przez władze gospodarcze.

Kontrola wypłat środków na fundusz płac oraz badanie prawidłowości wypłat wynagrodzeń pracowniczych nie wymagają bliższych wyjaśnień. Należy jedynie podkreślić stałą potrzebę badania trybu i zakresu działania kontroli wewnętrznej przedsiębiorstw w tym przedmiocie.

Zadanie szóste — prace dotyczące projektu planu pięcioletniego na lata 1966—1970 w powiązaniu z obecnym planem pięcioletnim.

Punktem wyjścia jest analiza wykonania planu na lata 1961—1965 według stanu na koniec 1963 roku, dokonanie ponownej analizy projektu planu inwestycyjnego na 1965 r. w świetle uściślonych wytycznych Rady Ministrów do opracowania narodowego planu gospodarczego na 1965 r. oraz ustalenie rozmiarów zaangażowania inwestycyjnego i zamrożenia nakładów inwestycyjnych według stanu na I.I.1966 r.

W roku 1964 będzie opracowany projekt planu pięcioletniego na lata 1966—1970. Zachodzi więc potrzeba gromadzenia wskaźników techniczno-ekonomicznych, przydatnych do opiniowania tego planu. Należy wspomnieć, że zaawansowane są opracowania branżowych wskaźników dla potrzeb planowania w etapie założeń i projektów wstępnych. Opracowania te ułatwią również aparatowi bankowemu kontrolę kosztów inwestycji planowanych oraz kontrolę ekonomicznej efektywności inwestycji, która — w oparciu o obowiązującą metodykę — zostanie podjęta w roku 1964 w odniesieniu do niektórych inwestycji wybranych gałęzi przemysłu.

Aparat bankowy będzie musiał dołożyć starań w celu uzyskania pełnego rozeznania prawidłowości prowadzenia przez resorty (WRN), zjednoczenia i inwestorów prac nad sporządzeniem projektu planu na lata 1966—1970. Chodzi w szczególności o oparcie planu inwestycyjnego o bilanse zdolności produkcyjnych, generalne plany rozwoju branż i kierunków inwestowania, wnioski wynikające z koordynacji terenowo-branżowej.

W ramach omawianego zagadnienia banki prowadzić będą także kontrolę koncentracji pracy biur projektów z punktu widzenia zaopatrzenia w dokumentację projektowo-kosztorysową inwestycji priorytetowych i innych inwestycji, ważnych dla gospodarki narodowej. Prace te będą powiązane z wynikami kontroli przestrzegania przez inwestorów harmonogramów przygotowania założeń i dokumentacji dla inwestycji planowanych.

*

Przedstawiona w dużym skrócie ocena aktualnej sytuacji w kraju na odcinku działalności inwestycyjnej oraz węzłowe zadania i kierunki pracy ekonomiczno-kontrolnej banków pozwalają wysnuć wniosek, że założeniem pracy aparatu bankowego jest wyjście naprzeciw problemom, które wymagają obserwacji i częstokroć nowych i lepszych rozwiązań. Wynika to z dynamiki rozwoju życia gospodarczego. Ta świadomość musi leżeć u podstaw organizowania pracy we wszystkich ogniwach aparatu bankowego.

Udział NBP w realizacji uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 23 lipca 1963 roku

W okresie pierwszego półrocza 1963 roku wystąpiły w gospodarce narodowej poważne dysproporcje pomiędzy zatrudnieniem i funduszem płac, a produkcją i wydajnością pracy, stanowiące poważne zagrożenie wykonania zadań narodowego planu gospodarczego na rok 1963. W tym okresie produkcja przemysłowa wzrosła w stosunku do pierwszego półrocza 1962 roku o 3,3%, zatrudnienie o 3,0%, a fundusz płac o 8,7%. W stosunku do skorygowanego narodowego planu gospodarczego na rok 1963 globalna produkcja przemysłowa w pierwszym półroczu 1963 roku została wykonana zaledwie w 47,8%, przy wykonaniu osobowego funduszu płac w 48,5%. Niekorzystne wskaźniki ukształtowały się również w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, w których produkcja została wykonana w 45,1%, a osobowy fundusz płac w 47,4%.

Niekorzystnym wynikiem ekonomicznym w okresie pierwszego półrocza 1963 roku towarzyszyło znaczne rozluźnienie dyscypliny pracy w przedsiębiorstwach uspołecznionych, wyrażające się we wzroście absencji nie usprawiedliwionej, wzroście godzin nadliczbowych, dużej płynności załóg i rozluźnieniu norm pracy. Zjawiska te stwarzały zagrożenie zachwiania proporcji w gospodarce narodowej, w szczególności między wzrastającą siłą nabywczą społeczeństwa a wynikami produkcyjnymi.

W celu przeciwdziałania tym zjawiskom oraz uzdrowienia sytuacji w dziedzinie zatrudnienia i płac Rada Ministrów i Centralna Rada Związków Zawodowych podjęły w dniu 23 lipca 1963 roku uchwałę wprowadzającą powszechny obowiązek kontroli i analizy dyscypliny i organizacji pracy oraz gospodarki funduszem płac w przedsiębiorstwach uspołecznionych.

Uchwała miała na celu skupienie wysiłków szerokiego aktywu gospodarczego i społecznego dla osiągnięcia podniesienia w gospodarce narodowej ogólnego poziomu dyscypliny pracy i płac, poprawy organizacji pracy i zapobieżenia przekroczeniu planu zatrudnienia i funduszu płac. Kontrola miała dać konkretne efekty poprawy wskaźników zatrudnienia, wydajności pracy i funduszu płac tak w stosunku do planu na rok 1963, jak i w stosunku do projektów planu na rok 1964.

Zgodnie z ustaleniami uchwały prace nad porządkowaniem zatrudnienia, wydajności pracy i gospodarki płacowej przedsiębiorstw miały przebiegać w dwóch etapach, a mianowicie:

— w pierwszym etapie powołane przez dyrektorów przedsiębiorstw zespoły kontrolne zobowiązane były dokonać w terminie do dnia 31 sierpnia 1963 roku analizy zatrudnienia, funduszu płac oraz organizacji i dyscypliny pracy i przedstawić dyrektorom przedsiębiorstw sprawozdanie z wyników tej kontroli wraz z odpowiednimi wnioskami,

— w drugim etapie organizacje samorządu robotniczego powinny były dokonać oceny przedstawionych przez zespoły kontrolne materiałów i wniosków, uchwalić odpowiednie zalecenia dla dyrektorów przedsiębiorstw, a dyrektorzy powinni byli wydać na tej podstawie zarządzenia określające konkretne zadania dla przedsiębiorstw w zakresie przewidzianym uchwałą. Prace drugiego etapu powinny były być w zasadzie zakończone do dnia 15 września 1963 roku.

W następnym okresie zjednoczenia, resorty i wojewódzkie rady narodowe miały dokonać podsumowania akcji, wydać niezbędne zarządzenia dla realizacji uchwały i złożyć Prezesowi Rady Ministrów w terminie do dnia 5 października 1963 roku odpowiednio sprawozdania.

W rzeczywistości przebieg prac nad realizacją uchwały lipcowej odchyłał się dość znacznie od ustalonego w tej uchwale harmonogramu. Podjęcie prac, przewidzianych dla pierwszego etapu, nastąpiło ze znacznym opóźnieniem. Przyczyną tego było zbyt późne otrzymanie przez przedsiębiorstwa wytycznych od jednostek nadrzędnych (przeważnie dopiero w połowie sierpnia 1963 roku), które w pierwszej zwłaszcza fazie prac rozwijały dość słabą działalność. Również w samych przedsiębiorstwach działalność zespołów kontrolnych i organów samorządu robotniczego była o tyle utrudniona, że prace analityczne należało przeprowadzić w sierpniu, to jest w okresie nasilenia urlopów wypoczynkowych członków aktywów i kierownictwa zakładów.

Opóźnienie w rozpoczęciu akcji spowodowało, że przeważająca ilość zespołów kontrolnych nie zakończyła prac w terminie przewidzianym dla pierwszego etapu. Tak na przykład w województwie lubelskim do dnia 5 września 1963 roku zaledwie 48% ogólnej ilości zespołów kontrolnych zakończyło swoje prace. Przesunięcie działalności zespołów kontrolnych na pierwszą dekadę września skróciło tym samym okres czasu przewidziany uchwałą dla organów samorządu robotniczego i dyrektorów przedsiębiorstw na analizę materiałów i wniosków przygotowanych przez zespoły kontrolne. Musiało to wpłynąć ujemnie na jakość prac drugiego etapu, a ponadto w wielu wypadkach uniemożliwiło dyrektorom przedsiębiorstw wydanie zarządzeń w terminie przewidzianym uchwałą. W związku z niewykonaniem przez część przedsiębiorstw zadań i nieprzedstawieniem zjednoczeniom konkretnych wniosków i zarządzeń w terminie złożenia sprawozdań ministrom, zjednoczenia do końca września nie dysponowały pełnym i należyście przeanalizowanym, zatwierdzonym we właściwym trybie, materiałem określającym wyniki realizacji uchwały w konkretnych liczbach oszczędności zatrudnienia i funduszu płac.

Ogólnie można powiedzieć, że okres czasu przewidziany w uchwale na przeprowadzenie prac analityczno-kontrolnych w przedsiębiorstwach, był zbyt krótki w stosunku do zakresu badań, nie wystarczał często na należyte pogłębienie tych prac, a w konsekwencji na ujawnienie głębszych rezerw wydajności pracy. Prace zespołów kontrolnych przebiegały często w atmosferze nadmiernego pośpiechu, na skutek czego wyniki badań zostały niekiedy spłycone. W wielu przypadkach projekty wniosków, opracowane przez zespoły kontrolne, sformułowane były zbyt ogólnikowo lub zawierały słuszne wprawdzie postulaty, lecz bez sprecyzowania sposobu ich realizacji. Stosunkowo często wnioski zespołów kontrolnych dotyczyły wzmocnienia dyscypliny pracy, obniżenia godzin nadliczbowych i nie usprawiedliwionej absencji, natomiast w niedostatecznym stopniu były w tych wnioskach uwzględniane zagadnienia norm pracy, postępu technicznego i wykorzystania rezerw, istniejących w organizacji pracy. Liczne były również przypadki, że zespoły kontrolne nie doszły do żadnych konkretnych wniosków.

Miało to miejsce nawet w takich przedsiębiorstwach, które wykazywały poważne nieprawidłowości w zakresie gospodarki funduszem płac, wyrażające się w wysokich przekroczeniach funduszu płac, utrzymywaniu się wskaźników wydajności pracy znacznie poniżej planowanych itp. Podkreślić należy, że organa samorządu robotniczego podchodziły krytycznie do wniosków opracowanych przez zespoły kontrolne i w niektórych przypadkach żądały ponownego przeanalizowania tych wniosków.

Poziom prac badawczych oraz konkretność wniosków zależały w dużym stopniu od prawidłowości obsady personalnej tych zespołów. Tymczasem skład osobowy zespołów kontrolnych w wielu wypadkach nasuwał poważne zastrzeżenia zarówno co do przygotowania fachowego poszczególnych osób, jak i zwłaszcza niedostatecznego udziału czynnika społecznego w tych pracach. W niektórych przedsiębiorstwach udział organizacji partyjnych i związków zawodowych w akcji porządkowania gospodarki płacowej przejawiał się dopiero przez uczestniczenie w konferencjach samorządu robotniczego. Najwięcej zastrzeżeń co do składu zespołów kontrolnych budziły jednostki spółdzielcze pionu CZSP i CRS „Samopomoc Chłopska”, w których udział przedstawicieli załogi (majstrów, brygadzystów) był wyraźnie niedostateczny. Nie pozwalało to na wykorzystanie w szerokim zakresie inicjatywy oddolnej, opartej niejednokrotnie na długoletniej praktyce i doświadczeniu. Z tego też powodu badania w niektórych przedsiębiorstwach były dość powierzchowne i miały charakter formalny lub zmierzały do utrzymania dotychczasowego, nie zawsze prawidłowego, stanu rzeczy (ukrywanie rezerw).

Udział i operatywność jednostek nadrzędnych były niejednolite. Obok dużego zainteresowania ze strony niektórych zjednoczeń, wnikliwego i szczegółowego opracowania przez nie wytycznych, były również przypadki tylko formalnego nadzoru i kontroli ze strony tych jednostek. W każdym razie ogólnie można powiedzieć, że w początkowym okresie akcji udział jednostek nadrzędnych w pracach nad realizacją uchwały był, z małymi wyjątkami, niezadowalający. Aktywność jednostek nadrzędnych wzrosła dopiero pod koniec sierpnia i przejawiała się w delegowaniu przedstawicieli zjednoczeń do kontroli pracy zespołów działających w przedsiębiorstwach, jak również w bezpośrednim włączeniu się członków zespołów utworzonych przy zjednoczeniach do prac analitycznych w wytypowanych przedsiębiorstwach. Kontrole ze strony resortów i jednostek nadrzędnych, aczkolwiek stosunkowo nieliczne, ocenić trzeba jako bardzo skuteczne i w wielu wypadkach w ich wyniku zespoły zostały zobowiązane do pogłębienia analizy, zbadania dodatkowych zagadnień, przerehabrowania wniosków itp.

Przeprowadzane w przedsiębiorstwach badania przyjmowane były przez załogi przedsiębiorstw z różnym nastawieniem, co uzależnione było od stopnia przygotowania i naświetlenia przez administrację i aktyw społeczno-polityczny celu i zadań związanych z realizacją uchwały. Stąd obok często pozytywnego ustosunkowania się załogi do badań i wniosków zespołów miały również miejsce przypadki obojętności i rezerwy (obawa zwolnień i podwyższania norm), co z kolei miało wpływ na formułowanie wniosków przez zespoły działające w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Wyniki liczbowe realizacji uchwały opracowane na podstawie sprawozdań resortów i prezydów rad narodowych wskazują, że w przemyśle (bez przemysłu spożywczego i skupu), budownictwie, transporcie i obrocie towarowym osiągnięto pewną poprawę wskaźników ekonomicznych planu na czwarty kwartał 1963 roku w stosunku do założeń przyjętych w planach techniczno-ekonomicznych na czwarty kwartał tego roku. Charakterystyczne jest przy tym, że lepszymi wynikami wykazują się przedsiębiorstwa podległe i nadzorowane przez rady narodowe, aniżeli przedsiębiorstwa planu centralnego. W przemyśle planowanym centralnie (bez przemysłu spożywczego i skupu) stosunek procentowy planu na czwarty kwartał do założeń przyjętych w planie techniczno-ekonomicznym na czwarty kwartał 1963 roku przedstawia się, po dokonanej analizie, następująco: wartość produkcji globalnej — 100,1%, zatrudnienie — 100,0%, osobowy fundusz płac — 99,9%, wydajność pracy — 100,2% i przeciętna płaca — 99,9%. Wynika z tego, że korekta planu na czwarty kwartał 1963 roku w przemyśle planowanym centralnie przyniesie w rezultacie stosunkowo niewielką tylko poprawę. Nieco lepsze wyniki uzyskały pozostałe działy gospodarki narodowej. Tak na przykład w budownictwie (plan centralny) realizacja uchwały spowodowała korektę planu na czwarty kwartał 1963 roku wyraża-

jącą się wyższą wartością produkcji podstawowej o 4,5%, wyższym zatrudnieniem o 0,5% i wyższym osobowym funduszem płac o 1,4%. Dla transportu korekta planu na czwarty kwartał wyraża się: wyższą wartością produkcji o 0,2%, niższym zatrudnieniem o 0,4% i niższym funduszem płac o 1,3%. Wprowadzona w wyniku realizacji uchwały pewna korekta do planów na czwarty kwartał 1963 roku niewiele jednak mogła już zmienić w niekorzystnym układzie wskaźników w zakresie przewidywanego wykonania planu roku 1963. Stosunek procentowy przewidywanego wykonania 1963 roku do skorygowanego narodowego planu gospodarczego (jednakże bez uwzględnienia skutków uchwał cenowo-płacowych) przedstawia się następująco (plan centralny):

	Przemysł (bez rolni- spożywczego)	Budowni- ctwo	Transport
Wartość produkcji globalnej	100,8	98,7	98,6
Zatrudnienie ogółem	100,3	99,7	99,1
Osobowy fundusz płac	103,7	100,7	102,0
Wydajność pracy	100,5	98,9	99,5
Przeciętna płaca	103,5	101,0	103,0

Przekroczenie osobowego funduszu płac w przemyśle jest częściowo uzasadnione skutkami operacji cenowo-płacowej z dnia 1 kwietnia 1963 roku. Przewidywane wykonanie planu rocznego w przemyśle przyniesie ponadplanową wartość produkcji w wysokości 3.250 milionów złotych przy przekroczeniu planu zatrudnienia o 6,5 tysiąca osób w przybliżeniu i przekroczeniu osobowego funduszu płac prawie o 2.200 milionów złotych (w tym około 1,5 miliarda złotych stanowi koszt finansowy skutków operacji cenowo-płacowych).

W przemyśle terenowym wskaźniki dotyczące przewidywanego wykonania 1963 roku kształtują się znacznie lepiej. Przewiduje się, iż wykonanie 1963 roku w zakresie przemysłu terenowego przyniesie ponadplanową wartość produkcji w wysokości 671 milionów złotych, to jest o 2,9%, przy zatrudnieniu niższym o 0,3%, przekroczeniu osobowego funduszu płac o 67 milionów złotych, to jest o 1,5% i wykonaniu wydajności pracy w 105,2%.

Jeśli chodzi o założenia planu na rok 1964, realizacja uchwały w zakresie planu centralnego na ogół nie dała pozytywnych wyników. Natomiast w planie terenowym przedstawione przez prezydów rad narodowych założenia na rok 1964, stanowią istotną korektę w stosunku do wytycznych KERM. Tak na przykład w przemyśle terenowym zadania rzeczowe zostały podwyższone o 1,1%, przy obniżeniu zatrudnienia o 0,7%, funduszu płac o 0,6% i przy wydajności pracy — 101,8%.

Reasumując można powiedzieć, że w zakresie poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw zarówno w stosunku do planu na rok 1963, jak i w stosunku do projektów planu na rok 1964, realizacja uchwały lipcowej przyniosła częściowy tylko sukces. Tłumaczy to się tym, że usprawnienie takich dziedzin gospodarki przedsiębiorstw jak zatrudnienie i wydajność pracy jest przedsięwzięciem trudnym, wymaga kompleksowych badań i nie może być przeprowadzone skutecznie w krótkim okresie czasu. Dodać także trzeba, że zespoły kontrolne i komisje przygotowujące materiały na konferencje samorządu robotniczego nie zawsze wiedziały, w jakim kierunku rozwijać swą działalność, ponieważ przedsiębiorstwa nie otrzymały w tym czasie ani konkretnych zadań produkcyjnych na IV kwartał br., ani też limitów zatrudnienia przewidzianych uchwałą nr 240/63 Rady Ministrów. W takich warunkach trudno było ustalać zbyt mobilizujące wskaźniki techniczno-ekonomiczne, a przeciwnie zrozumiałe stają się tendencje przedsiębiorstw do zabezpieczenia sobie na przyszłość pewnych ukrytych rezerw.

Odnosić natomiast należy znaczny sukces uchwały lipcowej w zakresie poprawy organizacji i dyscypliny pracy. Uchwała przyczyniła się do zmiany postawy załóg i kierownictwa przedsiębiorstwa wobec problemów dyscypliny i wydajności pracy. Uchwała wzmogła zainteresowanie szerokiego aktywu gospodarczego i społecznego zagadnieniami ekonomicznymi, postawiła sprawy zatrudnienia i funduszu płac przed całą załogą przedsiębiorstwa, ożywiła działalność kontrolną ze strony jednostek nadrzędnych, organizacji partyjnych i związkowych oraz rozwinęła szeroką oddolną inicjatywę dla wzmocnienia dyscypliny pracy. W ramach porządkowania gospodarki w zakładach przeprowadzone zostały także zwolnienia zarówno robotników naruszających w sposób jaskrawy dyscyplinę pracy, jak i pracowników spośród personelu kierowniczego, odpowiedzialnych za poważne zaniedbania w gospodarce przedsiębiorstw.

W rezultacie tych wszystkich posunięć nastąpiło zahamowanie procesu rozluźnienia dyscypliny pracy i płac. Potwierdzają to wskaźniki kształtowania się funduszu płac, zatrudnienia i wydajności pracy w sierpniu i wrześniu br. Przykładowo w przemyśle uspołecznionym podstawowe wskaźniki ekonomiczne przedstawiały się następująco:

Wyszczególnienie	1 9 6 3		
	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
	analogiczny okres 1962 = 100		
produkcja globalna	103,4	106,1	108,3
osobowy fundusz			
płac	108,4	108,5	107,8
zatrudnienie	103,0	103,1	102,3
przeciętna płaca	105,2	106,3	105,4
wydajność pracy	100,3	103,0	105,9

Spadek dynamiki funduszu płac we wrześniu nastąpił zarówno w wyniku obniżenia zatrudnienia, jak i przeciętnej płacy. Zaznaczyć przy tym należy, że osłabienie dynamiki funduszu płac we wrześniu nastąpiło przy wysokim poziomie produkcji przemysłowej. Na skutek obniżenia zatrudnienia i osiągnięcia wysokiego poziomu produkcji wskaźnik wzrostu wydajności pracy po raz pierwszy w tym roku wyprzedził wskaźnik wzrostu przeciętnej płacy. W wielu przedsiębiorstwach mimo wzrostu produkcji nastąpiło w tym czasie zmniejszenie godzin nadliczbowych. Obserwuje się także poprawę w zakresie nieobecności nie usprawiedliwionych.

O pełnym sukcesie uchwały lipcowej będzie można jednak mówić dopiero wtedy, gdy uchwały konferencji samorządu robotniczego i postanowienia dyrektorów przedsiębiorstw podjęte w toku realizacji tej uchwały zostaną faktycznie wprowadzone w życie oraz gdy analiza i kontrola podstawowych wskaźników ekonomicznych przedsiębiorstw nie będzie ograniczała się do akcji doraźnych, ale stanie się stałym obowiązkiem organów samorządu robotniczego i administracji gospodarczej.

*

W toku realizacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ istotny wysiłek i duża aktywność wykazali pracownicy NBP wszystkich szczebli organizacyjnych, włączając się czynnie do prac zespołów kontrolnych, współdziałając z organami samorządu robotniczego, administracją przedsiębiorstw i jednostkami nadrzędnymi oraz utrzymując ścisły kontakt z zespołami koordynującymi, działającymi przy wojewódzkich i powiatowych komitetach partii. Włączenie się szerokim frontem oddziałów i Centrali Banku do akcji porządkowania gospodarki placowej przedsiębiorstw uzasadnia się szczególnym zainteresowaniem aparatu bankowego tym odłamek działalności przedsiębiorstw. Zainteresowanie to wynika zarówno z faktu wykonywania bankowej kontroli funduszu płac, jak i z zadań, jakie ciąży na banku w zakresie regulowania obiegu pieniężnego.

Obowiązki oddziałów banku w zakresie realizacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ określone zostały w specjalnym liście prezesa NBP z dnia 31 lipca 1963 roku. Obowiązki te zostały następnie uzupełnione w dalszych listach prezesa z dnia 4 i 13 września 1963 roku. Zgodnie z wytycznymi, zawartymi w tych listach, oddziały banku obowiązane były:

1. Uczestniczyć w pracach zespołów wojewódzkich i powiatowych, powołanych przez organizacje partyjne do koordynowania i kontroli przebiegu akcji na danym terenie.

2. Uczestniczyć w pracach zespołów powołanych przez jednostki nadrzędne dla przeprowadzenia kontroli w wytypowanych przedsiębiorstwach.

3. Uczestniczyć w pracach zespołów kontrolnych, powołanych przez dyrektorów przedsiębiorstw.

4. Przekazać na piśmie właściwym zespołom kontrolnym, działającym w przedsiębiorstwach, lub organom samorządu robotniczego, uwagi i zastrzeżenia banku, dotyczące gospodarki placowej przedsiębiorstw.

5. Okazać pomoc zespołom kontrolnym, radom robotniczym i administracji przedsiębiorstw przy ostatecznej ocenie gospodarki przedsiębiorstw i ustalaniu zadań w zakresie zatrudnienia i płac.

6. Sprawdzić, czy zarządzenia dyrektorów przedsiębiorstw, ustalające zadania w zakresie zatrudnienia i płac, odpowiadają wymogom uchwały Rady Ministrów i CRZZ z dnia 23 lipca 1963 roku oraz uwzględniają zgłoszone przez bank postulaty i wnioski, a w przypadku negatywnym — przeprowadzić odpowiednie interwencje.

7. Śledzić bieżąco przebieg akcji porządkowania gospodarki placowej przedsiębiorstw oraz przebieg realizacji wniosków, jakie zostały uchwalone w tym względzie oraz informować o stwierdzonych niedociągnięciach zespoły wojewódzkie i powiatowe, działające przy instancjach partyjnych.

Podkreślić trzeba, że oddziały Banku włączyły się w pełni i w sposób jak najbardziej czynny do prac związanych z realizacją uchwały, traktując nakreślone wyżej zadania jako pierwszoplanowe w okresie trzeciego kwartału ubiegłego roku.

W zespołach koordynujących na szczeblu wojewódzkim dyrektorzy oddziałów wojewódzkich, jako członkowie tych zespołów, z reguły referowali całość zagadnień związanych z wykonywaniem omawianej uchwały. Pozwoliło to na pełne wykorzystanie spostrzeżeń i uwag zebranych przez bank w toku bieżącej kontroli działalności przedsiębiorstw. Ścisły kontakt z zespołami koordynującymi umożliwiał oddziałom banku skuteczne interweniowanie w tych przypadkach, kiedy przebieg prac nad realizacją uchwały nasuwał istotniejsze zastrzeżenia. Oddziały przeprowadziły szereg interwencji w zespołach koordynacyjnych i jednostkach nadrzędnych w sprawie opóźnień podjęcia prac w poszczególnych przedsiębiorstwach lub zbyt opieszałego ich przebiegu, w sprawie niewłaściwego składu osobowego zespołów kontrolnych, niedostatecznych wyników badań, niewłaściwie opracowanych wniosków itp.

Tak na przykład w wyniku wysuniętych przez oddział zastrzeżeń zmieniony został skład zespołów kontrolnych w Nowohuckich Zakładach Gastronomicznych i w MHD Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie, w których prace nie zapewniały prawidłowej realizacji uchwały. W Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Tarnowie zespół koordynacyjny nakazał — na wniosek oddziału — ponowne przeprowadzenie badań w związku ze zbyt powierzchowną analizą dokonaną w tym przedsiębiorstwie. Oddziały wskazywały zespołom koordynacyjnym przedsiębiorstwa, które — ze względu na rozmiary nieprawidłowości w gospodarce funduszem płac — kwalifikowały się do objęcia ich specjalną kontrolą z zewnątrz.

W celu zacieśnienia współpracy z instancjami partyjnymi oddziały banku dostarczały komitetom partii sprawozdań i analiz, charakteryzujących nieprawidłowości w kontrolowanych przedsiębiorstwach w zakresie zatrudnienia i gospodarki funduszem płac. Materiały te były wykorzystywane przez instancje partyjne na naradach organizowanych z kierownictwem poszczególnych przedsiębiorstw.

We wszystkich przypadkach, kiedy pracownicy ban-

ku nie brali bezpośredniego udziału w pracach zespołów kontrolnych, a oddział miał poważniejsze zastrzeżenia do gospodarki placowej przedsiębiorstwa, przekazywał swoje postulaty i uwagi na piśmie bądź zespołowi przeprowadzającemu badania, bądź samorządowi robotniczemu czy zakładowej organizacji partyjnej. Przykładowo postulaty takie zgłosiły oddziały województwa lubelskiego w stosunku do 71 przedsiębiorstw, oddziały województwa krakowskiego — w stosunku do 191 przedsiębiorstw, województwa katowickiego — do 251 przedsiębiorstw itp.

Zasadnicza jednak uwaga i współdziałanie aparatu bankowego przy realizacji uchwały skoncentrowane były na pracach zespołów kontrolnych, działających w poszczególnych przedsiębiorstwach. Przedstawiciele oddziałów włączyli się aktywnie do badań przeprowadzanych przez te zespoły nie tylko na zaproszenie odpowiednich władz i jednostek nadrzędnych, ale również z własnej inicjatywy, zwłaszcza w tych przedsiębiorstwach, w których występowały poważniejsze nieprawidłowości w gospodarce placowej. Przedstawiciele oddziałów brali bezpośredni udział w pracach zakładowych zespołów kontrolnych w województwie katowickim w 279 przedsiębiorstwach, w województwie lubelskim w 153 przedsiębiorstwach, w województwie opolskim w 115 przedsiębiorstwach, w województwie krakowskim w 76 przedsiębiorstwach itp.

Udział pracowników banku w pracach zespołów kontrolnych niewątpliwie przyczynił się do urealnienia i konkretyzacji wniosków opracowanych przez te zespoły.

W dalszym etapie prac nad realizacją uchwały Rady Ministrów i CRZZ podkreślić należy znaczny liczbowo udział przedstawicieli oddziałów w obradach konferencji samorządów robotniczych lub innych organów samorządu robotniczego. Na terenie województwa katowickiego przedstawiciele banku uczestniczyli w posiedzeniach 496 konferencji samorządu robotniczego, województwa łódzkiego — w 267, lubelskiego — w 116 itd.

Należy zaznaczyć, że uczestniczenie w obradach konferencji samorządu robotniczego niekiedy wymagało znacznej inicjatywy ze strony oddziałów, ponieważ przedsiębiorstwa z reguły nie zawiadamiały banku o terminach obrad KSR, a także nie zdradzały ochoty do zapraszania przedstawicieli banku na te posiedzenia i niekiedy dopiero interwencje organizacji partyjnych przełamywały te opory. Biorąc

udział w pracach organów samorządu robotniczego przedstawiciele banku starali się wpływać na prawidłowość i konkretność podejmowanych przez KSR uchwał. Stwierdzić ponadto trzeba, że nie zawsze udawało się skierować dyskusję na właściwe tory i były wypadki, że postanowienia i wnioski KSR pozostawały w sprzeczności z intencją uchwały lipcowej.

Do ważnych obowiązków oddziałów banku należało sprawdzenie, czy zarządzenia dyrektorów przedsiębiorstw odpowiadały wymogom uchwały lipcowej w zakresie wzrostu wydajności pracy, ograniczenia zatrudnienia i funduszu płac. Oddziały na ogół zabezpieczyły sobie wgląd do zarządzeń dyrektorów przedsiębiorstw, poddawały te zarządzenia wnikliwej analizie, w wyniku czego szereg z nich zostało zakwestionowanych, jako zbyt ogólnikowe lub mało mobilizujące oraz pomijające niektóre istotne ustalenia, powzięte na posiedzeniach KSR.

Jako przykłady takich nieprawidłowości można przytoczyć następujące przypadki:

— zarządzenie dyrektora Lublinieckich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych nie obejmowało w ogóle wniosków i uchwał KSR;

— zarządzenie dyrektora PP Nasycalnie Kolejowe, Zakład w Pludrach, nie ujęło postulowanego przez oddział przyspieszenia spóźnionej realizacji inwestycji, której wprowadzenie do produkcji zwiększyłoby wydajność pracy;

— zarządzenie dyrektora Myszkowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego zakładało obniżenie zatrudnienia bez pomniejszenia funduszu płac, podczas gdy uchwała KSR zakładała obniżenie i zatrudnienia, i funduszu płac itd.

Tego rodzaju nieprawidłowości były przedmiotem interwencji ze strony oddziałów banku.

Przedstawiony wyżej wkład pracy pracowników banku w realizację uchwały Rady Ministrów i CRZZ należy jeszcze uzupełnić udziałem przedstawicieli oddziałów wojewódzkich i Centrali w posiedzeniach kolegiów zjednoczeń i ministerstw, poświęconych analizie i ocenie przeprowadzanych kontroli i przedstawianych wniosków, a także udziałem przedstawicieli Centrali w pracach międzyresortowej komisji, działającej pod przewodnictwem przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac dla koordynacji całokształtu akcji.

TADEUSZ PIETRZAK
Centrala NBP

Opracowanie niniejsze jest próbą oceny, w oparciu o obserwację i doświadczenia z terenu województwa opolskiego, przebiegu realizacji Uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 23 lipca 1963 roku w sprawie kontroli i analizy kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia w przedsiębiorstwach uspołecznionych.

Wypada podkreślić zarówno celowość podjęcia szerokiej akcji dla postawienia problemu wydajności pracy, zatrudnienia i funduszu płac przed kierownictwem i załogami przedsiębiorstw, jak i odpowiedni dobór chwili, w jakiej sprawa ta nabrała znaczenia. Zainteresowanie omawianą problematyką ze strony przedsiębiorstw, i nie tylko przedsiębiorstw, było w okresie poprzedzającym uchwałę lipcową stanowczo za małe. Napięcie powstałe w pierwszym półroczu ubiegłego roku w wyniku powszechnie wiadomych przyczyn, znajdujące wyraz między innymi w narastających trudnościach na rynku pieniężno-towarowym, zamiast mobilizować kierownictwo i załogi przedsiębiorstw do wzmoczonego wysiłku produkcyjnego, przy równoczesnym utrzymaniu się we wskaźnikach dyrektywnych w zakresie wydajności pracy i płac, zaczęło w wielu przypadkach prowadzić do stanu zubożenia i w konsekwencji do poważnego naruszenia dyscypliny planu.

W okresie poprzedzającym wydanie uchwały lipcowej oddziały banku napotykały, nie po raz pierwszy zresztą, szereg trudności w swych usiłowaniach doprowadzenia do uporządkowania spraw związanych z funduszem płac i z zatrudnieniem.

Większość postulatów i interwencji oddziałów, zmierzających do prawidłowego ustalenia założonych w planach relacji pomiędzy zadaniami gospodarczymi, funduszem płac i zatrudnieniem, w kierunku obniżenia przyjętych współczynników bankowej korekty funduszu płac, nie znajdowała należytego odzwierciedlenia w zainteresowanych przedsiębiorstwach i — co istotniejsze — często i w ich jednostkach nadrzędnych. Wyciąganie konsekwencji dyscyplinarnych lub sankcji materialnych wobec osób odpowiedzialnych za naruszanie dyscypliny placowej należało do zupełnych wyjątków. Odwrotnie, obserwowano przypadki sankcjonowania braku gospodarności funduszu płac, choćby przez podejmowanie decyzji o odblokowaniu funduszu premialnego w kilka miesięcy po upływie roku obrachunkowego. Komisje dyscypliny plac przy zjednoczeniach (związkach spółdzielni) formalnie powołane do istnienia, w praktyce nie przejawiały żadnej działalności. Dawał się wyraźnie odczuwać powszechny brak poczucia odpowiedzialności za przestrzeganie dyscypliny plac i zatrudnienia zarówno wśród kierownictwa przedsiębiorstw, jak i wśród kierownictwa jednostek nadrzędnych.

Stwierdzić trzeba, że również oddziały banku w niedostatecznie konsekwentny sposób egzekwowały realizację wniosków i postulatów stawianych wobec przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych.

W tej sytuacji konieczność konsekwentnego działania stała się nakazem chwili. Uchwała Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 23 lipca 1963 roku, a szczególnie konsekwent-

ne i rygorystyczne zarządzenia wykonawcze stanowiły niewątpliwie poważny bodziec do podjęcia szybkich i skutecznych kroków przez wszystkie czynniki odpowiedzialne za prawidłową realizację założeń planu gospodarczego, w kierunku zahamowania narastających dysproporcji, szczególnie w dziedzinie płac, zatrudnienia i wydajności pracy. Realizacja uchwały lipcowej przyczyniła się — i to jest zapewne jej największym osiągnięciem — do zrozumienia przez większość załóg, że zasadnicze przyczyny napięcia w gospodarce narodowej tkwią między innymi w niczym nie uzasadnionym rozluźnieniu dyscypliny pracy i spadku wydajności pracy w samych zakładach produkcyjnych. Powyższe zrozumienie nie byłoby możliwe bez poważnego wkładu pracy ze strony instancji partyjnych i zespołów: wojewódzkiego i powiatowych, powołanych do kierowania „akcją R”.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że przebieg realizacji uchwały lipcowej podzielić należy na dwa etapy. W pierwszym etapie ożywioną działalność podjęły instancje partyjne i powołane przez nie zespoły. Powołano do życia komisje zakładowe, których zadaniem było przeprowadzenie analizy kształtowania się podstawowych wskaźników zatrudnienia, funduszu płac i wydajności pracy.

Oddziały Banku wprawdzie, już w początkowym okresie, włączyły się do prac nad realizacją uchwały, niemniej jednak zajmowaną przez nie wówczas postawę określić należy, z perspektywy czasu i wyniesionych doświadczeń, jako nie dość konsekwentną, raczej defensywną. Prace przygotowawcze w oddziałach przeciągały się, nie podejmowano odpowiednio skutecznych środków do przełamania oporu ze strony przedsiębiorstw, z których większość podejmowała wyraźne próby niedopuszczenia pracowników bankowych do prac zespołów zakładowych. Taką postawę oddziałów determinowała w głównej mierze sytuacja, w jakiej znalazły się zespoły zakładowe w początkowym okresie swojej działalności.

Uchwała lipcowa zobowiązywała jednostki nadrzędne przedsiębiorstw do opracowania wytycznych, ustalających kierunki i metody prac zespołów zakładowych. W praktyce udział zjednoczeń w pierwszej fazie tej wielkiej batalii miał w większości przypadków charakter formalny i ograniczał się do zbierania meldunków z przedsiębiorstw o organizacyjnym stanie prac. Przekazywanie przez zjednoczenia wytycznych, które w założeniu miały pomóc przedsiębiorstwom w przeprowadzaniu analiz i kontroli, przebiegało bardzo opieszale i w rezultacie spowodowało co najmniej dwutygodniowe opóźnienie w rozpoczęciu prac przez zespoły. W spółdzielczości opóźnienia te były jeszcze większe.

Wspomniana wyżej niechęć przedsiębiorstw do zapraszania lub dopuszczenia inspektorów kredytowych do prac zespołów uzasadniana była w pewnym stopniu stanowiskiem jednostek nadrzędnych. W skali naszego okręgu jedynie pięć przedsiębiorstw zaprosiło, na wniosek zjednoczeń, przedstawicieli oddziałów do wzięcia bezpośredniego udziału w pracach zespołów zakładowych w charakterze członków.

Wobec takiej sytuacji powstała konieczność podjęcia przez czynniki szczebla wojewódzkiego skutecznych środków działania. Zespół do kierowania przebiegiem realizacji uchwały lipcowej przy Komitecie wojewódzkim PZPR, w skład którego wchodził między innymi dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP w Opolu, wydał zalecenia zespołom przy komitetach powiatowych PZPR, aby w skład zespołów zakładowych weszli inspektorzy kredytowi we wszystkich tych przypadkach, w jakich oddziały uznają udział swych przedstawicieli za pożądany. W rezultacie oddziały z własnej inicjatywy włączyły się do prac zespołów w 115 przedsiębiorstwach, na ogólną ilość około 500 kontrolowanych jednostek.

Oddział wojewódzki ustalił w porozumieniu z Wydziałem Ekonomicznym Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu główne kierunki „ofensywnego” działania, pokrywające się z wytycznymi zawartymi w listach Prezesa NBP.

W wyniku powyższych ustaleń, poza bezpośrednim udziałem w pracach szeregu zespołów zakładowych oraz poza zgłaszaniem na piśmie pod adresem przed-

siębiorstw uwag i postulatów odnośnie gospodarki płacowej, w których nie włączono się bezpośrednio do prac zespołów, oddziały przejęły funkcje podstawowego ośrodka informacji dla instancji partyjnych. Informowano zarówno o aktualnej sytuacji w zakresie kształtowania się funduszu płac i wskaźników pochodnych, jak i o przebiegu prac nad realizacją uchwały w przedsiębiorstwach.

W ciągu stosunkowo krótkiego okresu przekazano instancjom partyjnym szczebla wojewódzkiego i powiatowego informacje o kształtowaniu się:

- funduszu płac, zatrudnienia, wydajności pracy w pierwszym półroczu 1963 roku w porównaniu z planem i wykonaniem pierwszego półrocza 1962 roku,

- przekroczeń funduszu płac na ultimo lipca 1963 roku,

- produkcji, osobowego funduszu płac, przekroczeń i oszczędności za okres ośmiu miesięcy 1963 roku,

- godzin nadliczbowych w pierwszym półroczu 1963 roku w porównaniu do planu na ten okres i do wykonania w analogicznym okresie roku 1962,

- przekroczeń funduszu płac powstałych w pierwszym kwartale 1963 roku i objętych programem likwidacji.

Informacje o niezadowolającym postępie prac związanych z realizacją uchwały lipcowej, przekazywane przez dyrektorów oddziałów, będących z reguły członkami zespołów przy komitetach powiatowych PZPR, były w wielu przypadkach przedmiotem interwencji czynników partyjnych. Na wnioski niektórych oddziałów (Nysa, Olesno, Racibórz) organizowane były narady z kierownictwem przedsiębiorstw, na których przedstawiciele oddziałów zgłaszali uwagi dotyczące przebiegu prac w przedsiębiorstwach. Wielu kierowników przedsiębiorstw, w których gospodarka funduszem płac pozostawała szczególnie dużo do życzenia, wzywano na posiedzenia egzekutyw instancji partyjnych dla złożenia sprawozdania o środkach podjętych w zakresie likwidacji przekroczeń funduszu płac.

W bezpośrednim oddziaływaniu na przedsiębiorstwa, w wyniku wyraźnej inspiracji oddziału wojewódzkiego (dyrektorzy oddziału wojewódzkiego i naczelnicy zainteresowanych wydziałów osobiście wizytowali przeważającą większość oddziałów okręgu), oddziały operacyjne podjęły szereg konkretnych środków, zmierzających do zwiększenia efektywności bankowej kontroli funduszu płac.

Przedsiębiorstwa, w których występowały przekroczenia funduszu płac zostały uprzedzone, że w odpowiednim czasie oddziały banku wystąpią pod adresem resortów z wnioskami o zarządzenie potrącenia całości nie pokrytego przekroczenia funduszu płac z funduszu zakładowego (podstawa — Uchwała Rady Ministrów Nr 106/62, paragraf 21, punkt 3 i 4). Oddziały operacyjne zagroziły przedsiębiorstwom, których gospodarka funduszem płac oceniona została krytycznie, że w przypadku niepodjęcia szybkich i skutecznych środków dla uporządkowania gospodarki płacowej, przy okazji podejmowania decyzji kredytowych na czwarty kwartał 1963 roku, zostanie rozważona sprawa zastosowania środków oddziaływania kredytowego, przede wszystkim w formie podwyższonego oprocentowania kredytów.

W sporej ilości przypadków oddziały operacyjne występowały do komisji dyscypliny płac przy zjednoczeniach (związkach, spółdzielni) z wnioskami o rozpatrzenie spraw naruszeń dyscypliny płac.

Oddział wojewódzki przekazał komisji dyscypliny płac przy PWRN wykaz przedsiębiorstw planu terenowego, w których miały miejsce poważniejsze przekroczenia funduszu płac. Poza tym oddział wojewódzki wystąpił do jednostek centralnych (przewodniczącego PWRN) z postulatem zastosowania sankcji w postaci wstrzymania 50% funduszu nagród pracownikom tych zjednoczeń (związków spółdzielni), w których suma przekroczeń funduszu płac, podlegających obowiązkowi likwidacji, na koniec drugiego kwartału 1963 roku wynosiła ponad 1% łącznego operatywnego, planowanego funduszu płac nadzorowanych przedsiębiorstw (podstawa Uchwała Rady Ministrów Nr 106/62, paragraf 28). Krok ten zna-

laż szczególnie szybki i pozytywny oddźwięk w zjednoczeniach (związkach spółdzielni) szczebla wojewódzkiego. A oto kilka przykładów: WZGS „Samopomoc Chłopska” w Opolu, który uprzednio nie reagował na postulaty oddziału wojewódzkiego w sprawie obniżenia współczynnika bankowej korekty funduszu płac w odniesieniu do funduszu płac pracowników obrotu towarowego, wydał niezwłocznie zarządzenie podległym spółdzielniom, obniżając wspomniany współczynnik z 0,6 do 0,3 za 1% przekroczenia zadań.

Komisja dyscypliny płac przy tymże WZGS, nie przejawiająca od początku swego istnienia prawie żadnej działalności, natychmiast przystąpiła do pracy, kooptując przy tym do swego składu przedstawiciela oddziału wojewódzkiego. Na posiedzeniach komisji rozpatrywano sprawy zgłaszane przez oddziały operacyjne i podejmowano rygorystyczne wnioski zastosowania sankcji wobec osób odpowiedzialnych, aż do propozycji zmian zarządów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” włącznie (np. GS „Samopomoc Chłopska” w Kolonowskiej).

Zdajemy sobie sprawę, że podjęte środki oddziaływania nie były czymś nowym w pracy aparatu bankowego, mieściły się one w ramach obowiązujących przepisów. Nie stosowane jednak w okresie poprzednim w tak szerokim zakresie i w tak masowej formie, stały się w wyniku realizacji uchwały lipcowej poważnym argumentem dla przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych do energicznego zainteresowania się problematyką płacową.

Udział przedstawicieli oddziałów operacyjnych w posiedzeniach konferencji samorządów robotniczych był stosunkowo duży, mając na uwadze możliwości kadrowe oddziałów operacyjnych i fakt skomasywania w krótkim czasie terminów odbywania posiedzeń.

W czasie dyskusji na posiedzeniach konferencji samorządów robotniczych z reguły zabierali głos pracownicy oddziałów, poruszając przede wszystkim sprawy, które nie znalazły należytego odzwierciedlenia we wnioskach zespołów zakładowych, mimo zgłoszenia ich przez oddziały. Szereg wystąpień przedstawicieli oddziałów wyrażało sprzeciw wobec proponowanych uchwał, niezgodnych z intencją uchwały lipcowej (niestety, tego rodzaju propozycje miały miejsce).

W kilku przypadkach, na wniosek przedstawicieli oddziału, poparty przez delegata instancji partyjnej, członkowie konferencji samorządu robotniczego podejmowali uchwały o przerwaniu obrad do czasu ponownego opracowania przez zespoły zakładowe materiałów i projektów uchwał (np. Sławniowskie Zakłady Kamienia Budowlanego, Oleskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Nyskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Paczkowska Fabryka Mebli).

Po odbyciu posiedzeń konferencji samorządu robotniczego oddział wojewódzki przekazał komitetowi wojewódzkiemu PZPR uwagi i spostrzeżenia, wyniesione w toku prac aparatu bankowego przy realizacji uchwały lipcowej. Oddziały operacyjne przekazały podobne opracowania instancjom powiatowym PZPR, w układzie według poszczególnych przedsiębiorstw, w których między innymi przedstawiono szereg spraw, jakie nie znalazły, zdaniem oddziałów, należytego uwzględnienia w uchwałach konferencji samorządu robotniczego.

Oceniając udział aparatu bankowego w realizacji Uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 23 lipca 1963 roku należy podkreślić jego znaczny i efektywny wkład dla nadania pracom w przedsiębiorstwach właściwego kierunku, odpowiadającego zasadniczym intencjom uchwały. Dużym osiągnięciem oddziałów banku było wypracowanie efektywnych metod współdziałania z instancjami i aktywnym partyjnym. Wydaje się, że wiele nadrzędnych jednostek przedsiębiorstw odniosło znaczne korzyści i doszło wreszcie do wniosku, że jedynie ścisła współpraca z bankiem i pełna zrozumienia wspólnego celu może dać konkretne efekty w oddziaływaniu na podległe jednostki. Wreszcie, oddziały banku miały ponownie okazję zdobycia przeświadczenia, że wyłącznie oddziaływa-

nie konsekwentne i przy równoczesnym użyciu wszelkich dostępnych środków może skutecznie przeciwdziałać nieprawidłowościom w gospodarce przedsiębiorstw.

Przechodząc do oceny przebiegu realizacji przez przedsiębiorstwa uchwały lipcowej nie sposób jeszcze raz nie podkreślić sprawy znacznego opóźnienia podjęcia prac przez zespoły zakładowe, powołane do przeprowadzenia analizy i kontroli kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia. Jeśli równocześnie uwzględnimy fakt, że posiedzenia konferencji samorządu robotniczego odbyły się w przeważającej większości przedsiębiorstw w drugiej dekadzie września 1963 roku, to praktycznie czas, jakim dysponowały zespoły do przeprowadzenia analizy i kontroli oraz do opracowania wniosków, nie przekraczał dwóch — trzech tygodni. Nie pozostało to bez wpływu na jakość ich pracy.

Oceniając przebieg prac zespołów zakładowych należy podkreślić znaczne zróżnicowanie ich poziomu. Najsprawniej prowadzone były prace związane z realizacją uchwały w przedsiębiorstwach planu centralnego, znacznie niższy poziom obserwowano w przedsiębiorstwach terenowych, najsłabiej przebiegały one w spółdzielczości, zwłaszcza pionu CRS, CZSP i w spółdzielczości mleczarskiej. Fakt ten należy tłumaczyć tym, że przy stosunkowo nikłej pomocy instruktażowej ze strony jednostek nadrzędnych, przedsiębiorstwa drobne i spółdzielnie pracy nie zostały objęte dostateczną opieką i nadzorem. Czynniki polityczne i oddziały banku, ograniczone możliwościami kadrowymi i czasowymi, skoncentrowały przede wszystkim swoją uwagę, ze zrozumiałych względów, na przebiegu prac w większych przedsiębiorstwach.

Tematyka prac zespołów kontrolnych, chociaż bardzo rozległa, wydaje się zbyt jednokierunkowa, mianowicie dominowały sprawy:

- nadrobienia zaległości produkcyjnych,
- podniesienia wydajności pracy przede wszystkim przez poprawę dyscypliny pracy, zwolnienie rezerw w zatrudnieniu, podniesienia poziomu organizacji pracy, rewizji norm czasowych,
- zahamowania wzrostu funduszu płac i likwidacji przekroczeń.

Bardzo obszerna problematyka spraw płacowych i organizacyjnych, uporządkowanie których prowadzi do szybkiego uzyskania wzrostu wydajności pracy, siłą rzeczy ograniczała możliwość zajęcia się przez zespoły w szerszym zakresie wieloma ważnymi zagadnieniami gospodarki przedsiębiorstw, o których była mowa w uchwale lipcowej.

Precyzując w dużym skrócie zasadnicze niedociągnięcia w pracy zespołów kontrolnych, wymienić należy:

— nieuwzględnienie w dostatecznym stopniu problematyki postępu technicznego w aspekcie oceny realizacji planów postępu technicznego oraz w konfrontacji z efektywnością poniesionych w przeszłości nakładów inwestycyjnych, których założeniem było podniesienie wydajności pracy, na przykład przez zmniejszenie pracochłonności wyrobów lub zatrudnienia,

— usiłowanie znalezienia wyjścia z trudności i kłopotów, związanych z utrzymaniem się we wskaźnikach funduszu płac i powstałym przekroczeniem funduszu płac, przez podwyższanie zadań produkcyjnych, bez uwzględnienia możliwości otrzymania dodatkowego zaopatrzenia materiałowego,

— szukanie rezerw w zatrudnieniu lub „ratowanie” zagrożonego planu produkcji przez wyzwalanie etatów z wydziałów pomocniczych lub przesuwanie zatrudnionych w nich robotników do grup bezpośredniego produkcyjnych, co w rezultacie może ujemnie wpłynąć na stan gospodarki remontowej i zaplecza technicznego, a w przyszłości — na całość gospodarki przedsiębiorstwa,

— przypadki rezygnowania przez zespoły kontrolne z szukania środków zaradczych w celu poprawy niekorzystnego kształtowania się wskaźników w przedsiębiorstwach, w których trudności powstały istotnie w głównej mierze na skutek tak zwanych przyczyn obiektywnych, na przykład nieterminowego oddania

nowego obiektu produkcyjnego, błędów w dokumentacji technologicznej nowego asortymentu wyrobów itp.,

— przypadki przeprowadzania analizy kształtowania się wskaźników w sposób typowo administracyjny, urzędniczy, bez udziału szerokiego aktywności politycznego i samych robotników.

Przytoczone przykładowo braki w pracy zespołów zakładowych nie powinny jednakże przysłonić oczywistych, niezaprzeczalnych osiągnięć, jakie zanotowała gospodarka narodowa w wyniku realizacji uchwały lipcowej. Jeśli zważymy, że w batalii, jaką zainicjowała wspomniana uchwała, chodziło przede wszystkim o uzyskanie efektu natychmiastowego, odczuwalnego zarówno już w ostatnim kwartale roku ubiegłego, jak i w roku bieżącym stwierdzić należy, że osiągnięto poważny sukces.

Nie sposób przedstawić w niniejszym opracowaniu wszystkich przykładów zasługujących na uwagę, konkretnych i wartościowych wniosków i uchwał konferencji samorządu robotniczego. Brak jednolitych danych sprawozdawczych uniemożliwia liczbowe ujęcie i wyliczenie oczekiwanych efektów. Zresztą cały szereg cennych zobowiązań, podjętych przez konferencje samorządu robotniczego, jest niewymierny, a przy tym nieporównywalny. Oto kilka wybranych przykładów:

— pięć cukrowni z terenu województwa opolskiego zobowiązało się do przeprowadzenia bieżącej kampanii w roku 1963 przy zatrudnieniu o 116 osób mniej od zatrudnienia założonego w planie, co przyniesie 600 tysięcy złotych oszczędności funduszu płac,

— Śląskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Otmęt” zobowiązały się do przekroczenia zadań produkcyjnych roku 1963, zwalniając jednocześnie w czwartym kwartale 115 etatów, a w roku 1964 zobowiązały się wykonać założoną w projekcie planu produkcję, przy dalszym zmniejszeniu zatrudnienia o 139 osób, co przyczyni się do dodatkowego, czteroprocentowego wzrostu wydajności pracy,

— Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego w Opolu postanowiły zwiększyć w czwartym kwartale 1963 roku wydajność pracy przy produkcji zestawień kołowych o 15%, przeprowadzić rewizję norm, co pozwoli na zwiększenie wydajności w całym zakładzie o 2,9% i w rezultacie na zlikwidowanie niedoboru produkcji, który na ultimo lipca 1963 roku stanowił 6% całości planu na ten okres,

— Krapkowickie Zakłady Celulozowo-Papiernicze przewidziały całkowitą likwidację zaległości produkcyjnych z pierwszego kwartału 1963 roku, w wielkości 13 milionów złotych, przy zmniejszeniu zatrudnienia w czwartym kwartale o 22 osoby i oszczędności funduszu płac w wysokości około 500 tysięcy złotych.

— W spółdzielczości pracy szereg spółdzielni postanowiło zwiększyć wydajność pracy w czwartym kwartale 1963 roku w granicach od 10 do 15%, zakładając w roku 1964 dalszy jej wzrost.

Trudno już obecnie dokonać pełnej oceny realności i przebiegu realizacji podjętych uchwał. Dane jakimi dysponujemy pozwalają na optymistyczną ocenę sytuacji.

Oto kilka liczb i wskaźników, dotyczących ogółu przedsiębiorstw przemysłowych województwa opolskiego.

	30 czerwca 1963 roku	30 września 1963 roku
1. Wzrost produkcji globalnej, analogiczny okres roku 1962 = 100	101,7%	102,6%
2. Wzrost osobowego funduszu płac, analogiczny okres roku 1962 = 100	108,3%	108,5%
3. Wykonanie planu produkcji globalnej	100,5%	100,7%
4. Wykonanie planu osobowego funduszu płac	100,5%	100,2%
5. Przekroczenie funduszu płac, podlegające obowiązkowi likwidacji	14.690 tysięcy zł	14.846 tysięcy zł

Jak z przytoczonych danych wynika, już na ultimo września ubiegłego roku daje się zaobserwować poprawę relacji między wykonaniem zadań produkcyjnych i osobowego funduszu płac oraz wydajnością pracy. Zahamowany został dalszy wzrost przekroczeń funduszu płac, podlegających obowiązkowi likwidacji. Na ostateczne efekty musimy jednak jeszcze poczekać, będą one na pewno.

Na tle przebiegu realizacji Uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 23 lipca 1963 roku nasunęło się wiele uwag i wniosków. Nie wszystkie wynikają wprawdzie bezpośrednio z treści niniejszego opracowania, które z konieczności musiało się zmieścić w jakichś przyzwoitych ramach objętościowych. Nasunęły się one jednak w czasie osobistego czynnego angażowania się w prace nad realizacją uchwały lipcowej, jak i w wyniku długoletnich doświadczeń z zakresu problematyki bankowej kontroli funduszu płac.

1. Uchwała Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 23 lipca 1963 roku podyktowana była sytuacją gospodarczą kraju w pierwszym półroczu ubiegłego roku. Ujawnione tendencje niepomysłnego kształtowania się wykonania wskaźników planu obserwowane były przez aparat bankowy już od pierwszych miesięcy roku 1963. W celu wyeliminowania w przyszłości momentów tak zwanego zaskoczenia, należy zapewnić ściślejszą koordynację w zakresie wykorzystania bieżących informacji o sytuacji gospodarczej pomiędzy odpowiedzialnymi czynnikami. Wydaje się również konieczne, aby bieżące informacje banku, opracowywane na wszystkich jego szczeblach, zawierały konkretnie sformułowane wnioski i postulaty.

2. Realizacja uchwały lipcowej przyniosła konkretne efekty gospodarcze. Wykazała ponadto, że w przedsiębiorstwach tkwią nadal poważne rezerwy wydajności pracy, uruchomienie których wymaga często jedynie drobnych, lecz zdecydowanych posunięć natury organizacyjnej, bez konieczności ponoszenia większych nakładów inwestycyjnych.

Najpilniejszym zadaniem chwili obecnej jest zaakceptowanie zobowiązań podjętych przez załogi przedsiębiorstw, drogą uwzględnienia ich w planach na rok 1964. Zadanie to postawione być powinno przed resortami, zjednoczeniami i oddziałami banków.

3. Dla uniknięcia w przyszłości nie kontrolowanego wzrostu płac i zatrudnienia konieczne wydaje się przyjęcie zasady osobistej odpowiedzialności kierowników przedsiębiorstw i zjednoczeń za przestrzeganie ustalonych w planie wskaźników: zatrudnienia, funduszu płac i średniej płacy.

4. Należy konsekwentnie i rygorystycznie egzekwować przepisy zawarte w aktach normatywnych, regulujących sprawy kontroli funduszu płac i zatrudnienia. Nie można dopuszczać do sytuacji, aby ta część przepisów, która traktuje o sankcjach wobec kierowników i pracowników jednostek nadrzędnych nie była w praktyce realizowana.

5. Wypada w końcu zadecydować, kto i w jakiej sytuacji odpowiada za kształtowanie się funduszu płac, średniej płacy i zatrudnienia. Konkretnie chodzi o podział odpowiedzialności za powyższe sprawy pomiędzy bank, sprawujący obecnie bankową kontrolę funduszu płac, i zjednoczenia, które są gestorem limitów funduszu płac i zatrudnienia.

Jeśli odpowiada bank, należy przyznać mu dodatkowe możliwości ostatecznego decydowania o wskaźnikach dyrektywnych funduszu płac i zatrudnienia oraz stworzyć możliwości egzekwowania postulatów stawianych wobec zjednoczeń i resortów (między innymi stosowanie sankcji wstrzymania funduszu nagród, podobnie jak to ma miejsce w odniesieniu do kontrolowanych przedsiębiorstw).

Jeśli natomiast odpowiedzialne za omawiane sprawy mają być zjednoczenia i resorty, wobec tego w banku powinny pozostać jedynie funkcje rejestratora wypłat i informatora o aktualnej sytuacji.

6. Dla uproszczenia bankowej kontroli funduszu płac należy obecne przepisy „oczyścić” z szeregu instytucjonalnych rozwiązań (np. obciążanie funduszu płac dostawcy z tytułu usunięcia wad produkcyjnych, pomniejszanie zadań gospodarczych o wartość wyro-

bów sprzedanych a następnie zwróconych przez odbiorców), które w praktyce nie mają prawie żadnego zastosowania. Ostatnie doświadczenia uczą, nie po raz zresztą pierwszy, że dzielenie na szereg pozycji zadań gospodarczych i funduszu płac zarówno w planach, jak i w sprawozdawczości oraz zakładanie a priori rozwiązań dla przeróżnych sytuacji, jakie mogą zaistnieć w jednym czy nawet kilkudziesięciu przedsiębiorstwach, nie ma praktycznego znaczenia dla przeciwstawienia się sytuacji podobnej do tej, w ja-

Uchwała Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 23 lipca 1963 roku w sprawie kontroli i analizy kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia w przedsiębiorstwach uspołecznionych nakreśliła konkretne zadania dla przedsiębiorstw, jak również w pewnej mierze dla banku. W związku z realizacją jej na oddziałach banku ciążyło zadanie:

1. Dopilnowania, aby prace przedsiębiorstw zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym.

2. Prowadzenia poradnictwa ekonomicznego dla przedsiębiorstw i czynników społecznych — komitetów POP i rad robotniczych, które zostały w szerokim zakresie włączone do prac.

W niniejszym artykule chciałbym przedstawić przebieg realizacji tej uchwały w przedsiębiorstwach kontrolowanych przez IV Oddział Miejski NBP w Warszawie oraz udział naszego oddziału w tych pracach. Oddział nasz kontroluje 84 przedsiębiorstwa objęte uchwałą. Z chwilą ogłoszenia uchwały Rady Ministrów i CRZZ oddział nasz przeprowadził badania wskaźników funduszu płac, wydajności pracy, średniej płacy i zatrudnienia w stosunku do wykonywanych zadań gospodarczych. Uzyskane w ten sposób materiały pozwoliły określić, na prace których przedsiębiorstw należy zwrócić szczególną uwagę. Ponadto analiza ta stanowiła materiał dla dokonania oceny prac przeprowadzanych przez powołane w przedsiębiorstwach komisje.

Na podstawie posiadanego materiału ustalono, że przedstawiciele oddziału powinni wziąć bezpośredni udział w pracach komisji w trzynastu przedsiębiorstwach. W stosunku do pozostałych jednostek przyjęto zasadę, że oddział może ograniczyć się do obserwacji badań na podstawie uzyskiwanych okresowo informacji o przebiegu prac i do wykorzystania ich na konferencjach samorządu robotniczego. W tym celu pracownicy oddziału nawiązali osobisty kontakt z komisjami, pracującymi w przedsiębiorstwach.

Z reguły wszystkie jednostki ustosunkowały się pozytywnie do inicjatywy nawiązania kontaktów i zapraszały następnie przedstawicieli oddziału do udziału w posiedzeniach samorządu robotniczego, na których podsumowywano przeprowadzane badania. Tylko jedno przedsiębiorstwo odmówiło udzielenia informacji o przebiegu prac zespołów, niemniej jednak przedstawiciel oddziału został zaproszony przez właściwe zjednoczenie na zorganizowane przez nie posiedzenie, podsumowujące wyniki prac podległych mu przedsiębiorstw.

Zgodnie z założeniami oddziału jego przedstawiciele brali udział w pracach zespołów powołanych w 13 przedsiębiorstwach. W tym:

- w dwóch zespołach powołanych z ramienia komitetu dzielnicowego PZPR,
- w dwóch zespołach powołanych przez zjednoczenia,
- w dziewięciu zespołach powołanych przez przedsiębiorstwa.

We wszystkich przedsiębiorstwach kontrolowanych przez oddział zostały powołane komisje dla przeprowadzenia odpowiednich badań.

Należy stwierdzić, że prace przygotowawcze i organizacyjne, związane z przeprowadzeniem badań przez przedsiębiorstwa, zostały wykonane sprawnie i stosunkowo szybko. W pierwszej połowie sierpnia zostały powołane komisje już w 64 przedsięwzię-

ciach: siedem przez zjednoczenia, a pozostałe przez przedsiębiorstwa. Większość tych komisji rozpoczęła prace w pierwszych dniach sierpnia.

TADEUSZ ORŁOWSKI
Oddział Wojewódzki
NBP w Opolu

W ramach powołanych komisji utworzone zostały odpowiednie zespoły, których zadaniem było przeprowadzenie badań poszczególnych odcinków pracy, wiążących się z zagadnieniami wydajności i zatrudnienia. Na przykład powoływane były zespoły badające zagadnienia produkcji, postępu technicznego, zatrudnienia, dyscypliny pracy.

Od momentu rozpoczęcia prac w komisji, przedstawiciele jej byli w stałym kontakcie z pracownikami oddziału kontrolującymi poszczególne przedsiębiorstwa. Ponadto, w ramach działającego w oddziale punktu konsultacyjnego dla samorządów robotniczych, oddział udzielał porad w zakresie przeprowadzanych prac. Polegały one przede wszystkim na dokonywaniu oceny kompletności przeprowadzanych badań lub odpowiednich pociągnięć natury organizacyjnej czy gospodarczej, pozwalających na wygospodarowanie określonych oszczędności lub też na realizację dodatkowych zadań gospodarczych.

Udział przedstawicieli oddziału w ostatecznych posiedzeniach konferencji samorządów robotniczych umożliwił naświetlenie ich uczestnikom znaczenia przeprowadzanych badań oraz skutków ekonomicznych, do jakich doprowadziłoby nierealizowanie słusznych wniosków komisji analizujących wydajność pracy i zatrudnienie. Przedstawiciele oddziału podkreślali jednocześnie konieczność stałego prowadzenia tych badań. Bardzo istotne znaczenie miał udział w posiedzeniach konferencji samorządów robotniczych tych przedsiębiorstw, w których nie brano udziału w pracach komisji. Okazało się bowiem, że były przypadki nieuwzględnienia niektórych momentów decydujących o nieprawidłowościach w zakresie wydajności pracy i zatrudnienia. W przypadkach takich przedstawiciel oddziału przez odpowiednie naświetlenie zagadnienia mógł doprowadzić do uwzględnienia postulatów zapewniających właściwą realizację uchwały. Jako przykład może tu posłużyć przypadek, kiedy przedsiębiorstwo w trakcie prac komisji nie uwzględniło w ostatecznym stopniu zagadnienia postępu technicznego, wychodząc z założenia, że chodzi o tak zwany duży postęp techniczny, na odcinku którego nie posiadało żadnych możliwości. W trakcie dyskusji okazało się, że można zrealizować szereg prac dotyczących małego postępu, które w efekcie dadzą określone oszczędności, wyrażające się w usprawnieniu pracy, a tym samym we wzroście wydajności pracy. Innym przykładem może być nieuwzględnienie zagadnienia kapitalnych remontów, a przede wszystkim ich terminowego wykonania. Nieterminowe wykonywanie kapitalnych remontów prowadziło w tym przedsiębiorstwie z jednej strony do przedwczesnego zużycia sprzętu, a z drugiej strony do częstych awarii powodujących przestoje, które narażały zakład na straty wydajności pracy, a tym samym na straty funduszu płac. Przedyskutowanie tych zagadnień doprowadziło do uwzględnienia ich w ostatecznej uchwale konferencji samorządu robotniczego, która nakładała na odpowiednie osoby obowiązek przeprowadzenia dodatkowych prac i usprawnienia tych odcinków.

Prace samych komisji i ich zespołów należy ogólnie ocenić pozytywnie, gdyż kierunek ich badań był prawidłowy. Tworzone w ramach komisji zespoły były tak powoływane, aby ich badania koncentrowały się na określonych odcinkach pracy przedsiębiorstwa.

Praca zespołów miała za zadanie ustalenie, czy istnieją możliwości usprawnienia tych odcinków, dające w efekcie wzrost wydajności pracy, prowadzący do bezwzględnego lub względnego spadku zatrudnienia. Przez względny spadek zatrudnienia rozumieć możliwość zwiększenia zadań gospodarczych w stosunku do założonych w planie rocznym, wykonywanych wygospodarowane etaty.

Powszechnie badanymi przez komisje zagadnieniami były:

- organizacja przedsiębiorstwa,
- organizacja produkcji,
- postęp techniczny,
- normowanie pracy,
- dyscyplina pracy.

Badanie zagadnienia organizacji przedsiębiorstwa miało z jednej strony na celu ujawnienie ewentualnych nieprawidłowości, mogących mieć wpływ na prawidłową pracę, z drugiej natomiast — wykrycie ewentualnych przerostów personalnych, nieproduktywnie angażujących etapy i fundusz płac. Na przykład w jednym z przedsiębiorstw ustalono, że istnieje całkowicie realna możliwość wygospodarowania trzech etatów na skutek połączenia działu głównego mechanika i działu głównego energetyka.

Bardzo dużo miejsca poświęcano zagadnieniu organizacji produkcji w szerokim tego słowa znaczeniu. Wyszukiwane w tym zakresie wnioski szły w kierunku zwiększenia efektywnego czasu pracy. Brano więc pod uwagę problem terminowego zaopatrzenia, wykonywania planowanych remontów zapobiegawczych, wykonywania planowanych inwestycji, prawidłowości transportu wewnątrzzakładowego, „wąskich gardeł”, prawidłowego dostarczania surowców na stanowiska pracy itp.

W wyniku tych prac zgłaszano interesujące wnioski, które prowadziły do wyzwolenia rezerw zatrudnienia lub wzrostu wydajności pracy. Jedno z przedsiębiorstw doszło do wniosku, że dla jak najlepszego wykorzystania efektywnego czasu pracy celowe jest wprowadzenie zasady przekazywania przez poszczególne zmiany stanowisk pracy wraz z półfabrykatami. Rozwiązanie takie umożliwi ponadto rytmiczny przebieg procesu produkcji.

W niektórych przypadkach stwierdzono, że można doprowadzić do zmniejszenia godzin nadliczbowych przez dokonanie stosunkowo drobnych inwestycji. Jedno z przedsiębiorstw handlowych, prowadzące sprzedaż materiałów płynnych, doszło do wniosku, że zwiększenie pojemności zbiorników pozwoli na zmniejszenie częstotliwości zaopatrzenia w godzinach nadliczbowych.

W przedsiębiorstwach wytwórczych duże znaczenie miały wnioski dążące do ograniczenia pracy zużywaną na likwidację braków produkcyjnych przez wyeliminowanie przyczyn powodujących je.

W niektórych przedsiębiorstwach wzięto pod uwagę zagadnienie równomiernego wykorzystywania urlopów wypoczynkowych jako sposobu likwidacji godzin nadliczbowych. Stwierdzono bowiem, że zbyt duże skoncentrowanie urlopów w pewnych okresach powodowało konieczność pracy pozostałych pracowników w godzinach nadliczbowych.

Wnioski w dziedzinie postępu technicznego dotyczyły wskazania zadań, realizacja których była opóźniona, lub wskazania tych, których realizację i wprowadzenie do produkcji należy przyspieszyć w stosunku do założeń planowanych. Niemniej jednak były również częste przypadki propozycji zrealizowania zadań nie planowanych. Zdarzało się to przede wszystkim w tych przedsiębiorstwach, które odpowiednio zorganizowały zespoły badające postęp techniczny. Okazało się bowiem, że na temat postępu technicznego bardzo dużo do powiedzenia mają sami robotnicy, którzy najlepiej widzą odcinki pracy wymagające usprawnienia. Dlatego najlepsze wyniki osiągnęły przedsiębiorstwa, których zespoły badające to zagadnienie przeprowadzały analizę w poszczególnych wydziałach, a nawet stanowiskach produkcyjnych.

Uważam, że sprawy te wymagają nieco dłuższego okresu badań niż ten, jaki — z uwagi na zaistniałą sytuację — był do dyspozycji komisji i ich zespołów. W przypadku więc zagadnienia postępu technicznego

bardzo istotne znaczenie posiada stałe prowadzenie badań.

Wydawać by się mogło, że na odcinku postępu technicznego oddział banku ma stosunkowo najmniej do powiedzenia. Tymczasem w trakcie realizacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ okazało się, że część zadań postępu technicznego była realizowana bardzo powoli lub była odkładana na okresy późniejsze dlatego, że wiązała się z inwestycjami, na które przedsiębiorstwo nie posiadało środków. Bliższe zapoznanie się z tym zagadnieniem często wykazywało, że mamy do czynienia z przedsięwzięciami inwestycyjnymi o charakterze inwestycji szybko rentujących się, które ujawnione w odpowiednim czasie mogły być zrealizowane przy pomocy kredytu bankowego, dając przedsiębiorstwu duże korzyści na odcinku zwiększenia wydajności pracy. Odpowiednie poinformowanie przedsiębiorstw niejednokrotnie mogło dać konkretne korzyści.

Badania w zakresie normowania i norm pracy prowadzone były przede wszystkim w celu ustalenia wpływu tych czynników na hamowanie wzrostu wydajności pracy i jednoczesny wzrost nie uzasadnionych płac.

Najczęstszymi wnioskami na tym odcinku były zalecenia jak najszybszego przejścia na normy techniczne uzasadnione tam, gdzie ich jeszcze nie zastosowano, lub rewizji norm w przypadkach ich nie uzasadnionego zaniżenia. W przedsiębiorstwach pracujących dotychczas w oparciu o normy czasowe komisje wskazywały na nie jako na przyczynę dysproporcji pomiędzy kształtowaniem się wykonania zadań gospodarczych, wydajnością pracy i funduszem płac.

Charakterystyczne zjawisko występuje w kontrolowanych przez oddział przedsiębiorstwach na odcinku dyscypliny pracy, zwłaszcza jeśli chodzi o pracowników niewykwalifikowanych lub półkwalifikowanych. Większość ich jest pochodzenia wiejskiego, z terenów położonych w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy. Są to ludzie posiadający najczęściej drobne gospodarstwa lub zamieszkujący na wsi, którzy w okresach wzmocnionych prac rolnych w dużym stopniu przyczyniają się do poważnej, usprawiedliwionej i nie usprawiedliwionej absencji. W tym stanie rzeczy wśród wniosków przedstawianych konferencji samorządu robotniczego wiele znalazło się takich, które w sposób rygorystyczny musiały rozwiązać to zagadnienie. Dlatego postanowiono wzmocnić kontrolę osób korzystających ze zwolnień lekarskich i stosować jak najsurowsze sankcje, aż do zwolnień z pracy włącznie, wobec tych pracowników, których absencja w pracy była nie usprawiedliwiona.

Należy podkreślić właściwą postawę bezpośrednio współpracujących kolegów, kategorycznie potępiających nieobowiązkowych pracowników.

Oceniając realizację uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych, należy stwierdzić prawidłowy jej przebieg. Wynika to przede wszystkim ze sprawnej, szybkiej organizacji prac, co przede wszystkim dotyczy samych przedsiębiorstw. Niemniej jednak należy podkreślić na ogół sprawne wydawanie odpowiednich wytycznych przez jednostki nadrzędne i szerokie włączenie się ich do tej akcji przez powoływanie wielu komisji działających z ich ramienia. W siedmiu kontrolowanych przez oddział przedsiębiorstwach komisje zostały powołane przez zjednoczenia. Komisje te przeprowadziły swoje badania bardzo szczegółowo w poszczególnych wydziałach przedsiębiorstw. Ponadto stwierdziliśmy przypadki zainteresowania się przez zjednoczenia zagadnieniem zatrudnienia i wydajności pracy jeszcze przed podjęciem uchwały przez Radę Ministrów i CRZZ. Wynika z tego, że również zjednoczenia, w oparciu o analizę posiadanych materiałów, wyczuwały potrzebę zbadania przyczyn nieprawidłowości w tej dziedzinie.

Nie bez znaczenia dla prawidłowego przebiegu prac związanych z realizacją uchwały był fakt szerokiego włączenia czynników społeczno-politycznych do czuwania nad prawidłowością jej realizacji. Generalnie występowało zjawisko włączenia członków rady robotniczej i podstawowych organizacji partyjnych do prac komisji i zespołów prowadzących badania.

Ponadto w szeregu przedsiębiorstw wyniki przeprowadzonych prac były przedmiotem badań komitetów dzielnicowych i Komitetu Warszawskiego PZPR. Do komisji powołanych przez komitet dzielnicowy w dwóch przypadkach weszli przedstawiciele oddziału, w trzech przedsiębiorstwach natomiast wyniki prac były rozpatrywane w Komitecie Warszawskim, gdzie również byli delegowani przedstawiciele oddziału.

Przy ogólnie prawidłowym przebiegu realizacji uchwały były również przypadki, w których badania nie dały żadnych korzyści. Istotne znaczenie dla prawidłowego przeprowadzenia „akcji” miało ustalenie przyczyn nieprawidłowego kształtowania się wskaźników wydajności, zatrudnienia i funduszu płac w stosunku do zadań gospodarczych, bez czego nie mogło być mowy o jakimkolwiek świadomym działaniu w kierunku ujawnienia ewentualnych rezerw.

Niestety, w dwóch przedsiębiorstwach komisje ograniczyły się tylko do liczbowej analizy, bez zbadań przyczyn nieprawidłowości, co nie pozwoliło na postawienie właściwych wniosków, uniemożliwiając konferencji samorządu robotniczego podjęcie odpowiedniej uchwały. Można więc stwierdzić, że w przedsiębiorstwach tych nie zrealizowano w ogóle uchwały Rady Ministrów i CRZZ.

W wyniku realizacji uchwały przedsiębiorstwa założyły osiągnięcie efektów mogących przejawiać się w różnych wielkościach. Przede wszystkim w skali przedsiębiorstwa może powstać oszczędność etatów, która da określoną oszczędność funduszu płac. Wygospodarowana ilość etatów może przedsiębiorstwu pozwolić na zwiększenie produkcji albo przez uzyskanie większej mocy produkcyjnej, albo przez przeniesienie tych pracowników na odcinki pracy, stanowiące „wąskie gardła”.

Dla zobrazowania wyników realizacji uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych podajemy dane dotyczące zmniejszenia zatrudnienia, oszczędności funduszu płac oraz zwiększonych zadań gospodarczych. Są to oczywiście wyniki, jakie zostały założone do osiągnięcia, przy czym odnoszą się one do bezwzględnych oszczędności w stosunku do założeń planowanych pierwotnie.

	Rok 1963	Rok 1964
1. Ilość zmniejszonych etatów	150	773
2. Oszczędności funduszu płac	0,9 mln zł	19,2 mln zł
3. Zwiększenie zadań gospodarczych	22,8 mln zł	172,1 mln zł

Oczywiście nie można twierdzić, że przedstawione powyżej efekty zamykają całość sprawy, ponieważ szereg wniosków zatwierdzonych na konferencjach

samorządów robotniczych w chwili obecnej ma charakter niewymierny. Nie da się obecnie ocenić, w jakim stopniu ulegnie zmniejszeniu na przykład nie usprawiedliwiona absencja na skutek sankcji, jakie przedsiębiorstwo będzie stosowało wobec nie zdyscyplinowanych pracowników; nie wiadomo więc, jaki to da efekt w złotych, jeśli chodzi o fundusz płac czy też o zwiększenie produkcji. Tego rodzaju przedsięwzięcia będzie można ocenić dopiero po upływie pewnego okresu czasu.

Powyżej stwierdziłem, że — poza małymi wyjątkami — realizację uchwały uważam za prawidłową. Należy jednak zauważyć, że fakt przeprowadzania tego typu badań tylko na skutek odgórnych zarządzeń rzuca w pewnym stopniu niepochlebne światło na przedsiębiorstwa. Prawidłowo działające przedsiębiorstwo nie powinno dopuszczać do tego, aby takie odcinki jego działalności, jak organizacja produkcji, normowanie pracy, postęp techniczny czy dyscyplina pracy nie były stale obserwowane i badane. Stała analiza tych zagadnień nie dopuściłaby do nieprawidłowości na odcinku wydajności pracy i zatrudnienia, czego świadkami byliśmy w roku 1963.

Skoro jednak do sytuacji takiej doszło, istnieje bezwzględna konieczność niedopuszczenia do ograniczenia się w przyszłości jedynie do realizowania wniosków, ustalonych na podstawie badań przeprowadzonych w roku 1963. Niewątpliwie na wszystkich instytucjach gospodarczych ciąży obowiązek dopilnowania, aby badanie czynników wpływających na wydajność i zatrudnienie miało charakter stały.

Fakt podjęcia przez konferencje samorządów robotniczych uchwał zatwierdzających wnioski ustalone przez komisje, wzbogaconych przez dyskusje ludzi najżywościej zainteresowanych zagadnieniem, oraz wydanie przez dyrektorów przedsiębiorstw zarządzeń wykonawczych, określających obowiązki osób odpowiedzialnych i terminy wykonania określonych prac umożliwiają bankowi prowadzenie odpowiedniej kontroli.

Pierwszym etapem tej kontroli było dopilnowanie, aby przedsiębiorstwa uwzględniły wyniki prac komisji w operatywnych planach funduszu płac na czwarty kwartał 1963 roku. Drugim etapem jest dopilnowanie tego samego zagadnienia w założeniach do planu na rok 1964. Dalszym etapem o charakterze stałym jest pilnowanie, aby każdorazowy plan przedsiębiorstwa miał uzasadnienie w badaniach tych zagadnień. Wydaje się, że wówczas będziemy mogli spodziewać się prawidłowego kształtowania się proporcji między zadaniami gospodarczymi, funduszem płac, wydajnością pracy i zatrudnieniem.

ZBIGNIEW RADAJEWSKI
IV O/M NBP w Warszawie

ZYGMUNT KARPINSKI

Problemy walutowe kapitalizmu w roku 1963

Zagadnienia walutowe świata kapitalistycznego w ciągu ubiegłego roku należy rozpatrzeć w dwóch płaszczyznach:

— bieżącej sytuacji na międzynarodowych rynkach walutowych oraz,

— długofalowej problematyki dotyczącej wadliwej struktury kapitalistycznego ustroju walutowego i słabnącej pozycji dolara w ramach tego ustroju.

Na obu tych płaszczyznach rysował się odmienny obraz: przy względnym spokoju obrotów na rynkach walutowych odzywały się coraz to częściej głosy wskazujące na narastające — choć nie zawsze z bliska dostrzegalne — niebezpieczeństwa, mogące już w bliskiej przyszłości zagrozić samemu ustrojowi walutowemu.

Na rynkach międzynarodowych kursy przodujących walut wykazywały tylko niewielkie wahania w obrę-

bie złotych punktów i na ogół panował na nich spokój, a to dzięki zbiegowi wielu sprzyjających okoliczności natury politycznej, gospodarczej i organizacyjnej. Ogólna atmosfera nie była zakłócona niepokojącymi wydarzeniami politycznymi, jakie w ubiegłych latach nieraz wywoływały gwałtownie przesunięcia krótkoterminowych kapitałów pieniężnych między różnymi rynkami i stawały się źródłem obaw o możliwość utrzymania stałości walut. Odpężenie polityczne, jakie nastąpiło w lipcu 1963 roku po podpisaniu układu moskiewskiego o zakazie doświadczeń z bronią atomową utrwaliło — zarówno w innych dziedzinach, jak i na rynkach walutowych — znaczne uspokojenie. Czynnikiem gospodarczym, usuwającym poprzednie źródła zaniepokojenia, były stopniowe i łagodnie występujące zmiany bilansów płatniczych niektórych państw europejskich: duże poprzednie nadwyżki bilansu płatniczego Francji, Włoch, NRF zaczęły wyka-

zywać tendencję zbliżania się do równowagi, co wpłynęło na osłabienie zbyt jednokierunkowego narastania rezerw dewizowych niektórych państw.

Wreszcie, jako czynnik natury organizacyjnej o dużym znaczeniu, występowało dalsze wzmocnienie współpracy banków centralnych, mające na celu przeciwdziałanie niepożądanym lub spekulacyjnym objawom na rynkach walutowych. Obok form współpracy, zorganizowanych już w latach 1961 i 1962*, w roku 1963 nastąpiło rozszerzenie dwustronnych umów, zawieranych między nowojorskim Bankiem Federalnym z jednej strony i bankami emisyjnymi Zachodniej Europy, Kanady oraz Bankiem Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei z drugiej strony. W myśl tych porozumień (tak zwanych „swap arrangements”) partnerzy stawiają sobie wzajemnie do dyspozycji określone sumy własnej waluty do wykorzystania ich w razie ataku na walutę drugiego partnera. Ogólna kwota tych porozumień przekraczała 1,7 mld dolarów, stanowiąc pokąźną pomoc kredytową, udzieloną amerykańskiemu władzom monetarnym przez inne banki centralne w celu wspólnej obrony kursu dolara.

Współdziałanie kapitalistycznych banków centralnych zaznaczyło się ponadto również i w innej dziedzinie, a mianowicie na londyńskim rynku złota, posiadającym decydujące znaczenie dla kształtowania się ceny złota. Przodujące europejskie banki centralne, wraz z nowojorskim Bankiem Federalnym, stworzyły wspólny fundusz w złocie (tak zwany „gold pool”), służący — pod administracją Banku Angielskiego — do interwencyjnego regulowania podaży i popytu oraz ceny na londyńskim rynku złota. Dzięki tej działalności wahania ceny złota, które w poprzednich latach wykazywały kilkakrotnie znaczne odchylenia od parytetu, zdołano utrzymać w bardzo wąskich granicach, nie odchylających się więcej niż o jedną czwartą do pół procenta od ustawowego parytetu 35 dolarów za uncję czystego złota.

We wrześniu 1963 roku sytuacja na londyńskim rynku złota uległa dodatkowo znacznemu odprężeniu dzięki dopływowi dużych ilości złota radzieckiego, ocenianych na przeszło 250 mln dolarów, spowodowanemu zakupami zboża przez Związek Radziecki w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych. Wobec braku znaczącego popytu na złoto z innych stron, przypuszcza się, że pokąźna część złota radzieckiego zasilila wspólny fundusz złota banków centralnych; rozmiary dokonanych operacji nie zostały w pełni ujawnione.

W warunkach, gdy normalne obroty na rynkach walutowych nie ulegały znaczącym zakłóceniom, tym większe zainteresowanie kierowało się ku strukturalnym problemom kapitalistycznego ustroju walutowego, wykazującego liczne braki i wady, a budzącego — zdaniem niektórych ekonomistów — nawet poważne niebezpieczeństwo, grożące wprost załamaniem obecnego ustroju walutowego.

Często spotyka się zdanie, że świat kapitalistyczny przeżywa obecnie podwójny kryzys, a mianowicie: kryzys dolara oraz kryzys międzynarodowego ustroju walutowego. Narastające od kilku lat zjawiska nie tylko nie wykazały w ubiegłym roku oczekiwanej poprawy, ale doznały dalszego pogłębienia i jeszcze wyraźniej uwypukliły istniejący dylemat. Polega on na przeciwności dwu nierozzerwalnie ze sobą połączonych objawów: z jednej strony kluczowej, a jednak zagrożonej pozycji dolara Stanów Zjednoczonych, a z drugiej strony — troski o zapewnienie w ramach kapitalistycznego ustroju walutowego dostatecznej międzynarodowej płynności.

Dylemat ten w skróconym ujęciu przedstawia się następująco: deficyt bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych, wynoszący 12,5 mld dolarów za lata 1958 — 1962, został pokryty (w przybliżeniu) w połowie odpływem złota, a w drugiej połowie narastaniem krótkoterminowych zobowiązań Stanów Zjednoczonych wobec zagranicy, których ogólna kwota przekroczyła 20 mld dolarów, nie licząc zobowiązań wobec międzynarodowych instytucji finansowych

w kwocie 5 mld dolarów. Dalsze trwanie deficytu bilansu płatniczego i narastanie zobowiązań — przy kurczącym się zapasie złota, który spadł poniżej 15,6 mld dolarów — potęgować będzie obawy wierzycieli co do możliwości utrzymania dolara na poziomie obecnego parytetu, co groziłoby katastrofą całego ustroju, opartego na stałym, w stosunku do złota, paryecie dolara.

Jeżeli natomiast bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych osiągnie przybliżoną równowagę, to dla reszty państw zniknie główne źródło narastania ich rezerw dewizowych, jakim dotychczas był wzrost należności dolarowych. Zahamowanie wzrostu rezerw może — w myśl pesymistycznych ocen — wywołać stan niedostatecznej międzynarodowej płynności, może zagrażać rozwojowi międzynarodowej wymiany gospodarczej i w dalszej konsekwencji doprowadzić nawet do objawów deflacyjnych w skali światowej.

Zagadnienie, w jaki sposób można by wybrnąć z tego dylematu i uzdrowić międzynarodowy ustrój walutowy stało się w tych warunkach przedmiotem poważnej troski oraz wszechstronnej dyskusji. Rozciąga się ona na oba powiązane ze sobą tematy, to jest perspektywy doprowadzenia bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych do równowagi oraz sposoby zapewnienia dostatecznej międzynarodowej płynności.

Bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych wykazał za lata 1961 i 1962 deficyty po 2 mld dolarów rocznie, a deficyt za rok 1963 — wbrew pierwotnym, optymistycznym przewidywaniom, a w myśl ostatnich urzędowych oświadczeń — znów przekroczył 2 mld dolarów. Struktura tego bilansu od paru lat nie ulega większym zmianom. Bieżące pozycje dają wprawdzie pokąźne saldo aktywne, wynoszące z tytułu obrotów handlowych 4 do 5 mld dolarów rocznie; aktyw ten jest jednak z nadwyżką pochłaniany przez dwie główne pozycje bierne, jakimi są: zagraniczne wydatki rządowe oraz eksport prywatnych kapitałów. Rząd Stanów Zjednoczonych zapowiada od paru lat szereg posunięć, mających na celu doprowadzenie bilansu do równowagi, jednak zapowiedzi te są dotychczas wykonywane tylko w znikomym stopniu i nie dają widocznych osiągnięć.

Katalog zamierzonych środków naprawy wykazuje bardzo liczne pozycje. Na tym miejscu możemy krótko zarejestrować tylko dwie, najważniejsze spośród nich. Rząd, a także czynniki gospodarcze, robią duże wysiłki w kierunku wzmożenia eksportu towarów. Wysiłki te nie rokuja jednak znaczących możliwości rozwoju w obliczu dużej konkurencyjności na rynkach światowych towarów zachodnioeuropejskich i japońskich. O ile chodzi o grupę wydatków rządowych, to polegają one w głównej mierze na kosztach utrzymania wojsk amerykańskich za granicą, co pochłania przeszło 3 mld dolarów rocznie. Pozycja ta jest zatem wyrazem imperialistycznych aspiracji Stanów Zjednoczonych, a jej zmniejszenie jest zagadnieniem natury wyłącznie politycznej. Na razie nie są widoczne posunięcia zmierzające do znaczącej redukcji tej pozycji, a dopóki to nie nastąpi, zrównoważenie bilansu nie wydaje się osiągalne.

Chcąc uniknąć kroków politycznie i prestiżowo niepożądanych rząd Stanów Zjednoczonych w swych zabiegach o zmniejszenie deficytu bilansu płatniczego w roku 1963 położył główny nacisk na zagadnienie pieniężne. W tym zakresie zasługują na wymienienie metody zwalczania nadmiernego odpływu kapitałów, i to zarówno krótko- jak i długoterminowych.

Aby powstrzymać odpływ krótkoterminowych lokat z rynku amerykańskiego banki federalne podniosły w lipcu 1963 roku stopę procentową z 3 do 3,5%. Ta od dawna oczekiwana zmiana była już w roku 1962 przedmiotem długich kontrowersji nawet wśród członków naczelnej władzy monetarnej, to jest Zarządu Rezerwy Federalnej. Podniesienie stopy i związane z tym zaostrzenie polityki kredytowej — choć pożądane dla obrony bilansu płatniczego — może stać się czynnikiem hamującym rozwój wewnętrznej koniunktury gospodarczej i z tego powodu przeciwstawiały mu się przez dłuższy czas

*) porównaj artykuł Z. Karpiński: „Problemy walutowe krajów kapitalistycznych w roku 1962”; „Wiadomości NBP”, luty 1963 rok.

wpływowe czynniki polityczne. Gdy jednak deficyt bilansu płatniczego trwał nadal, władze monetarne ostatecznie uznały, że nie mogą rezygnować z zastosowania tak istotnego środka oddziaływania na ruchy pieniądza, jakim jest podwyższenie stopy procentowej. W jakim stopniu ta stosunkowo niewielka podwyżka zdoła wywrzeć korzystny wpływ na bilans płatniczy, nie jest na razie widoczne.

Jeśli chodzi o przeciwdziałanie nadmiernemu eksportowi długoterminowych kapitałów, to rząd wniósł już w lipcu do Kongresu projekt ustawy (interest equalisation tax) nakładającej specjalny podatek na emisję zagranicznych papierów wartościowych, tak aby ich umieszczanie na rynku nowojorskim przestało być kalkulacyjnie atrakcyjne lub stało się w ogóle nierentowne. Projekt ten, z wielu stron zwalczany jako technicznie trudny do wykonania, a przy tym osłabiający rolę Nowego Jorku jako światowego rynku kapitałowego, nie został jeszcze przez Kongres rozpatrzony i nie wiadomo, kiedy w ogóle będzie uchwalony.

Trudno przewidzieć czy metody wymienione oraz metody inne zdołają doprowadzić do równowagi bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych, skoro rząd kategorycznie odrzuca wszelkie radykalne formy działania, jak ewentualne wprowadzenie reglamentacji czy ograniczeń dewizowych lub dewaluację dolara, a w dalszym ciągu opiera zrównoważenie bilansu płatniczego przede wszystkim na rosnącym zadłużeniu krótkoterminowym wobec zagranicy. Na uwagę zasługuje sprawozdanie ogłoszone we wrześniu 1963 roku przez Brookings Institute (prywatną instytucję naukowo-badawczą, której rząd Stanów Zjednoczonych zlecił opracowanie na temat problematyki bilansu płatniczego). Według oceny tego raportu zrównoważenie bilansu można się spodziewać nie wcześniej niż w roku 1968, i to jedynie przy zrealizowaniu wielu przesłanek. W obliczu takiej perspektywy pozostaje nadal otwarte pytanie, czy przez dalszy paroletni okres dolar zdoła utrzymać dotychczasową pozycję kluczowej waluty światowej oraz nie zachwiany parytet.

*

Bez względu na wcześniejsze czy późniejsze zlikwidowanie deficytu amerykańskiego bilansu płatniczego, zagadnienie zapewnienia dostatecznej **międzynarodowej płynności** pozostaje nadal przedmiotem dyskusji w krajach kapitalistycznych i w ubiegłym roku nabrało dodatkowego nasilenia. Podkreśla się w niej konieczność zapewnienia takich warunków bankowych i organizacyjnych, aby wskutek braku międzynarodowych środków płatniczych nie mogła zarysować się groźba deflacji w skali światowej oraz związanej z nią depresji gospodarczej, wyrażającej się w spadku produkcji i obrotów handlowych.

Zasoby międzynarodowych środków płatniczych, będące w dyspozycji władz monetarnych głównych państw kapitalistycznych, powinny być — w myśl powszechnie przyjętych zasad — nie tylko dostateczne do finansowania oczekiwanego i pożądanego **wzrostu obrotów handlowych**, ale ponadto również do usuwania ujemnych następstw, mogących wynikać z masowego, jednokierunkowego, przesuwania krótkoterminowych kapitałów z rynku na rynek, wskutek spekulacyjnych czy panicznych nastrojów.

Tego rodzaju gwałtowne ruchy przy wielomiliardowych kwotach „gorącego” pieniądza, jakie mogą łatwo nabrać dynamicznej siły, zagrażały w przeszłości parokrotnie stałości zaatakowanej waluty. Toteż projekty reformy zmierzają do wyposażenia władz monetarnych w środki dostateczne do skutecznego przeciwdziałania tego rodzaju niebezpieczeństwom. Skoro własne zapasy złota i dewiz, posiadane przez banki centralne, nie zawsze bywają dla takiej obrony wystarczające, wysiłki dążą do tego, aby przez odpowiednią organizację zapewnić dodatkowe środki w drodze operacji kredytowych. Jeśli chodzi o najwłaściwszy sposób zorganizowania tego rodzaju stałej i z góry zapewnionej pomocy kredytowej, ogłoszono liczne propozycje, a niektóre z nich rozpoczęto wprowadzać w życie. Można je podzielić na kilka grup:

1. Dalsze rozszerzenie **dwustronnych** umów kredytowych między bankami centralnymi, na wzór wy-

mienionych na wstępie artykułu porozumień między nowojorskim bankiem federalnym i innymi bankami centralnymi.

2. Częściowa **konsolidacja** krótkoterminowych należności dolarowych banków centralnych przez ich zamianę na średnio- lub długoterminowe obligacje Stanów Zjednoczonych. Pierwszych takich posunięć dokonano już w roku 1962, a rozszerzono je w roku 1963. Kilka europejskich banków centralnych (NRF, Szwajcarii, Włoch, Belgii, Austrii) przejęło 18–24-miesięczne obligacje Stanów Zjednoczonych na kwotę przeszło 700 mln dolarów. Obligacje te są oprocentowane w wysokości 2–3% oraz — co należy podkreślić — opiewają na walutę pożyczkodawcy. Jest to pierwszy w historii przykład wypuszczenia przez Stany Zjednoczone obligacji wystawionych w innej walucie niż w dolarach. W wyniku tej nowej formy ryzyko wahań kursowych ponoszą Stany Zjednoczone, a nie nabywcy obligacji, co wobec zagrożonej pozycji dolara ma duże symptomatyczne znaczenie.

3. Wzmocnienie **wielostronnego** współdziałania przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy przez wypożyczenie go w większe środki dla umożliwienia mu udzielania państwom członkowskim w razie potrzeby pomocy kredytowej w większych niż dotychczas rozmiarach. Mogłoby to nastąpić w sposób najprostszy, przez powiększenie udziałów państw członkowskich w Funduszu; dalej idący projekt zmierza ku temu, aby poszczególne państwa członkowskie powierzały Funduszowi część swych rezerw dewizowych bądź w ustalonej proporcji, bądź według własnego dobrowolnego uznania. Fundusz ze swej strony mógłby uzyskane środki bądź lokować na różnych rynkach pieniężnych, bądź pożyczać je członkom. Z tą myślą łączy się nieraz również projekt bardziej swobodnego używania uzyskanych środków przez Fundusz na rzecz państw rozwijających się.

4. Najdalej idzie projekt przekształcenia Międzynarodowego Funduszu Walutowego na „bank banków centralnych”, czyli nadanie mu nadrzędnej roli nad narodowymi bankami centralnymi poszczególnych państw. Projekt taki jest od paru lat wysuwany przez prof. Triffin’a z Uniwersytetu Yale w Stanach Zjednoczonych. Realizacja tego projektu prowadziłaby do ograniczenia samodzielnej polityki walutowo-pieniężnej państw członkowskich, toteż spotyka się z ich strony z dość stanowczą opozycją.

Omawianie tych i podobnych form współdziałania banków centralnych było z ożywieniem prowadzone w ciągu całego roku, toteż — podobnie jak w roku 1962 — wypłynęły one znów na odbytym we wrześniu 1963 roku dorocznym walnym zebraniu gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego, na którym zgromadzeni byli ministrowie finansów i gubernatorowie banków centralnych z przeszło stu państw członkowskich.

Waga poruszonych zagadnień była powszechnie uznawana, jednak w przemówieniach zaznaczały się znaczne różnice poglądów co do proponowanych środków zaradczych. W tak wielkim gronie i bez dostatecznego przygotowania nie mogło dojść do podjęcia konkretnych decyzji czy nawet zaleceń, tym niemniej ustalono, że poruszona problematyka będzie przez cały rok przedmiotem dalszych studiów, tak aby na następnym dorocznym zebraniu Funduszu mogły być przedstawione ewentualne konkretne propozycje. Okazało się przy tym, że studia te będą prowadzone dwutorowo, a mianowicie:

— z jednej strony zajmie się nimi sam aparat Funduszu, w szczególności jego biuro ekonomiczne, zgodnie z dość zresztą wstrzemięźliwą deklaracją nowego naczelnego dyrektora Funduszu, Schweitzera. Oświadczył on, że jego zdaniem obecnie nie istnieje międzynarodowy kryzys płatniczy, uznał jednak, że Fundusz musi być przygotowany na wypadek, gdyby w przyszłości kryzys taki powstał,

— z drugiej strony samodzielne badania prowadzić będzie — poza Funduszem — specjalnie w tym celu powołana komisja przedstawicieli dziesięciu państw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemieckiej Republiki Federalnej, Włoch, Belgii, Holandii, Szwecji oraz Kanady i Japonii.

Jest to ta sama grupa przodujących państw, jaka w końcu 1961 roku utworzyła tak zwany „klub paryski” dla wzmocnienia obrony dolara w razie zagrożenia tej waluty. Komisja została powołana na wysokim szczeblu wiceministrów finansów i wicegubernatorów banków centralnych; ma się ona zbierać pod przewodnictwem amerykańskiego podsekretarza stanu Mr. Roosa w Paryżu, gdzie ma mieć do swej dyspozycji specjalny sekretariat.

Utworzenie tej komisji — i to poza Funduszem — uzasadniano tym, że problemy i odpowiedzialność głównych państw uprzemysłowionych są inne, donioślejsze i trudniejsze, niż pozostałych dziewięćdziesięciu państw członkowskich Funduszu o znacznie słabszym potencjale gospodarczym, dla których obecne możliwości kredytowe Funduszu wydają się wystarczające. Za tym formalnym argumentem upatrywać jednak można powody bardziej zasadnicze, a w szczególności narastające antagonizmy między poszczególnymi państwami lub ich grupami. Na tle przemówień wygłoszonych na zebraniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz licznych głosów w publikacjach ekonomicznych zarysowują się takie różne poglądy i tendencje:

Państwa Europy kontynentalnej, wzbogacone w ciągu ostatnich paru lat kosztem Stanów Zjednoczonych pokąznymi запасami złota i dewiz pragną położyć kres dalszemu ryzykownemu gromadzeniu należności dolarowych w celu ratowania pozycji dolara; stanowią to bowiem udzielanie Stanom Zjednoczonym dalszych kredytów, pozwalających im na prowadzenie wewnętrznej polityki gospodarczej, jak i zagranicznej ekspansji gospodarczej i politycznej w sposób, co do którego państwa europejskie nie mają głosu i na który nie mogą oddziaływać.

Stanowisko takie bywa z dużym naciskiem podkreślane przez przedstawicieli Francji, na przykład przez francuskiego ministra finansów w toku obrad na zebraniu Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Z tej strony pod adresem Stanów Zjednoczonych bywa wysuwany postulat zrównoważenia w możliwie krótkim terminie bilansu płatniczego, a w okresie przejściowym wykorzystania w razie potrzeby pomocy ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wówczas bowiem inne państwa członkowskie miałyby głos przy ustalaniu warunków (może nawet politycznej natury) takiego kredytu, jak to już zostało zapewnione w umowie „klubu paryskiego” ze stycznia 1962 roku.

Stany Zjednoczone, pragnąc uniknąć takiej konieczności, prestiżowo dla nich przykrej, wolą ratować się przez dwustronne udogodnienia kredytowe, uzyskiwane od poszczególnych banków centralnych w formie umów bankowo-technicznych, przy których nie ma miejsca na rozważanie warunków ogólniejszej natury.

Wielka Brytania, której bilans płatniczy znajduje się w stanie chwiejnej równowagi czy nawet stałego zagrożenia i która już dwukrotnie musiała wykorzystać w ogromnych rozmiarach pomoc Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, a także pomoc ze strony innych banków centralnych, jest szczególnie zainteresowana we wzmocnieniu międzynarodowej współpracy walutowej w jakiegokolwiek formie. Wbrew temu znów inne państwa pragnęłyby uniknąć nadania międzynarodowej instytucji finansowej uprawnień mogących ograniczać ich własną samodzielność w sprawach pieniężnych i walutowych.

Nad tymi strukturalnymi zagadnieniami ciąży jednak stale i uporczywie niepewna przyszłość dolara. Znalazło to wyraz w toku obrad Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Gdy prezydent Kennedy w powitalnym przemówieniu powtórzył ponownie

swe parokrotnie wypowiedziane zapewnienia, że paritet dolara będzie utrzymany „w naszym i waszym interesie”, liczne głosy w dyskusji zawierały wyraźny apel pod adresem Stanów Zjednoczonych lub nawet wprost przestrożę, że właśnie one powinny „we własnym i naszym interesie” jak najprędzej uporządkować własną gospodarkę przez zrównoważenie bilansu płatniczego. W ten sposób Stany Zjednoczone, które w uprzednich latach pocuwały inne państwa o zasadach zdrowych finansów, musiały wysłuchać obecnie cierpkiej krytyki własnej polityki.

Wytworzyło się zatem istne kłębówisko odrębnych pozycji i sprzecznych interesów, którego rozplątanem ma się zająć utworzona na wysokim szczeblu komisja dziesięciu państw. Należy czekać na jej wyniki oraz ocenę, w jakim stopniu zdoła ona wywiązać się z tego skomplikowanego zadania.

W przeglądzie naszym ograniczyliśmy się do omówienia najważniejszych zagadnień walutowych, uważanych za aktualne i przekazanych do rozpatrzenia przez Fundusz i komisję dziesięciu państw. Niezależnie od nich istnieje jeszcze wiele problemów, które bynajmniej nie zeszyły z porządku dziennego toczących się dyskusji. Spośród nich na zarejestrowanie zasługują:

Zagadnienie jednego rynku pieniężnego i kapitałowego. Doktryna statutu Międzynarodowego Funduszu Walutowego zaleca usunięcie ograniczeń hamujących swobodny przepływ kapitałów przez granicę poszczególnych państw. Gdy cel ten został w dużym stopniu osiągnięty, ujawniły się ujemne skutki uzyskanej swobody, na co mnożą się przykłady: Kanada i Francja oponują przeciw wykupywaniu ich przedsiębiorstw przez kapitał amerykański, a Stany Zjednoczone — uprzednio gorący zwolennik nieograniczonej możliwości korzystania z najdogodniejszych rynków kapitałowych — gdy tylko system ten stał się dla nich niedogodny, wprowadzają obecnie postanowienia hamujące tę swobodę. Doktryna zrealizowana z trudem wymaga zatem rewizji i ustalenia nowych wytycznych, opartych o uzyskane doświadczenia.

Zagadnienie pomocy dla krajów rozwijających się. Ten narastający z coraz to większym naciskiem problem jest w pierwszym rzędzie natury ogólnogospodarczej, ma również zasięg walutowy. Toteż — niezależnie od pełniejszego ujęcia całości tego zagadnienia przez inne organizacje międzynarodowe — Międzynarodowy Fundusz Walutowy rozpoczął badania, w jaki sposób w swoim zakresie mógłby przychodzić z pomocą tym krajom rozwijającym się, których bilans płatniczy ucierpiał wskutek spadku cen ich głównych (lub jedynek) artykułów eksportowych. Zagadnienie to wymagać będzie szczegółowego opracowania.

Wreszcie jest nadal ciągle przypominana doniosła sprawa powszechnego **podwyższenia ceny złota**. Podniósł ją znów na zebraniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego przedstawiciel Południowej Afryki, kraju najbardziej w tej sprawie zainteresowanego; powracają do niej też często i inne głosy. Wobec doniosłości zagadnienia i ta sprawa będzie niezawodnie nadal zajmowała liczne grono ekonomistów.

Z jakiegokolwiek zatem strony spojrzeć na zagadnienia kapitalistycznego ustroju walutowego, ujrzeć można w nim usterki, wady czy nawet fundamentalne braki, przede wszystkim zawiera on w sobie bardzo obszerną problematykę, której rozwiązania — wobec sprzecznych interesów poszczególnych państw — trudno się spodziewać w krótkim czasie.

Z doświadczeń i praktyki bankowej**Funkcjonowanie kredytu płatniczego**

Wytyczne Prezesa NBP z dnia 23 grudnia 1962 roku do realizacji zadań Banku w roku 1963 wyposażały aparat bankowy w dodatkowy instrument polityki kredytowej — kredyt płatniczy, który w szerszym zakresie, niż to miało miejsce dotychczas, może stanowić źródło finansowania przedsiębiorstw w celu łagodzenia ich przejściowych trudności płatniczych. Przez okres pierwszego kwartału 1963 roku pozostawiono otwartą sprawę zasad i trybu udzielania kredytu płatniczego, w związku z czym wyłoniło się szereg wątpliwości natury zasadniczej.

Wątpliwości te w pewnym stopniu usuwa pismo Departamentu Planowania z dnia 30 marca 1963 roku w sprawie kredytu płatniczego na likwidację przejściowych trudności płatniczych. W szczególności ustalono, że kredyt płatniczy może być przedsiębiorstwom przyznawany na podstawie wniosków kredytowych, sporządzanych w dowolnej formie i składanych w dowolnych terminach. Wnioski kredytowe mogą dotyczyć pokrycia określonych wyraźnie zobowiązań albo też wszystkich płatności w określonym czasie.

Równocześnie pismo to wprowadza pojęcie karencji, czyli dopuszcza ciągłe zadłużenie między datą wystąpienia i datą rozpoczęcia spłaty kredytu płatniczego, jak i warunek terminowego regulowania zobowiązań przez pewien okres czasu dla ewentualnego wznowienia pokrywania wszystkich zobowiązań przedsiębiorstwa w ciężar kredytu płatniczego.

Wyjaśnienia Departamentu Planowania są, jak i cała Instrukcja Służbowa A/8, ramowe, a okresy i terminy mają charakter orientacyjny. Powyższe pozwala na elastyczne posługiwanie się kredytem płatniczym, stosowanie interpretacji rozszerzającej lub zwężającej. W warunkach Oddziału NBP w Gliwicach przyjęto jako zasadę interpretację rozszerzającą i przystąpiono do szeroko zakrojonej akcji, popularyzującej kredyt płatniczy.

W przekroju przedsiębiorstw kontrolowanych przez Oddział NBP w Gliwicach nie ma jednostek mogących korzystać z kredytu płatniczego na skup, nie ma też przedsiębiorstw spółdzielczych. Z tych przyczyn rozważania niniejsze **zweżone zostały do państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, nie prowadzących skupu.**

Zasady stosowane przy przyznawaniu i udzielaniu kredytu płatniczego

W praktyce Oddziału NBP w Gliwicach udzielano kredytu płatniczego zarówno na pokrycie wszystkich płatności, jak i na pokrycie określonych zobowiązań.

Kredyt płatniczy na pokrycie wszystkich płatności udzielany był bez ustalania kwotowych granic jego wykorzystania, przy czym stosowano wnioski z ważnością do końca kwartału kalendarzowego lub z ważnością do dnia 31 grudnia 1963 roku. Przyznając kredyt płatniczy z ważnością do końca 1963 roku oddział zastrzegł sobie prawo wycofania się z tej formy dodatkowej pomocy kredytowej w razie zdecydowanego pogorszenia się sytuacji finansowej przedsiębiorstwa i podjęcia decyzji o ograniczeniu kredytowania lub w razie załamania się sytuacji w zakresie funduszy własnych w obrocie. Kredyt płatniczy, udzielany na pokrycie zobowiązań określonych rodzajowo lub wyliczonych taksatywnie, ograniczono kwotowo do wysokości zgłaszanej przez kredytobiorcę, wyliczonej w oparciu o konkretne potrzeby bieżące.

Okres karencji kredytu płatniczego, czyli okres pomiędzy datą pierwszego wykorzystania a datą, od której przystępuje się do spłaty kredytu, przyjęto, dla uproszczenia, we wszystkich przypadkach

jednakowy, czyli dziesięć dni kalendarzowych, licząc się z tym, że potrzeby przejściowe w ciągu tego okresu same zanikną.

Kredyt płatniczy, udzielany na pokrycie wszystkich płatności, w okresie karencji wykazywać mógł wahania w wykorzystaniu go in plus ad libitum oraz in minus. Górną granicą kredytu na pokrycie określonych rodzajowo zobowiązań, na przykład fakturowych, był kredyt przyznany, z możliwością wahań wykorzystania w okresie karencji in plus, do wysokości przyznanego kredytu, oraz in minus. Po upływie okresu karencji, w okresie spłaty kredytu (bez względu na sposób jego udzielenia — zarówno na pokrycie wszystkich płatności, jak i określonych zobowiązań) mogło następować wyłącznie stałe obniżanie obligi.

Oddział, przyznając kredyt płatniczy według jednej z wyżej omówionych zasad, wyraźnie uprzedzał kredytobiorcę, że po upływie dziesięciodniowego nieprzerwanego wykorzystania kredytu przystąpi do spłaty przymusowej z pierwszych wpływów na rachunek rozliczeniowy, przed wszystkimi innymi płatnościami, z wyjątkiem tytułów egzekucyjnych. Z tego względu nie wypowiadano kredytu po upływie okresu karencji, przystępując z miejsca do spłaty kredytu płatniczego. Przeprowadzano jednak, w razie potrzeby, interwencje telefoniczne, zmierzające do spowodowania złożenia przez przedsiębiorstwo doraźnego wniosku kredytowego. Jeśli po upływie kilku dni spłacania kredytu brak było zainteresowania ze strony kredytobiorcy, wystosowywano ostre pismo interwencyjne, żądając przeanalizowania przyczyn utrzymywania się zadłużenia.

Równocześnie umownie przyjęto, że przedsiębiorstwo może ponownie skorzystać z kredytu płatniczego, jeśli przynajmniej przez dwa dni nie występują przeterminowane płatności w kartotece Nr 2 i Nr 4. W praktyce oczywiście okres ten był znacznie dłuższy, niemniej jednak zakładano, że w razie dwudniowej bieżącej regulacji zobowiązań przedsiębiorstwo może wznowić wykorzystanie kredytu płatniczego na regulację wszystkich swych zobowiązań (w okresie ważności wniosku kredytowego) bez składania nowego wniosku, czy kredytu płatniczego na pokrycie określonych zobowiązań po złożeniu nowego wniosku kredytowego.

Fakt występowania zadłużenia przeterminowanego w zasadzie nie stanowił przeszkody w uruchomieniu i wznowieniu kredytu płatniczego. Zajmując takie stanowisko przyjmowano, że zadłużenie przeterminowane jest wyżej oprocentowanym, bezterminowym zobowiązaniem przedsiębiorstwa wobec banku. W przypadku jednak gdy bank wypowiedział zadłużenie przeterminowane, zgodnie z punktem 91 lub 47 Instrukcji Służbowej A-8, lub gdy przedsiębiorstwo złożyło dyspozycję na spłatę zadłużenia, nie honorowaną dla braku środków, zobowiązanie bezterminowe wobec banku stawało się zobowiązaniem wymagalnym, powodując niemożność wznowienia kredytu płatniczego po jego spłacie, a nawet w ogóle wykluczając udzielanie kredytu płatniczego (przy spłacie według punktu 91 IS A-8).

Podkreślenia wymaga, że decydując się na różne formy i terminy stosowane przy technice przyznawania przedsiębiorstwom kredytu płatniczego dążono do zebrania większej ilości doświadczeń na przyszłość, z których to względów podział przedsiębiorstw na korzystające z kredytu na pokrycie wszystkich płatności z ważnością na kwartał kalendarzowy lub z ważnością do dnia 31 grudnia 1963 roku, czy też z kredytu na pokrycie określonych zobowiązań, dokonany został nie z punktu widzenia czy dana jednostka jest zdyscyplinowana, czy też mało operatywna, lecz w przekroju resortowym, z pewnymi

odstępstwami w odniesieniu do przedsiębiorstw znajdujących się w dużej odległości od siedziby oddziału.

Kredyt płatniczy udzielany na nowych zasadach i kredyty płatnicze stosowane poprzednio

Wszystkie przedsiębiorstwa kontrolowane przez Oddział NBP mają prawo, na mocy generalnej umowy kredytowej, do korzystania z kredytu płatniczego na nie limitowane książeczki czekowe do rozliczeń z tytułu transportu, niektóre natomiast, korzystające na przykład z biura wzajemnych rozliczeń, mają prawo do korzystania z kredytu płatniczego na pokrycie ewentualnych ujemnych sald rozliczeń kompensacyjnych. Wykorzystanie zarówno kredytu płatniczego na nie limitowane książeczki czekowe, jak i kredytu płatniczego na rozliczenia za pośrednictwem biura wzajemnych rozliczeń nie jest ograniczone częstotliwością jego występowania. Warunek ten praktycznie występuje tylko przy kredycie płatniczym, udzielanym na nowych zasadach oraz przy dawnym kredycie na fundusz płac, według punktu 35 f Instrukcji Służbowej A/8.

Dla uproszczenia techniki sprawozdawczo-manipulacyjnej przyjęto, że w przedsiębiorstwie występuje tylko jeden rodzaj kredytu, konkretnie kredyt płatniczy udzielany na nowych zasadach, który między innymi ujmuje kredyty klasyczne, wspomniane wyżej. W przypadku utraty przez przedsiębiorstwo prawa do korzystania z nowego kredytu, przysługuje mu jednak zawsze prawo do kredytu klasycznego (w warunkach Oddziału NBP w Gliwicach — kredytu na nie limitowane książeczki czekowe bardzo rzadko i kredytu na rozliczenia za pośrednictwem biur wzajemnych rozliczeń w bardzo nielicznych przedsiębiorstwach).

W warunkach Oddziału NBP w Gliwicach, prowadzącego finansowanie i kontrolę przedsiębiorstw przemysłowych, rozliczających się z budżetem centralnym, o wysokich przeciętnych wpływach własnych, kształtujących się średnio na jedno przedsiębiorstwo w wysokości około 800 tysięcy złotych dziennie, przy stosunkowo niskim obciążeniu z tytułu nie limitowanych książeczek czekowych za transport w wysokości 9 tysięcy złotych dziennie, kredyt płatniczy na pokrycie ewentualnego przekroczenia obliża kredytów obrotowych z tytułu rozliczeń za transport (punkt 35a IS A-8) występował w wyjątkowych i sporadycznych wypadkach.

Kredyt płatniczy na pokrycie innych zobowiązań, których niezapłacenie w terminie mogłoby spowodować ujemne skutki gospodarcze, a więc w zasadzie na fundusz płac, wystąpił czterokrotnie w okresie całego roku 1962, przy czym na 51 przedsiębiorstw, będących pod kontrolą naszego oddziału, korzystały z niego cztery przedsiębiorstwa po jednym razie w ciągu roku (punkt 35f IS A/8).

Kredyt płatniczy na ujemne rozliczenia kompensacyjne (punkt 35b IS A/8) występuje w jednostkach, które rozliczają się za pośrednictwem biur wzajemnych rozliczeń, w szczególności w hutach podległych Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali, przy czym częstotliwość wykorzystania wymienionego kredytu przez omawiane przedsiębiorstwa jest bardzo duża.

Wspomnieć jeszcze trzeba o kredycie płatniczym, wynikającym z przekroczenia limitu kredytów obrotowych w związku z ukształtowaniem się faktycznych dziennych wpływów bieżących przedsiębiorstwa poniżej przeciętnych, przy pełnym wykorzystaniu przyznanych kredytów i przeciętnych wpływów dziennych na uregulowanie zobowiązań przedsiębiorstwa. Kredyt taki jest wynikiem wahania się wpływów z tytułu należności fakturowych i zanika automatycznie w ciągu bardzo krótkiego okresu czasu.

Wywody powyższe należy uzupełnić pewnymi danymi liczbowymi, obrazującymi wpływ kredytu płatniczego na kształtowanie się sytuacji finansowej jednostek w okresie roku 1963 (tabl. obok).

Liczby powyższe świadczą o rozwoju kredytowania jednostek kredytem płatniczym, przy czym najbardziej wymowne jest zmniejszenie się kartoteki zobowiązań przeterminowanych. Równocześnie zobowiązania przeterminowane przedsiębiorstw, którym odmó-

Lp.	Treść	31 marca 1963 roku	30 czerwca 1963 roku	30 wrześ- nia 1963 roku
1.	Łączna wartość zobowiązań fakturowych (w tysiącach złotych)	249.395	188.256	219.675
2.	Łączna wartość zobowiązań fakturowych po potrąceniu zobowiązań jednostek, które nie mogły na ultimo września 1963 r. korzystać z kredytu płatniczego — dla uzyskania porównywalności (w tysiącach złotych)	205.940	167.644	138.890
3.	Zobowiązania przeterminowane w jednostkach, które kwalifikowały się na ultimo września 1963 r. do przyznania kredytu płatniczego (w tysiącach złotych)	49.758	22.290	4.121
4.	Stosunek zobowiązań przeterminowanych porównywalnych do porównywalnych zobowiązań ogółem (w procentach)	25	13,4	3,0
5.	Ilość jednostek, w których występuje kartoteka zobowiązań Nr 2 i Nr 4	15	7	7
6.	Porównywalne obliża kredytów obrotowych po uwzględnieniu błądy części funduszu własnych w obrocie (w tysiącach złotych)	1.299.811	1.364.424	1.304.404
7.	Zadłużenie przeterminowane (w tysiącach złotych)	9.684	3.753	1.249
8.	Ilość przedsiębiorstw wykorzystujących kredyt płatniczy		17	22
9.	Częstotliwość wykorzystania kredytu płatniczego (ile razy)		25	72
10.	Średnia częstotliwość wykorzystania kredytu płatniczego w okresie badanym na jedno przedsiębiorstwo (ile razy)		1,5	3,3
11.	Maksymalna częstotliwość kredytu płatniczego w okresie badanym na jedno przedsiębiorstwo (ile razy)		4	7
12.	Splata kredytu z wpływów bieżących w okresie karencji (ile razy)		16	51
13.	Średni okres wykorzystania kredytu (w dniach)		5,5	5,1
14.	Splata kredytu z nowego limitu kredytowego na wniosek do-razny (ile razy)		7	13
15.	Splata kredytu przez narastanie kartoteki Nr 2 zobowiązań (ile razy)		2	8

wiono kredytu płatniczego, potrącanie dla porównywalności z łącznego stanu zobowiązań wykazują wzrost, kształtując się odpowiednio na ultimo marca 1963 roku w kwocie 13.816 tysięcy złotych, na ultimo czerwca 1963 roku — 1.648 tysięcy złotych, na ultimo września 1963 roku — 52.717 tysięcy złotych. Powyższe pozwala na koncentrację nieprawidłowości rozliczeniowych w wybranych, nielicznych jednostkach.

Okoliczności wykluczające możliwość wykorzystania kredytu płatniczego

W przypadku, gdy na skutek świadomej polityki oddziału następuje odcięcie dopływu środków kredytowych do przedsiębiorstwa (przez ograniczenie kredytowania), przyznanie kredytu płatniczego osłabia skuteczność oddziaływania banku. Dlatego też przyjąć należy, że z chwilą zastosowania ograniczenia kredytowego przedsiębiorstwo traci prawo do korzystania z kredytu płatniczego.

Również w przypadku ponoszenia przez przedsiębiorstwo nie planowanych strat czy występowania nie planowanego niedoboru funduszy własnych w obrocie, udzielanie kredytu płatniczego byłoby niecelowe. Przedsiębiorstwo bowiem nie byłoby w stanie spłacić wszystkich wymagalnych zobowiązań w celu ewentualnego ponownego uzyskania prawa do wykorzystania kredytu płatniczego.

W przypadkach szczególnych, gdy bank decyduje się pokryć niedobory funduszy własnych w obrocie kredytem normatywnym (skutki zimy) kredyt płatniczy mógłby go na krótki okres antycypować. Podkreślić trzeba, że przed podjęciem decyzji o możliwości objęcia przedsiębiorstwa przywilejem udzielania kredytu płatniczego oddział przeprowadzał analizę pokrycia aktywów, decydując się na dodatkową pomoc kredytową po wytyczeniu linii postępowania w zakresie pokrycia normatywnu środków obrotowych i ewentualnym wykorzystaniu uprawnień według punktu 12, ustęp 3 Instrukcji Służbowej A-8, dając każdorazowo pierwszeństwo kredytom na środki obrotowe i na należności.

W przypadku podjęcia decyzji o odmowie udzielenia przyznanych i nie wykorzystanych kredytów czy żądaniu przedterminowej spłaty kredytów, kredyt płatniczy nie powinien w ogóle być udzielony.

Inną przyczyną, wykluczającą w zasadzie możliwość wykorzystania kredytu płatniczego na pokrycie wszystkich płatności czy na spłatę zobowiązań, jest **kwotowo duże i nieprawidłowe** zamrożenie środków obrotowych w robotach kapitałnych. Zamrożenie takie stanowi aktyw nie skredytowany i w konsekwencji powinno znaleźć odbicie w trudnościach finansowych jednostki. Wreszcie, w razie przystąpienia do przymusowej spłaty zadłużenia przeterminowanego, mającej w konsekwencji spowodować świadome i celowe trudności płatnicze przedsiębiorstwa, udzielenie kredytu płatniczego mogłoby przekreślić stosowane oddziaływanie.

W przypadku, gdy stosuje się inne środki polityki kredytowej, inne środki oddziaływania bankowego, jak podwyższenie stopy procentowej, kredytowanie pod gwarancją jednostki nadrzędnej, kredyt płatniczy może występować równorzędnie, gdyż nie wypacza przyjętej linii postępowania banku, a spełnia korzystną funkcję gospodarczą.

Skutki udzielania kredytu płatniczego dla kredytobiorcy i banku

Jak już poprzednio wspomniano, jedną z form udzielania kredytu płatniczego na pokrycie wszystkich płatności, jest kredyt przyznawany w oparciu o wniosek kredytowy z ważnością na kwartał kalendarzowy. Uwzględniając obowiązujące terminy składania okresowych wniosków kredytowych, kwartalny wniosek na kredyt płatniczy zbiega się w zasadzie w czasie z rozpatrywaniem kwartalnego wniosku okresowego. Nie stwierdzono, aby okoliczność ta deprecjonowała wartość wniosków okresowych. Przeciwnie, zarówno przedsiębiorstwa, jak i pracownicy kredytowi oddziału poczuwają się do obowiązku sprawdzenia słuszności założeń w zakresie potrzeb kredytowych w drodze sporządzenia uproszczonego

bilansu nieprawidłowości, wyliczenia potrzeb kredytowych w trzecim miesiącu kwartału, ustosunkowując się do realności założeń na następny kwartał. Konkretnie miał miejsce przypadek, że niebilansowanie przez przedsiębiorstwo wyjściowych potrzeb kredytowych na ultimo czerwca we wniosku na trzeci kwartał 1963 roku spowodowało odmowę przyznania kredytu płatniczego na pokrycie wszystkich płatności, z uwagi na niewykorzystanie możliwości kredytowych, o czym powiadomiono bezpośrednio dyrektora i samorząd robotniczy przedsiębiorstwa. W konsekwencji przedsiębiorstwo to ponownie przeanalizowało swoją sytuację i przedłożyło lepiej opracowany i uzasadniony kwartalny wniosek kredytowy.

Ogólnie należy stwierdzić, że jedną z przyczyn, powodującą zapotrzebowanie na kredyt płatniczy, jest wadliwa ocena potrzeb kredytowych. Stosunkowo duża ilość wniosków kredytowych zakłada kształtowanie się aktywów i luzów finansowych w wysokości zbliżonej do faktycznie występującej na koniec poprzedniego kwartału czy też w ostatnim posiadanym bilansie miesięcznym. Do wyjątków zaliczyć należy przedsiębiorstwa, które świadomie składają wniosek o przejściowe kredyty w poszczególnych miesiącach kwartału. Przyczyna tego leży głównie w braku dostatecznej współpracy pionu księgowo-ekonomicznego z pionem produkcyjnym przedsiębiorstwa oraz w przyjętej i powszechnie występującej niechęci do nadmiernego uzasadniania wysokości kredytu, jak i trudności trafnej oceny przewidywanych zmian w wysokości środków obrotowych i pasywów we wnioskach kredytowych.

Kredyt płatniczy, jako dodatkowe źródło finansowania czasowo nie znanych potrzeb kredytowych stwarza pewien margines czasu na przeanalizowanie sytuacji finansowej, w pewnej mierze zmusza przedsiębiorstwa do trafniejszej oceny ich potrzeb jak i składania wniosków doraźnych o kredyt na środki obrotowe.

Przyznawanie kredytu płatniczego na nowych warunkach zmieniło sposób dysponowania przez przedsiębiorstwa środkami na rachunku rozliczeniowym. Dotychczasowy automatyzm, przejawiający się w składaniu w określonym terminie, więcej czy mniej trafnie ustalonym, wniosków o wstrzymanie regulacji płatności w celu zabezpieczenia środków na wypłatę płac, został zastąpiony potrzebą przeanalizowania bieżącej sytuacji finansowej. W szczególności analiza taka musi być przez przedsiębiorstwo przeprowadzona a priori, w okresie ubiegania się o kredyt płatniczy na wniosek precyzujący określone zobowiązania, następnie przy zbliżaniu się upływu okresu karencji, wreszcie przy spłacie kredytu płatniczego przez wstrzymanie innych płatności.

Szczególnie ważny jest dla przedsiębiorstwa moment wypłaty poborów. W razie zbieżności spłaty kredytu płatniczego z terminem wypłaty przedsiębiorstwo może uzyskać środki na zrealizowanie wypłaty jedynie w drodze przeanalizowania swych aktualnych potrzeb kredytowych i złożenia wniosku doraźnego o przyznanie kredytu na środki obrotowe. Jest to moment wyjątkowo ważny, zmuszający przedsiębiorstwo do pełnego wykorzystania właściwych kredytów obrotowych.

Badając wpływ kredytu płatniczego na tworzone przez przedsiębiorstwa rezerwy środków na rachunku rozliczeniowym oraz na akumulację środków na wypłatę poborów przez polecenie wstrzymania regulacji płatności należy stwierdzić, że w nowym układzie możliwości wykorzystania kredytu płatniczego wystąpi znaczne przyspieszenie krążenia środków obrotowych. W dziesięciu przedsiębiorstwach, wybranych wrywkowo i w różnych okresach czasu, dla zapewnienia wypłaty na łączną sumę 20.090 tysięcy złotych akumulowano niepotrzebnie w okresie między datą pełnej akumulacji i datą pobrania gotówki z banku sumy znacznie wyższe, bo w wysokości 111.654 tysięcy złotych (ilość dni mnożona przez kwotę akumulacji). Porównując powyższe liczby dochodzi się do wniosku, że przedsiębiorstwa przy składaniu wniosku o wstrzymanie płatności zbyt pesymistycznie oceniają swą sytuację finansową, gdyż poważnie wyprzedzają okres wypłaty przez akumulowanie pełnej potrzebnej kwoty.

Wspomnieć jeszcze trzeba o pośrednich skutkach wykorzystania kredytu płatniczego w szerszym zakresie, w szczególności o przyspieszeniu cyklu rozliczeń między przedsiębiorstwami. Przyspieszenie to występuje przez bezpośredni wykup zobowiązań fakturowych, powodując zmniejszenie się wzajemnego, pozabankowego kredytowania oraz zmniejszenie sald rozliczeniowych.

Rozpatrując z kolei ten problem z punktu widzenia prac stanowiska kontroli dyspozycji w banku, należy podkreślić znaczne uproszczenie czynności, szczególnie przy wnioskach kredytowych o udzielenie kredytu płatniczego, bez określonej kwoty kredytu. Przy systemie tego rodzaju odpada konieczność bieżącego konfrontowania dyspozycji przedsiębiorstwa z kwotą nie wykorzystanego kredytu, z pozostawieniem rezerwy na rachunku rozliczeniowym i akumulacji na fundusz płac. Odpada też automatycznie przepis Instrukcji Służbowej B-2 o częściowym realizowaniu poleceń przelewu i żądań zapłaty (na życzenie klientów), jak też o opatrywaniu przyjętych, a nie zrealizowanych w danym dniu poleceń przelewu, datą przyjęcia.

Biorąc pod uwagę bieżącą realizację zobowiązań w jednostkach korzystających z kredytu płatniczego nie występuje kartoteka Nr 2 zobowiązań, na skutek czego w dużo racjonalniejszy sposób można załatwić sprawę przygotowania wykupu zobowiązań na dzień następny, eliminując spiętrzenie czynności, występujące przy okresowym kredytowaniu przedsiębiorstw. W razie korzystania przez przedsiębiorstwo z kredytu płatniczego na pokrycie wszystkich wymagalnych zobowiązań odpada potrzeba ewentualnego kredytowania należności na podstawie dekadowej regulacji kredytu według punktu 42 Instrukcji Służbowej A-8, pracochłonna zarówno dla przedsiębiorstwa, jak i dla banku. Powyższe wiąże się organicznie z problemem wahaniasię należności.

Przy wniosku na kredyt płatniczy na określoną kwotę, na określone zobowiązania, przy założeniu prawidłowego wyliczenia przez przedsiębiorstwo wysokości najbliższych potrzeb płatniczych z bliżej poznanych przyczyn, działają wszystkie wyżej wymienione określone czynniki, z wyjątkiem konieczności bieżącego śledzenia przez kontrolę dyspozycji banku wykorzystania górnej granicy kredytu (limit kredytu na środki obrotowe z upoważnieniem do przekroczenia go o kwotę przyznanego kredytu płatniczego).

Stwierdzić trzeba, że zadania kontrolera dyspozycji w okresie karencji kredytu płatniczego uzyskują nieco odmienny niż dotychczas charakter. Wobec wykluczenia spłaty kredytu płatniczego w ciężar zadłużenia przeterminowanego i przyjęcia zasady spłacania go z najbliższych wpływów na rachunek rozliczeniowy, szczególnie ważne jest prawidłowe ustalenie okresu wykorzystania kredytu w czasie karencji (dziesięciodniowy), oraz pełna realizacja odcięcia wszelkich środków w okresie spłaty (wykluczenie wykorzystania wpływów bieżących na pokrycie aktualnych płatności).

W celu zapewnienia prawidłowości okresu karencji kontrolerzy dyspozycji prowadzą ewidencję dziennego wykorzystania kredytu płatniczego z podziałem na poszczególne przedsiębiorstwa, konsultując się bieżąco z wydziałem kredytów co do jednostek, które aktualnie wykorzystują kredyty płatnicze.

Kredyt płatniczy jako dodatkowa pomoc kredytowa i jednocześnie środek oddziaływania kredytowego

Po upływie okresu karencji bank przystępuje do spłaty kredytu płatniczego z pierwszych wpływów na rachunek rozliczeniowy przedsiębiorstwa przed wszystkimi innymi płatnościami, z wyjątkiem tytułów egzekucyjnych.

Automatyzm spłaty kredytu uzupełniany jest świadomością i celowym wykorzystywaniem uprawnień przysługujących oddziałowi przy przymusowej spłacie zadłużenia przeterminowanego, zwalniania do dyspozycji kredytobiorcy części wpływów na rachunek rozliczeniowy (punkt 54, ustęp 2 IS A-8). W praktyce naszego oddziału uprawnienie to wykorzystywane było jedynie wyjątkowo i po wykazaniu ze strony kredytobiorcy maksimum dobrej woli.

Zmusza to przedsiębiorstwo w sposób wyraźny do przeanalizowania sytuacji finansowej, przy czym wnioski kredytowe na pokrycie wszystkich wymagalnych płatności na okres do końca kwartału czy roku mają ten prymat nad wnioskami jednorazowymi na pokrycie określonych zobowiązań, że w razie nietrafnych przewidywań za dwa tygodnie historia może się powtórzyć. Notowano w oddziale nawet przypadek wystąpienia przedsiębiorstwa z rezygnacją z kredytu płatniczego na pokrycie wszystkich płatności, który to wniosek został przez oddział przyjęty. W wyniku dalszej korespondencji, skierowanej do dyrekcji przedsiębiorstwa i samorządu robotniczego, wyjaśniającej znaczenie dla przedsiębiorstwa (terminowego regulowania zobowiązań (problem odsetek za zwłokę w powiązaniu z odpisem na fundusz zakładowy), złożono w oddziale nowy wniosek kredytowy o kredyt płatniczy na pokrycie wszystkich płatności, rozpatrzony na okres do końca roku 1963.

Należy dodać, że spłata kredytu płatniczego w swych skutkach przypomina znaną już poprzednio instytucję przymusowej spłaty zadłużenia przeterminowanego. Z uwagi na ewidencjonowanie kredytu płatniczego na rachunku rozliczeniowym można powiedzieć, że spłata kredytu płatniczego jest bardziej wychowawcza, jest bardziej automatyczna, wynika z samej funkcji natychmiastowej wymagalności. W tym stanie rzeczy można powiedzieć, że przyznanie kredytu płatniczego stanowi w okresie karencji duży przywilej dla przedsiębiorstwa, w okresie spłaty natomiast rygor kredytowy i świadome oddziaływanie banku, mobilizujące przedsiębiorstwo do poznania ich potrzeb kredytowych.

Przymusowa spłata kredytu płatniczego z pierwszych wpływów na rachunek rozliczeniowy jest szczególnie odczuwalna w razie zbieżności z terminem wypłaty płac. Przedsiębiorstwo zmuszone jest wtedy do niezwłocznego rozszyfrowania swych potrzeb kredytowych, a oddział zostaje moralnie zobowiązany do szybkiego rozpatrzenia wniosku kredytowego. W ten sposób kredyt płatniczy spełnia dodatkowo rolę wychowawczą i zmusza do bieżącego panowania nad sytuacją finansową zarówno aparat finansowy przedsiębiorstwa, jak i aparat kredytowy banku.

Kredyt płatniczy a zadłużenie przeterminowane

Zagadnienie zadłużenia przeterminowanego w powiązaniu z kredytem płatniczym wymaga nieco szerszego omówienia. Jak już poprzednio wspomniano, fakt występowania w przedsiębiorstwie zadłużenia przeterminowanego, o ile bank nie spłaca go przymusowo, nie stanowi przyczyny odmowy przyznania kredytu płatniczego. Zadłużenie to traktowane jest jak każde inne zobowiązanie przedsiębiorstwa, z czego dalszy wniosek, że dopuszcza się spłatę zadłużenia przeterminowanego w ciężar kredytu płatniczego. Spłata taka oczywiście, zgodnie z zasadą, że spłata zadłużenia przeterminowanego dokonywana jest na zlecenie przedsiębiorstwa, mogłaby być przeprowadzona wyłącznie w oparciu o polecenie przelewu jednostki. Założenie to jest bardzo odważne, niemniej wydaje się logiczne i uzasadnione.

Przedsiębiorstwo, dysponując spłatą zadłużenia przeterminowanego, zamiast niewymagalny, wyżej oprocentowany kredyt na normalnie oprocentowany kredyt obrotowy, wymagalny natychmiast po upływie okresu karencji. Przyjmując zbieżność dziesięciodniowego okresu karencji z dziesięciodniowym terminem wypowiedzenia zadłużenia przeterminowanego można przyjąć, że w takim przypadku przedsiębiorstwo samo przystępuje do przymusowej spłaty zadłużenia przeterminowanego. Uwzględniając te dalsze konsekwencje należy założyć, że przypadki tego rodzaju będą wyjątkowe. Wyjątkowość przypadków tego rodzaju wynika też z faktu, że przed przyznaniem kredytobiorcy przywileju w postaci kredytu płatniczego oddział musi posiadać pewność czy zadłużenie przeterminowane jest wynikiem trwałej nieprawidłowości, jak niedobory funduszy własnych w obrocie, zamrożenia inwestycyjne itp., wykluczające korzystanie z kredytu płatniczego, czy też wystąpiło ono sporadycznie, na skutek wahań w potrzebach kredytowych.

Gdy przedsiębiorstwo wykorzystuje kredyt płatniczy, może równocześnie utrzymywać poprzednie zadłużenie przeterminowane jako zobowiązanie niewymagalne. Zadłużenie to w czasie spłaty kredytu płatniczego nie powinno się jednak w zasadzie zwiększać (w drodze spłaty normalnych kredytów obrotowych), gdyż przy technice wykorzystania kredytu płatniczego na jednym rachunku pożyczkowym z normalnymi kredytami obrotowymi i przy pierwszeństwie spłaty kredytu płatniczego, mielibyśmy do czynienia ze spłatą kredytu płatniczego w ciężar zadłużenia przeterminowanego.

W przypadku zbieżności terminu płatności kredytu płatniczego z obniżeniem limitu normalnego kredytu obrotowego należy na wniosek przedsiębiorstwa sprolongować kredyt obrotowy. W razie niezłożenia przez przedsiębiorstwo wniosku o prolongatę kredytu obrotowego, trzeba utrzymać kredyt płatniczy (w okresie spłaty, po wygaśnięciu okresu karencji) w niezmienionej wysokości, a obniżając limit kredytu obrotowego, przekięgować różnicę między poprzednio obowiązującym i nowym limitem w ciężar zadłużenia przeterminowanego. Przy takim postawieniu sprawy dokonujemy obniżenia limitu kredytu obrotowego i wykluczamy spłatę kredytu płatniczego przez zadłużenie przeterminowane, zgodnie z postanowieniami punktu 54 Instrukcji Służbowej A-8.

Z ograniczeniem dyspozycyjności przedsiębiorstwa mamy w pewnym sensie do czynienia w przypadku wykorzystania kredytu płatniczego na pokrycie wszystkich wymagalnych płatności w okresie karencji i zapadania terminu normalnego kredytu obrotowego. W razie niezłożenia przez kredytobiorcę wniosku o prolongatę kredytu obrotowego spłacany on będzie w ciężar kredytu płatniczego, jak każde inne wymagalne zobowiązanie. Bank nie powinien przy tej koncepcji przenosić z urzędu, po upływie terminu płatności, różnicy między dawnym limitem kredytowym i nowym w ciężar zadłużenia przeterminowanego. W takim przypadku przedsiębiorstwo ponosi, po wygaśnięciu okresu karencji, konsekwencje spłaty kredytu z pierwszych wpływów na rachunek rozliczeniowy. Korzyści płynące jednak z pełnego wykorzystania możliwości kredytowych przy operowaniu kredytem płatniczym są bezsporne i to drobne ograniczenie dyspozycyjności nie powinno mieć większego wpływu na gospodarność przedsiębiorstwa, lecz mobilizować je do bieżącego śledzenia swej sytuacji finansowej.

Kredyt płatniczy w Narodowym Banku Polskim i w innych instytucjach kredytowych

Zagadnienie polityki pełnego kredytowania przedsiębiorstw, z jakim mamy do czynienia w Narodowym Banku Polskim w roku 1963, wiąże się z zasadami kredytowania przedsiębiorstw przez Bank Inwestycyjny i Bank Rolny. Oczywiście jest, że dostawcami tych przedsiębiorstw są jednostki znajdujące się pod kontrolą oddziałów NBP. Nieterminowe regulowanie zobowiązań przez wykonawców inwestycyjnych i przez rolnictwo wydłuża cykl należności, działając systemem reakcji łańcuchowej. Reakcja ta przerywana jest w przypadku pełnego sfinansowania potrzeb kredytowych dostawcy we wszystkich aktywach mogących być przedmiotem kredytu, a więc kredytami obrotowymi z udziałem ewentualnie kredytu płatniczego. System kredytowy w tym względzie wytwarza więc pewną odrębność i samodzielność finansową przedsiębiorstw będących pod kontrolą oddziałów NBP.

Wydaje się jednak wątpliwa słuszność odmienionej praktyki w systemie kredytowym należności przedsiębiorstw eksploatacyjnych od należności przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego. Bank Inwestycyjny w dalszym ciągu kredytuje należności w cyklu, a kredyt na należności przeterminowane jest dużym przywilejem dla wykonawcy inwestycyjnego.

Patrząc na powyższe z płaszczyzny oddziału operacyjnego można by dojść do wniosku końcowego, że spowodowane to jest dość powszechnym prze fakturo wywaniem i wątpliwym uzasadnieniem gospodarczym rozliczeń wykonawców inwestycyjnych. Chyba tak źle jednak nie jest. Stwierdzić trzeba, że w roku 1963 kredyty płatnicze na fundusz płac udzielane były w szerszym zakresie niż w roku poprzednim, co wiązało się ze szczególnie ostrą zimą. Niemniej Bank Inwestycyjny nie stosuje okresu karencji, przystępując natychmiast do spłaty kredytu płatniczego.

Wydaje się, że bez względu na rodzaj instytucji kredytowej, zapewniającej dopływ środków finansowych do przedsiębiorstwa, polityka kredytowa powinna być jednoznaczna i stwarzać powinna równy start dla wszystkich jednostek gospodarczych w kraju.

MARCIN ZNANIECKI
Gliwice

Doświadczalne normy wyposażenia oddziałów operacyjnych w park maszynowy

Poważne zużycie istniejącego parku maszynowego, wzrost czynności oraz konieczność mobilizacji rezerw wewnętrznych w związku z uruchamianiem ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej (OZRB) powodują, że coraz dotkliwiej odczuwa się brak norm wyposażenia oddziałów operacyjnych w park maszynowy. Brak norm wyposażenia powoduje wiele ujemnych skutków. Wymienimy przykładowo kilka z nich:

a) trudności w prawidłowym rozdzielaniu maszyn dla poszczególnych komórek organizacyjnych zarówno na szczeblu Centrali NBP, jak i oddziałów wojewódzkich,

b) brak dostatecznych podstaw do ustalania zapotrzebowania na nowe maszyny,

c) nierównomierne wyposażenie poszczególnych jednostek w park maszynowy zarówno w skali jednego okręgu wojewódzkiego, jak i całego Banku.

Również istotnym zagadnieniem jest nierównomierność wyposażenia, która powoduje z jednej strony niedostateczne wykorzystanie drogiej, importowanych maszyn, z drugiej zaś strony — nadmierną ich eksploatację. Zbyt długie eksploatowanie zużytych już maszyn jest nieekonomiczne w warunkach bankowych, ponieważ opóźnia pracę operacyjną (szukanie błędów maszynowych jest bardzo pracochłonne),

przeciąża warsztaty naprawcze oraz wiąże kosztowny transport samochodowy.

Opracowanie możliwie dokładnych norm wyposażenia spowodowałoby nie tylko likwidację ujemnych skutków, o których mowa wyżej, ale także, w powiązaniu z możliwościami importu nowych maszyn, stworzyłoby podstawy do wytyczania kierunków zmian techniki operacyjnej (zakres mechanizacji czynności operacyjnych, wprowadzenie zmianowości, wspólne hale maszyn itp.).

Podane w dalszej części artykułu wyliczenia norm opracowane zostały na przykładzie okręgu koszańskiego, w oparciu o badania ankietowe oraz o konsultacje z doświadczonymi pracownikami oddziałów operacyjnych i oddziału wojewódzkiego. Przy ustalaniu tych norm wzięto pod uwagę aktualną technikę operacyjną i istniejący park maszynowy.

Proponowane normy, jeżeli miałyby się stać przyczynkiem do ustalenia norm w skali Banku, powinny ulec pewnym zmianom, wynikającym z analizy istniejącego parku maszynowego w skali Banku, oraz możliwości importowych. Ponadto ogólne normy powinny być uzupełnione wytycznymi do eksploatacji parku maszynowego, dotyczącymi:

a) zakresu pracy poszczególnych typów maszyn oraz doboru odpowiednich typów maszyn dla poszcze-

gólnych komórek organizacyjnych oddziału operacyjnego,

b) wyznaczenia okresu eksploatacji poszczególnych typów maszyn w ciągu dnia (minimum i maksimum obciążenia),

c) ogólnego okresu eksploatacji oraz uwag co do celowości ekonomicznej eksploatacji maszyn zużytych.

Biorąc pod uwagę fakt, że istniejący park maszynowy nie pokrywa w pełni istotnych potrzeb, a poza tym jest różnorodny i w znacznym stopniu zużyty, wskazane byłoby także podanie wskaźników zmiany w odniesieniu do różnych typów maszyn oraz stopnia zużycia maszyn (np. ile maszyn starego typu, częściowo zużytych, zastępuje określoną ilość nowych maszyn pełnosprawnych).

Odrębne zagadnienie stanowi sprawa rezerw i ich lokalizacji. Dotyczy to przede wszystkim maszyn księgujących. Utrzymywanie w każdym oddziale rezerwy na wypadek awarii byłoby zbyt kosztowne. Zasadniczo więc rezerwa awaryjna powinna być zlokalizowana w warsztacie. W przypadku awarii warsztat powinien zamieniać uszkodzoną maszynę na maszynę wyremontowaną. Komplikuje się tu jednak sprawa prowadzenia ewidencji księgowej maszyn oraz osłabia się odpowiedzialność za stan maszyny. Mogą się też zdarzyć przypadki braku rezerwy wyremontowanych maszyn w warsztatach lub trudności komunikacyjne (spóźnione połączenia telefoniczne) i transportowe. Z tego też względu w oddziałach położonych daleko od warsztatu utrzymywanie minimalnych rezerw wydaje się celowe.

Sprawa szkolenia osób pracujących na maszynach oraz konserwatorów z uprawnieniami do usuwania zacięć, mimo że aktualnie jest realizowana, pozostawia jednak jeszcze wiele do życzenia.

Normy wyposażenia

Maszyny księgujące. Granicę wielkości oddziału, w którym stosuje się wielolicznikowe maszyny księgujące, wyznaczają dwie wielkości, a mianowicie: zapotrzebowanie na maszyny, wyliczone według niżej podanych norm oraz możliwości pokrycia tego zapotrzebowania istniejącym parkiem maszynowym i jego uzupełnieniem z importu.

W warunkach województwa koszalińskiego z przydziału maszyn księgujących zostały wyeliminowane trzy oddziały, które korzystają jedynie z sumatorów z ruchomą karetką. Oddziały te nie zapewniają dostatecznej ilości pracy dla maszyn wielolicznikowych; należy jednak podkreślić, że przydzielenie im takich maszyn przy zastosowaniu systemu księgowania „bezpramanotowego” poważnie usprawniłoby ich pracę. Przydział wielolicznikowych maszyn księgujących dla oddziałów średnich i dużych proponujemy oprzeć o następujące kryteria:

a) w oparciu o ilość rachunków klientów przy sprowadzeniu ich metodą wskaźnikową do wspólnego mianownika. Jako podstawę przyjmuje się rachunki jednostek samodzielnych w ramach konta bilansowego 6. Dla jednostek tych przyjmuje się współczynnik przeliczeniowy 1. Pozostałe rachunki mnoży się przez współczynniki poniżej jedności, określające stosunek pracochłonności tych rachunków do rachunków w ramach konta 6. Współczynniki przeliczeniowe obliczone są w oparciu o średni stosunek czynnych rachunków do ogólnej ilości rachunków danego konta bilansowego, z uwzględnieniem korekty o ilość księgowanych pozycji. Dalej podaje się przykładowo obliczenie ilości rachunków przeliczeniowych (patrz tabela obok).

W oddziałach prowadzących budżet miast wojewódzkich proponuje się zwiększyć ilość rachunków przeliczeniowych z kont budżetowych o 30%. Proponuje się ustalenie normy wyposażenia — jedna pełnosprawna maszyna księgująca na 150 rachunków przeliczeniowych.

W wielkich oddziałach mogłyby być zastosowane dodatkowo współczynniki korygujące, zmniejszające przydział maszyn. Na przykład: od 1000 do 2000 rachunków przeliczeniowych współczynnik 0,9, a po-

Konto bilansowe	Ilość rachunków	Współczynnik pracochłonności	Jednostki przeliczeniowe
6 (jednostki samodzielne)	20	1	20,0
6 (jednostki niesamodzielne)	5	0,6	3,0
7 razem z kartami szczegółowymi	4	0,8	3,2
8	15	0,2	3,0
9	30	0,3	9,0
11	1	0,8	0,8
71	4	1,0	4,0
83	300	0,2	60,0
85	10	0,5	5,0
91 (bez kart szczegółowych)	6	0,3	1,8
92 (bez kart szczegółowych)	5	0,4	2,0
93	2	0,2	0,4
94	50	0,1	5,0
95	40	0,7	28,0
96	20	0,3	6,0
97	1	0,1	0,1
98	10	0,1	1,0
100	6	0,4	2,4
110	2	0,6	1,2
290	21	0,1	2,1
300	19	0,2	3,8
310	8	0,1	0,8
315	6	0,1	0,6
321	2	0,1	0,2
pozostałe 21, 23, 66, 105, 106, 194, 195, 196, 139, 141, 153 itd.	40	0,3	12,0
Razem:	627	×	175,4

nad 2000 rachunków przeliczeniowych — 0,8. Stosowanie współczynników znajduje uzasadnienie w podwyższeniu wydajności w wyniku podziału pracy,

b) metoda druga polega na ustaleniu średniej ilości czynnych rachunków w ciągu dnia, skorygowanej średnią ilością pozycji ponad ilość czynnych rachunków, na przykład:

średnia dzienna ilość czynnych rachunków	200
średnia dzienna ilość pozycji	450

Zakłada się, że na zaksięgowanie na karcie każdej dodatkowej pozycji ponad jedną dodaje się 10%, mianowicie:

ilość czynnych kart	200
plus korekta z tytułu dodatkowych pozycji	
$450 - 200 = 250 \times 0,1$	25
Razem	225

Proponuje się ustalenie normy wyposażenia w wysokości jedna maszyna na każde 200 rachunków skorygowanych ilością pozycji,

c) sprawdzianem dla metody podanej w punkcie „a” i „b”, który ewentualnie może być stosowany także jako metoda, jest założenie określonego średniego czasu wykorzystania maszyn księgujących w ciągu dnia, czasu traktowanego jako minimum.

Na przykład proponuje się, przy danej technice operacyjnej, ustalenie minimum średniego czasu wykorzystania w ciągu dnia maszyny księgującej jako dwie godziny. Ustalenie średniego czasu może odbywać się na przykład w następujący sposób: organizator spisuje na kartach pracę wszystkich maszyn księgujących w ciągu określonych dni miesiąca. Następnie sumuje czasy i dzieli je przez iloczyn sumy dni pomnożony przez ilość przydzielonych maszyn.

$$Wzór T_s = \frac{\sum t_1 + t_2 + \dots + t_n}{dx \cdot mx}, \text{ gdzie}$$

- T_s — średni czas pracy maszyny
 $\sum t_1, t_2$ — suma czasów pracy poszczególnych maszyn w określonych dniach
 dx — ilość dni objętych badaniami
 mx — ilość przydzielonych maszyn

Przyjmuje się także ogólne założenie, że maszyny są pełnosprawne, zastępowalne i pracujący na maszynach nie osiągają minimum średnią wydajność.

Normy wyposażenia, oparte o średnią prędkość rachunków klientów, mogą okazać się niewystarczające w dniach poważniejszego nasilenia operacji. Biorąc jednak pod uwagę fakt małego wykorzystania maszyn, wydaje się, że bardziej uzasadnione byłoby wystąpienie ewentualnych godzin nadliczbowych niż utrzymywanie rezerwy, jak to miało być miejsce w przypadku oparcia norm o nasilenie prędkości.

Powyższe propozycje norm mają zastosowanie w oddziałach nie posiadających ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej. Ustalenie norm dla oddziałów posiadających wymienione ośrodki¹⁾ jest nieco trudniejsze. Przy obecnej technice operacyjnej ośrodki wykorzystują różne typy maszyn (170)10 i 170(35). Zastosowanie jednak metody czasów minimalnych (punkt c) z pewnymi modyfikacjami jest możliwe. Dotyczy to także wspólnych hal maszyn dla oddziałów miejskich. Tutaj z powodzeniem można by zastosować również metodę rachunków skorygowanych (punkt b). Jako minimum wyposażenia uważa się:

— w oddziałach, które nie korzystają z wielolicznikowych maszyn księgujących — dwa sumatory z ruchomą karetką;

— w pozostałych oddziałach — dwie wielolicznikowe maszyny księgujące.

Należy dążyć do ujednolicenia typów maszyn księgujących w poszczególnych oddziałach i w starsze typy maszyn wyposażać oddziały mniejsze, w których normę wyposażenia stanowi jedna maszyna, a druga maszyna stanowi rezerwę. Zagadnienie rezerwy proponuje się rozwiązać w sposób następujący: w warsztatach maszyn biurowych powinny się znajdować następujące rezerwy wyremontowanych maszyn księgujących, na ogólnie posiadanych w okręgu:

- do 50 maszyn księgujących — 1 maszyna
 do 150 maszyn księgujących — 2 maszyny
 powyżej 150 maszyn — 3 maszyny

Powyższe należy traktować osobno dla maszyn starszych typów, na przykład „Astra”, poniżej klasy 150/10 oraz dla maszyn nowych, wyższych klas.

Zlokalizowanie rezerwy w oddziałach może dotyczyć tylko następujących przypadków:

— w oddziałach wyposażonych w maszyny starszego typu, częściowo zużyte:

- na wynikające z norm obciążenia do 1,5 maszyny — 2 maszyny,
 na wynikające z norm obciążenia do 2,5 maszyny — 3 maszyny itd.;

— w oddziałach wyposażonych w maszyny nowe, rezerwa jednej maszyny ponad wynikającą z normy może dotyczyć jedynie oddziałów nie prowadzących ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej i położonych na krańcach województwa. Oddziałom, które posiadają 5 lub więcej maszyn nowych, nie przysługuje rezerwa, niezależnie od odległości od warsztatu naprawy maszyn.

Ogólnie zwraca się uwagę, że maszyny księgujące klas „Astra” 52,63 są mocno zużyte i z uwagi na brak części zamiennych należy się liczyć z koniecznością całkowitego ich wycofania w okresie najbliższych dwóch lat.

Sumatory. Zakładając, że wyposażenie etatowe

oddziałów jest stosunkowo dokładnie kontrolowane przez wydziały organizacji tak ogólnie, jak i w poszczególnych stanowiskach, przydział maszyn sumujących proponuje się uzależnić od ilości etatów, według następujących kryteriów:

W pionie A

- do 4 pracowników — „0”
 od 11 do 25 pracowników — 1 sumator
 od 5 do 10 pracowników — 2 sumatory
 od 26 do 35 pracowników — 3 sumatory
 powyżej 35 pracowników — 4 sumatory

W pionie C, w stosunku do ogólnej ilości zatrudnionych pracowników umysłowych w oddziale:

- do 11 pracowników — „0”
 do 60 pracowników — 1 sumator
 powyżej 60 pracowników — 2 sumatory

W pionie B minimum wyposażenia powinno wynosić 3 sumatory (niezależnie od ewentualnego przydziału sumatorów zastępujących maszyny księgujące): — na każde 3 etaty kontrolerów dyspozycji — 2 sumatory.

W dużych oddziałach, kontrolujących poważniejsze przedsiębiorstwa, przy wysokim i równomiernym obciążeniu kontrolerów dyspozycji, wskazane byłoby przydzielenie sumatorów w stosunku 1:1;

— na pozostałe etaty rachunkowości (bez kontrolerów dyspozycji) do 3 pracowników — 2 sumatory (także jako minimum), na każdych dalszych 2 pracowników 1 sumator. Przy bezprisanotowym systemie księgowania ilość maszyn mogłaby być zmniejszona w następujący sposób:

- do 4 pracowników — 2 sumatory (także jako minimum), następnie na każdych 3 pracowników 1 sumator;
 — pion kasowo-skarbcowy

- do 3 pracowników — „0”
 od 4 do 15 pracowników — 1 sumator
 powyżej 16 pracowników — 2 sumatory

ponadto w godzinach rannych sortownia korzysta z dodatkowych sumatorów z innych komórek. Przy ustalaniu norm dla pionu kasowo-skarbcowego nie brano pod uwagę wyposażenia kas w maszyny sumujące (projekt Centrali Banku).

W porównaniu z ogólną ilością maszyn sumujących w pionie B zakłada się następujący stosunek maszyn sumujących z ruchomą karetką:

a) w przypadku prowadzenia księgowości oddziału na sumatorach z ruchomą karetką — na ogólną ilość 5 sumatorów — 2 sumatory z ruchomą karetką, na ogólną ilość 6 do 9 sumatorów — 3 sumatory z ruchomą karetką. Zakłada się, że przy większej ilości przydzielonych sumatorów oddział korzysta z wielolicznikowych maszyn księgujących,

b) w przypadku kiedy oddział korzysta z wielolicznikowych maszyn księgujących, zasadniczo w oddziale powinny wystarczyć 2 maszyny sumujące z ruchomą karetką. W dużych oddziałach, gdzie ogólna ilość sumatorów wynosi ponad 30 sztuk, ilość sumatorów z ruchomą karetką mogłaby być zwiększona do 3.

W oddziałach prowadzących ośrodki zmechanizowanej rachunkowości proponuje się przyjąć następujące kryteria przydziału sumatorów:

— z uwagi na specyfikę pracy — 2 maszyny sumujące z ruchomą karetką na każdych 3 kontrolerów dyspozycji jednostek budżetowych,
 — ponadto w hali maszyn:

- do 4 maszyn księgujących — 1 sumator zwykły
 od 4 do 7 maszyn księgujących — 2 sumatory zwykłe
 ponad 7 maszyn księgujących — 3 sumatory zwykłe

¹⁾ W praktyce przyjmuje się założenie, że przydział maszyn dla OZRB pokrywa także zapotrzebowanie na maszyny księgujące dla księgowości własnej oddziału. Założenia dotyczące norm dla OZRB już opracowano.

Powyższe założenia dotyczą przypadków, gdy sprawozdawczość miesięczną z wydatków i dochodów opracowują kontrolerzy dyspozycji. W przypadkach

gdy prace te wykonują operatorzy, przydział sumatorów powinien być dokonywany według następujących kryteriów:

— kontrolerzy dyspozycji — sumatory zwykłe — 2 maszyny na 3 pracowników (kontrolerzy dyspozycji GRN — każdy pracownik jedną maszyną, pozostali — na dwóch pracowników — jedna maszyna),

— w hali maszyn — na każdego operatora pierwszej zmiany po jednym sumatorze z ruchomą karetką.

Przedstawiony system wymaga jednak przydzielenia większej ilości maszyn, które nie będą w pełni wykorzystane.

Oddziały podkreślają, że z uwagi na przerwy w dostawie prądu celowy byłby przydział maszyn sumujących o napędzie ręcznym lub ręczno-elektrycznym. W związku z tym proponuje się przydzielić, jako rezerwę, następujące ilości sumatorów ręcznych na ogólną ilość zatrudnionych pracowników w pionie B:

od 7 pracowników	— 1 sumator ręczny
od 8 do 15 pracowników	— 2 sumatory ręczne
od 16 do 25 pracowników	— 3 sumatory ręczne
ponad 25 pracowników	— 4 sumatory ręczne

W przypadku wyposażenia oddziału w sumatory o napędzie zmiennym (ręczno-elektrycznym) powyższe wskaźniki nie mają charakteru rezerwy, a mieszczą się w podanych poprzednio normach przydziału maszyn sumujących.

Wyżej podane normy dotyczą maszyn pełnosprawnych. W przypadku gdy oddział posiada maszyny zużyte (stan średni „b” i „zły”), proponuje się przydzielenie maszyn rezerwowych w ilości 1—2 sztuki. Maszyny rezerwowe przysługiwałyby jednak tylko oddziałom o średniej wielkości (25—59 pracowników „U”), w których ilość maszyn zużytych stanowi około 50% wszystkich sumatorów. Zakłada się bowiem, że oddziały małe powinny być wyposażone w dobre maszyny, ponieważ utrzymywanie rezerw w tych oddziałach byłoby niecelowe.

W oddziałach dużych natomiast, biorąc pod uwagę ogólną ilość sumatorów przydzielonych według norm, awaria jednej czy dwóch maszyn nie powinna spowodować poważniejszych komplikacji.

Utrzymywanie rezerw maszyn sumujących w warstwie, jak to przedstawiono w odniesieniu do maszyn księgujących, nie wydaje się celowe. Wskazane byłoby jednak, ażeby przydział maszyn nowych połączony był z wycofaniem z oddziału maszyn całkowicie zużytych. Nie dotyczyłoby to oczywiście przypadków przydziału maszyn w związku z uruchomieniem OZRB oraz uzupełnień wyposażenia do granicy przewidzianej normami.

Arytmometry i maszyny kalkulacyjne. Proponuje się przyjęcie następujących norm wyposażenia oddziałów operacyjnych w maszyny czterodziałaniowe:

W pionie A. Na każdych czterech pracowników po jednej maszynie czterodziałaniowej.

W pionie B. Jedna maszyna dla komórki dewizowej w wyznaczonych oddziałach. Pozostałe komórki zasadniczo nie mają potrzeby korzystania z maszyn czterodziałaniowych, a w wyjątkowych wypadkach mogą je wypożyczać z pionu A lub pionu C.

W pionie C. Jedna maszyna w oddziale zatrudniającym powyżej 12 pracowników umysłowych. Minimum przydziału wynosi jeden arytmetr ręczny.

Ogólnie wydaje się, że przydzielanie oddziałom wysokiej klasy maszyn kalkulacyjnych mogłoby być z powodzeniem zastąpione arytmetrami elektrycznymi, a w odniesieniu do komórek administracyjno-gospodarczych — nawet arytmetrami ręcznymi. Podkreśla się przy tym, że arytmetry mają wiele cech dodatnich, są bowiem mniejsze, lżejsze, tańsze, mniej skomplikowane w obsłudze i bardziej odporne na zacięcia.

Przy wyposażeniu oddziałów w maszyny czterodziałaniowe należałoby mieć na względzie następujące momenty:

— oddziałom małym, którym według norm przy-

sługuje jedna do trzech maszyn czterodziałaniowych, przydziałać maszyny nowe, z uwagi na niecelowość utrzymywania w nich rezerw,

— w maszyny kalkulacyjne wyposażać w pierwszym rzędzie komórki analiz zbiorczych, a w dalszej kolejności wydziały kredytów,

— pion B i C wyposażać w maszyny pełnosprawne, arytmetry elektryczne lub ręczne. Przydział maszyn kalkulacyjnych dla tych komórek nie jest uzasadniony,

— w oddziałach wyposażonych w maszyny zużyte (stan średni „b” i „zły”) przydziałać ponad normę po jednej maszynie na każde cztery maszyny zużyte,

— analogicznie, jak to podano w odniesieniu do sumatorów, przy przydziale nowych maszyn eliminować maszyny w pełni wyeksploatowane.

Biorąc pod uwagę wysoki koszt maszyn czterodziałaniowych oraz względną dokładność danych dla potrzeb wydziału kredytów, należałoby położyć większy nacisk na celowość korzystania z suwaków logarytmicznych. Wykorzystanie natomiast w warunkach Banku maszyn sumujących do mnożenia i dzielenia wydaje się niepraktyczne.

Maszyny do pisania. Przydziału maszyn do pisania proponuje się dokonywać w stosunku do ilości zatrudnionych pracowników umysłowych, według następującego klucza:

— przeliczenie ilości zatrudnionych pracowników umysłowych, na przykład:

pion A 20 pracowników	$\times 3 = 60$
pion B 35 pracowników	$\times 1 = 35$
pion C 4 pracowników	$\times 2 = 8$
Razem	103

— normy wyposażenia w maszyny według ilości zatrudnionych, po przeliczeniu jak powyżej, proponuje się ustalić na:

do 35 pracowników ²⁾	— 3 maszyny do pisania
od 26 do 40 pracowników	— 4 maszyny do pisania
od 41 do 80 pracowników	— 5 maszyn do pisania
od 81 do 120 pracowników	— 6 maszyn do pisania
od 121 do 200 pracowników	— 7 maszyn do pisania
powyżej 200 pracowników	— 8 maszyn do pisania

Najbardziej odpowiednią maszyną do pracy w banku byłaby maszyna o długości wałka 45—47 cm (górna granica dla maszyn z wałkiem średnim). Na maszynach takich można pisać na papierze A3. Praktycznie w Banku nie stosuje się większych formularzy ani zestawień. W wyjątkowych przypadkach można zestawienie dzielić albo składać. Niecelowe wydaje się bowiem wyposażenie oddziałów w maszyny z długim wałkiem (59—80), które z reguły byłyby nie wykorzystane, biorąc pod uwagę fakt, że praca na nich wymaga znacznie większego wysiłku.

W ramach przydzielonych maszyn według norm przewidzianych, ilość maszyn o długości wałka powyżej 45 centymetrów powinna wynosić odpowiednio:

na 2 maszyny	— 1
od 3 do 4 maszyn	— 1 — 2
od 5 do 6 maszyn	— 2 — 3
od 7 do 8 maszyn	— 3 — 4

Stosunkowo niskie normy wyposażenia w maszyny do pisania przyjęto z założeniem, że większość maszynopisów sporządzana jest przez komórki „C”, a w dużych oddziałach pracują hale maszyn.

Bardzo pozytywnie oceniane są elektryczne maszyny do pisania, na których wzrost wydajności pracy oceniany jest w granicach 30—50%, przy jednoczesnym spadku wysiłku maszynistki w około 50%. W maszyny takie powinny być wyposażone hale maszyn, a w dalszej kolejności komórki administracyjno-gospodarcze, sporządzające maszynopisy dla całego oddziału. Przydział elektrycznych maszyn do

²⁾ W oddziałach nie posiadających wydziału lub sekcji kredytów — tylko 2 maszyny.

pisania powinien jednak powodować korektę norm maszynistek w halach maszyn. Zmniejszanie natomiast ilości przydziału maszyn w związku z wyposażeniem w maszyny elektryczne wydaje się nieślusne z uwagi na częstsze awarie maszyn tego typu. Tworzenie rezerw maszyn w oddziałach operacyjnych, z uwagi na stan jakości maszyn, wydaje się niecelowe. Przy rozdziale maszyn wskazane byłoby kierowanie się następującymi przesłankami:

— w maszyny lepsze jakościowo wyposażać oddziały małe, komórki administracyjno-gospodarcze oddziałów średnich oraz hale maszyn oddziałów dużych,

— dla wszystkich pionów przydzielić minimum jedną maszynę z walkiem średnim (45—47 cm),

— pokrycie zapotrzebowania na maszyny do pisania w ramach oddziału zaspokajając w następującej kolejności pionów: C, B, A.

Zakłada się bowiem, że podstawową komórką, wykonującą maszynopisy, jest komórka administracyjno-gospodarcza. Przydział maszyn dla pionu B uzasadniony jest specyfiką pracy tego pionu. Przygotowywanie bowiem brulionów dokumentów, na przykład not memoriałowych, zestawień itp., jest nie-ekonomiczne. W pionie A natomiast należy dążyć do wyeliminowania pisania na maszynach. Maszyny przydzielane dla tego pionu przewidziane są do wykonywania maszynopisów w przypadku nieopracowywania brulionów, na przykład sporządzanie sprawozdawczości na maszynie bezpośrednio z arkuszy analitycznych itp.,

— w eliminacji maszyn całkowicie wyeksploatowanych należy zachować większą ostrożność niż w odniesieniu do maszyn liczących.

Inne maszyny i urządzenia

Powielacze. W stosunku do tego typu maszyn proponuje się przyjąć następujące kryteria przydziału:

— przydzielać powielacze spirytusowe dla oddziałów kontrolujących do stu jednostek na rozrachunku gospodarczym. Oddziały kontrolujące poniżej piętnastu jednostek na rozrachunku gospodarczym można wyeliminować w ogóle z przydziału powielacza,

— powielacze biłkowe dla oddziałów kontrolujących powyżej stu jednostek na rozrachunku gospodarczym,

— przydział powielaczy offsetowych dla potrzeb oddziałów operacyjnych nie jest uzasadniony.

Adresarki. Wskazane byłoby wyposażać wszystkie oddziały w adresarki ręczne, z wyjątkiem oddziałów o niepełnym zakresie działania. Adresarki elektryczne przydzielane powinny być jedynie największym oddziałom operacyjnym.

Maszyny do frankowania oraz rozcinania kopert nie mają zastosowania w warunkach oddziałów operacyjnych.

Maszyny do liczenia monet. Stały wzrost ilości monet powoduje, że coraz więcej oddziałów operacyjnych zgłasza zapotrzebowanie na maszyny do sortowania i liczenia monet. Brak orientacji w zakresie możliwości nabycia takich maszyn, wydajności ich oraz ich cen, nie pozwala nam na zaproponowanie kryteriów przydziału tych maszyn. Podkreśla się jednak, że zagadnienie wyposażenia, przynajmniej większych oddziałów operacyjnych, w maszyny do liczenia (sortowania i liczenia) monet należałoby traktować na równi z koniecznością wyposażenia w maszyny liczące i piszące.

Na zakończenie należy podkreślić, że proponowane normy wyposażenia oddziałów operacyjnych w park maszynowy są stosunkowo wysokie. Wynika to jednak z następujących przyczyn:

— aktualnej techniki operacyjnej. Księgowanie operacji dziennych na maszynach księgujących rozpoczyna się zwykle nie wcześniej niż o godzinie 12³⁰, a kończy się około godziny 14³⁰—15. Poza tym istnieje zwiększone zapotrzebowanie na maszyny sumujące w godzinach rannych,

— wzrost czynności i tempa pracy wymaga przydziału proponowanej ilości maszyn. Brak ich, przy danej technice operacyjnej, musiałby spowodować wzrost ilości etatów lub godzin nadliczbowych.

Wydaje się, że jedynym realnym źródłem zmniejszenia zapotrzebowania na maszyny liczące i księgujące byłaby zmiana techniki operacyjnej. Dla przykładu można by wymienić: wprowadzenie systemu bezprimanotowego, skrócenie godzin kasowych, zróżnicowanie czasu pracy i zmianowość (mało popularne), tworzenie wspólnych hal maszyn, zmiana zasady dysponowania saldem konta itp. Temat ten jednak wymaga odrębnego, obszernego potraktowania, popartego badaniami.

BARTŁOMIEJ OHDE
Koszalin

Skuteczność oddziaływania bankowego na gospodarkę przedsiębiorstwa

Dobór odpowiednich środków oddziaływania kredytowego zależy od rozmiarów i przyczyn stwierdzanych nieprawidłowości. Bank musi przy tym uwzględnić konkretne warunki przedsiębiorstwa, aby podejmowane środki oddziaływania kredytowego zapewniały skuteczność ich stosowania. Głównym bowiem celem stosowania środków oddziaływania kredytowego jest uzdrowienie gospodarki przedsiębiorstwa i usunięcie istniejących nieprawidłowości przez stworzenie odpowiednich bodźców ekonomicznych.

W zasadzie, w myśl Instrukcji Służbowej A-8, Bank powinien stosować środki oddziaływania kredytowego do czasu likwidacji nieprawidłowości lub co najmniej do chwili podjęcia przez przedsiębiorstwo skutecznych środków, mających na celu realizację postulatów banku. Na tle powyższych przepisów wymienionej instrukcji pragnę przedstawić przebieg i skuteczność oddziaływania bankowego na likwidację nieprawidłowości w gospodarce jednego z przedsiębiorstw podległych resortowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Wydaje się bowiem, iż takie retrospektywne spojrzenie na to zagadnienie jest z jednej strony konieczne dla inspektora kredytowego, a z drugiej strony — przedstawione na łamach „Wiadomości

Narodowego Banku Polskiego” — może stanowić temat do dyskusji i rozważań, biorąc pod uwagę różne punkty widzenia, jakie mogą być reprezentowane w tym zakresie.

Krótką charakterystyka omawianego przedsiębiorstwa przedstawia się następująco. Przedsiębiorstwo to istnieje od roku 1951 i wykazywało dość dużą dynamikę rozwojową, co ilustrują podane niżej liczby:

	(w milionach złotych)	
	Wykonanie w roku 1951	Plan na rok 1963
produkcja globalna w cenach		
porównywalnych	6,4	112,5
produkcja towarowa w cenach zbytu	9,8	112,5
fundusz płac ogółem	4,2	3,2
zatrudnienie ogółem	364 osoby	850 osób

Stały wzrost zadań produkcyjnych przy częstych zmianach kierownictwa przedsiębiorstwa i brak należytej organizacji wewnątrz przedsiębiorstwa powodował dezorganizację tego zakładu. Trudności w oprowadzaniu takiego stanu powodowały częste zmiany dyrekcji i kierownictwa, co jednak, jak się okazało, nie dawało prawie żadnej poprawy na tym odcinku. Brak więc należytej organizacji wewnątrz przedsię-

biorstwa można by traktować jako główną przyczynę dalszych nieprawidłowości w jego gospodarce.

A zatem błędy organizacyjne, brak odpowiedniego powiązania między działami produkcyjnymi i działem zaopatrzenia, niewłaściwie opracowana technologia produkcji, brak norm technicznie uzasadnionych, duża płynność kadr oraz rozluźniona dyscyplina pracy — powodowały w konsekwencji również nieprawidłowości w gospodarce materiałowej tego przedsiębiorstwa. Wyrazem tych nieprawidłowości był stały wzrost zapasów materiałowych, bez uprzedniego należytego rozeznania przez przedsiębiorstwo posiadanych stanów i faktycznych potrzeb w tym zakresie.

Wzrost zapasów w rzeczywistości znacznie przewyższał i tak już stale zwiększane we wnioskach kredytowych przewidywania przedsiębiorstwa, nie znajdujące jednak należytego uzasadnienia, co budziło wątpliwości oddziału, jeśli chodzi o celowość i ekonomiczne uzasadnienie takich potrzeb.

Odcinek gospodarki zaopatrzeniowo-materiałowej był więc szczególnie dokładnie kontrolowany i badany przez oddział, a stwierdzone nieprawidłowości powodowały stosowanie przez bank różnych form oddziaływania. W takiej sytuacji bowiem rola banku była wyjątkowo trudna.

Bank zastosował najpierw środki oddziaływania administracyjnego: interwencje i konferencje z przedsiębiorstwem i zjednoczeniem, kontakty z komitetem dzielnicowym PZPR i samorządem robotniczym. Nie dało to jednakże poważniejszych wyników i dopiero zastosowanie restrykcji kredytowych spowodowało większe zainteresowanie się zjednoczenia gospodarką omawianego przedsiębiorstwa.

Najbardziej jednak uciążliwy dla banku był fakt (o czym już wspomniano wyżej) częstej zmiany kierownictwa, ponieważ każdorazowo przy wysuwaniu postulatów oddział musiał uwzględniać konieczność dokładnego zaznajomienia się przez nową dyrekcję z obejmowanym przedsiębiorstwem. W związku z tym musiało być stale stosowane pewne ulgowe przedłużanie terminów realizowania żądań banku. A poza tym realizacja wymogów stawianych przez bank nie mogła być egzekwowana od nowych dyrekcji, które przecież nie mogły odpowiadać za zobowiązania swoich poprzedników.

Począwszy jednakże od roku 1962 do chwili obecnej nastąpiła pewna stabilizacja, jeśli chodzi o kierownictwo przedsiębiorstwa i dlatego też ten okres przyjąć za podstawę rozważań na temat skuteczności środków oddziaływania bankowego na to przedsiębiorstwo.

Podstawowe nieprawidłowości, występujące w tym okresie w omawianym przedsiębiorstwie, dotyczą nadal gospodarki zapasami materiałowymi i funduszu płac.

Na odcinku funduszu płac nastąpiła jednak w ciągu roku 1962 pewna poprawa na skutek wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych i zaostreżenia dyscypliny pracy. Oddział uważał więc za konieczne skierować swoje oddziaływanie na gospodarkę materiałową tego przedsiębiorstwa, oczywiście w powiązaniu z zaopatrzeniem i produkcją.

Mimo interwencji w przedsiębiorstwie oraz zjednoczeniu oddział nie widział jednak nadal pozytywnych rezultatów, wobec tego — nie rezygnując z dalszych kontaktów ze zjednoczeniem, KD PZPR oraz samorządem robotniczym — rozpoczął oddziaływanie kredytowe, którego celem było konsekwentne nakłanianie przedsiębiorstwa do rozeznania całości zapasów materiałowych z punktu widzenia z jednej strony przydatności ich dla własnych potrzeb oraz z drugiej — wydzielania zapasów zbędnych i nadmiernych oraz przedstawienia bankowi konkretnego planu ich rozładowania.

Począwszy zatem od drugiego kwartału 1962 roku oddział zastosował wzmocnione sankcje kredytowe w postaci podwyższonej stopy procentowej w wysokości 5% w stosunku rocznym oraz ograniczenia kredytowania w wysokości 6 milionów złotych, zwiększając je do 10 milionów począwszy od trzeciego kwartału tego roku. I tu nasuwają się zasadnicze pytania:

1. Czy przedsiębiorstwo odczuło w związku z tym jakieś poważniejsze skutki finansowe?

2. Czy sankcje te odniosły zamierzone skutki?

Spróbuję więc kolejno omówić te zagadnienia.

Analiza stosowanych środków oddziaływania kredytowego w omawianym okresie wykazała, że w zasadzie — z punktu widzenia skutków finansowych i powiązania ich z wynikami przedsiębiorstwa — nie były one zbyt dotkliwe. Podwyższona stopa procentowa o 1% w stosunku rocznym zwiększała przedsiębiorstwu planowane koszty jedynie o 0,2% w przybliżeniu. W liczbach bezwzględnych ilustruje to tabela 1.

Tabela 1
(w tysiącach złotych)

	R o k 1962				R o k 1963	
	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.	I kw.	II kw.
Zapłacone przez przedsiębiorstwo odsetki bankowe ogółem	252	345	347	337	188	452
Karne odsetki z tytułu podwyższonej stopy procentowej	—	52	69	67	17*	—
Procentowy udział karnych odsetek w odsetkach ogółem	—	20%	20%	20%	9%	—
Planowane koszty ogółem	24.035	23.411	27.467	26.296	28.657	—
Procentowy udział karnych odsetek w stosunku do planowanych kosztów	—	0,2%	0,3%	0,3%	0,06%	—

*) odsetki karne obejmowały jedynie połowę pierwszego kwartału

Wpływ natomiast stosowania ograniczenia kredytowania na poziom planowanych kosztów przedstawić można w sposób podany w tabeli 2.

Po przedstawieniu tych danych można by oczekiwać zarzutu, iż oddziaływanie banku w tym zakresie było problematyczne z uwagi na minimalne podwyższenie oprocentowania, jak również niewielkie koszty, jakie poniosłoby w tym czasie przedsiębiorstwo z tytułu ograniczeń, biorąc pod uwagę odsetki, jakie zapłaciłoby przedsiębiorstwo z tytułu karnego oprocentowania przeterminowanych zobowiązań w porównaniu z odsetkami, jakie musiałoby zapłacić, gdyby korzystało z kredytu normalnego w kwocie stosowanych ograniczeń. Różnica ta stanowi 8% i wynika z 12%, związanych z odsetkami od przeterminowanych zobowiązań oraz zadłużenia przeterminowanego i z oprocentowania zwykłych kredytów bankowych, wynoszącego 4%.

Celowo użyto tu trybu warunkowego, gdyż jak wykazała wnikliwa analiza kosztów przedsiębiorstwa, związanych z płaconymi odsetkami, przedsiębiorstwo w niewielkiej jedynie części reguluje swoje zobowiązania z tytułu karnych odsetek od przeterminowanych zobowiązań.

Przerzucenie bowiem obowiązku naliczania i egzekwowania tych odsetek z Banku na przedsiębiorstwa nie zdało w praktyce egzaminu. Po prostu z braku czasu i trudności etatowych przedsiębiorstwa nie dopilnowują tego zagadnienia, ograniczając się jedynie do formalnego wysyłania jednego lub dwóch monitorów pisemnych, aby w razie kontroli legitymować się, iż pilnują ściągania swoich zaległych należności.

Tabela 2
(w tysiącach złotych)

	R o k 1962				R o k 1963	
	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.	kw.	II kw.
Kwota stosowanych ograniczeń	—	6.000	10.000	10.000	10.000	—
Średnie trudności płatnicze (zobowiązania przeterminowane plus zadłużenie przeterminowane)	10.000	13.000	20.511	35.504	9.892	—
W tym: trudności płatnicze spowodowane stosowaniem ograniczenia kredytowania	—	6.000	10.000	10.000	10.000 9.892	—
Różnica odsetek (6%), wyliczona między odsetkami jakiego przedsiębiorstwa od kredytu w wysokości ograniczeń (4%), a odsetkami od przeterminowanych zobowiązań i przeterminowanych zadłużeń (12%)	—	100	196	204	92	—
Procentowy udział ww. różnicy karnych odsetek w kosztach planowanych	—	0,4%	1,2%	0,8%	0,4%	—

W niewielu tylko przypadkach odsetki karne z tego tytułu ściągane są drogą normalną, jak również niewiele jest spraw arbitrażowych z tego tytułu. W omawianym przedsiębiorstwie płacone karne odsetki od przeterminowanych zobowiązań obejmowało jedynie:

w I kwartale 1962 roku — 30% ogółu zobowiązań przeterminowanych,

w II kwartale 1962 roku — 9% ogółu zobowiązań przeterminowanych,

w III kwartale 1962 roku — 5% ogółu zobowiązań przeterminowanych,

w IV kwartale 1962 roku — 11% ogółu zobowiązań przeterminowanych,

w I kwartale 1963 roku — 40% ogółu zobowiązań przeterminowanych,

w II kwartale 1963 roku — 11% ogółu zobowiązań przeterminowanych.

Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie, gdyż jeszcze bardziej osłabia skutki finansowe oddziaływania bankowego, mimo iż teoretycznie można by tych spraw w ogóle nie brać pod uwagę. Stanowiłoby to jednak niesłusznie pewną niedokładność, gdyż na przykład w trzecim kwartale 1962 roku przy wyliczonej różnicy odsetek, jakie zapłaciłoby przedsiębiorstwo od kredytu w wysokości stosowanych ograniczeń, a odsetkami od zobowiązań przeterminowanych, sta-

nowiając kwotę 196 tysięcy złotych — przedsiębiorstwo zapłaciło faktycznie 168 tysięcy złotych), czyli w tym przypadku nie poniosło nawet pełnych kosztów związanych z trudnościami płatniczymi, jakie powinny wynikać z tytułu stosowanych przez bank ograniczeń kredytowych.

Wydaje się zatem, iż istnieje pewna konieczność powiązania tych zagadnień dla potrzeb analizy, aby wykazać, że nie tylko kary bankowe z tytułu stosowanych środków oddziaływania kredytowego, ale i kary z tytułu nieterminowych rozliczeń między przedsiębiorstwami nie miały w tym przypadku jakiegos zasadniczego znaczenia z punktu widzenia kosztów czy wyników bilansowych przedsiębiorstwa.

Poza tym wychodząc z założenia, że omawiane przedsiębiorstwo nie uzyskało w ogóle prawa do odpisu za rok 1962 na fundusz zakładowy, nieistotne byłoby w danym przypadku podważanie wysokości stosowanych sankcji, gdyż i tak nie miałyby to żadnego wpływu na taki bodziec materialnego zainteresowania, jakim jest dla przedsiębiorstw przemysłowych właśnie fundusz zakładowy.

Należy przy tym podkreślić, iż w zasadzie wzrost kosztów z tego czy innego tytułu odczuwalny jest każdorazowo znacznie bardziej w przedsiębiorstwach handlowych, z uwagi na elastyczność marż, niż w przedsiębiorstwach przemysłowych, gdzie sytuacja ta przedstawia się nieco odmiennie.

Przedstawione wyżej środki oddziaływania kredytowego w stosunku do omawianego przedsiębiorstwa stosowane były świadomie w takich granicach, gdyż oddział, znając całokształt sytuacji gospodarczej tego przedsiębiorstwa oraz doceniając trudne warunki, w jakich rozpoczynała swoją działalność ówczesna dyrekcja, nie chciał stosować zbyt ostrych sankcji, aby nie minęły się one z zasadniczym celem, jakim jest doprowadzenie do uzdrowienia gospodarki tego przedsiębiorstwa.

Nie chodziło zatem w tym wypadku o jakieś poważniejsze skutki finansowe oddziaływania bankowego, ale raczej o podkreślenie jedynie, że przedsiębiorstwo nie może już dalej liczyć na stosowanie przez bank tolerancji w oczekiwaniu na poprawę jego sytuacji gospodarczej.

*

Pozornie wydawać by się mogło, że w tym wypadku stosowanie przez bank wyżej omówionych sankcji nie zapewniało żadnej skuteczności oddziaływań. Zagadnienie to jednak wygląda inaczej.

Sam fakt bowiem stosowania środków oddziaływania bankowego w odniesieniu do omawianego przedsiębiorstwa okazał się dużym bodźcem dla zjednoczenia, które stało się bardziej operatywne w tym okresie i wykazało więcej zainteresowania oraz udzielało pomocy w likwidacji nieprawidłowości stwierdzanych przez bank. Przejawiało się to przede wszystkim w częstych kontaktach z bankiem oraz w skierowaniu specjalnych fachowców z ośrodka gospodarki materialowej, podległego temu samemu zjednoczeniu, do pomocy w uporządkowaniu gospodarki zaopatrzeniowo-materialowej tego przedsiębiorstwa.

Poza tym mimo niewielkich skutków finansowych, jakie pociągały za sobą omówione środki oddziaływania kredytowego, należy podkreślić na przykład, iż samo ograniczenie w wysokości 10 milionów złotych było dość uciążliwe dla przedsiębiorstwa głównie w okresie wypłat pobrań, gdyż musiało ono występować wówczas o kredyty płatnicze, co z uwagi na uzasadnienie potrzeb w takim wniosku było dość kłopotliwe.

Niezależnie od tego, wobec różnorodnych interwencji dostawców w sprawie regulacji zamrożonych przez omawiane przedsiębiorstwo należności, musiało ono każdorazowo wybierać do zapłaty zobowiązania pilniejsze, co również było uciążliwe i kłopotliwe.

Ponadto sam obowiązek tłumaczenia się przed samorządem robotniczym i zjednoczeniem z tytułu stosowanych przez bank sankcji zmuszał dyrekcję przedsiębiorstwa do likwidacji nieprawidłowości, powodujących taki stan rzeczy.

Należy więc uważać, iż przedstawione wyżej środ-

1) płać karne odsetki jedynie od 5% stanu przeterminowanych zobowiązań.

ki oddziaływania bankowego okazały się w stosunku do omawianego przedsiębiorstwa bezwzględnie skuteczne, gdyż w wyniku ich stosowania nastąpiła realizacja postulatów oddziału, mimo iż wymagało to dużego wkładu pracy całej niemal załogi przedsiębiorstwa.

Cofnięcie zatem sankcji kredytowych (polegających na stosowaniu od drugiego kwartału 1962 roku podwyższonej stopy procentowej oraz ograniczeń kredytowania w wysokości 10 milionów złotych) nastąpiło w lutym 1963 roku po stwierdzeniu, że przedsiębiorstwo ma dokładną znajomość całości posiadanych przez siebie zapasów, że wydzieliło zapasy zbędne i nadmierne oraz opracowało specjalny plan ich rozładowania. Realizacja planu rozładowania rozpoczęta została już w pierwszym kwartale 1963 roku.

Ponadto przedsiębiorstwo przedstawiło bankowi plan uzdrowienia swej gospodarki na rok 1963, który zapewniał skuteczność zawartej w nim środków, zmierzających do całkowitej likwidacji nieprawidłowości tkwiących jeszcze w gospodarce tego przedsiębiorstwa.

Reasumując zatem swoje uwagi na temat skuteczności oddziaływania bankowego na gospodarkę przedsiębiorstwa uważam, iż sam fakt stosowania określonych środków oddziaływania bankowego, mających charakter sankcji, jest na tyle poważnie traktowany przez przedsiębiorstwa i zjednoczenia, że właściwie moment ambicjonalny odgrywa tu znacznie większe znaczenie aniżeli skutki finansowe wypływające z tych kar.

KRYSTYNA GRZYMSKA

Przedsiębiorstwo i bank a efektywność inwestycji

O potrzebie i metodach badania efektywności inwestycji ukazało się wiele prac w literaturze ekonomicznej. Szeroka dyskusja na ten temat została wznowiona z chwilą ukazania się instrukcji ogólnej w sprawie metodyki badań ekonomicznej efektywności inwestycji oraz instrukcji w sprawie efektywności mniejszych inwestycji i przedsięwzięć organizacyjno-technicznych (zwłaszcza związanych z realizacją postępu technicznego oraz produkcją eksportową i zastępującą import), wprowadzonych w życie z dniem 1 lipca 1962 roku na podstawie zarządzenia Nr 39 przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 29 maja 1962 roku w sprawie ujednolicenia metod badania ekonomicznej efektywności inwestycji. Nie wdając się w szczegóły przyjętych rozwiązań teoretycznych, należałoby zastanowić się nad stroną praktycznego wprowadzania w życie rachunku efektywności inwestycji, tym bardziej że okres funkcjonowania tych instrukcji pozwala już na dokonanie pewnych uogólnień i ocen na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń.

Zagadnienie efektywności inwestycji można rozpatrywać w różnych płaszczyznach, z których najbardziej interesującą w pierwszym stadium funkcjonowania instrukcji jest stosunek przedsiębiorstwa i banku do problematyki efektywności inwestycji. Stąd też przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule będą następujące momenty:

- aktualny stan znajomości metod badania efektywności inwestycji oraz stosowanie ich w praktyce przez przedsiębiorstwa,

- rola i zadania banku przy wprowadzaniu w życie instrukcji w sprawie efektywności inwestycji.

Obie grupy zagadnień nie wyczerpują całokształtu problematyki efektywności inwestycji i stanowią pewien wąski wycinek, są jednak punktem wyjściowym przy wszelkiego rodzaju rozważaniach na temat stosowania rachunku efektywności inwestycji. Zagadnienia te wymagają szczegółowego naświetlenia z uwagi na występujące niekiedy konflikty między przedsiębiorstwami a bankiem przy wprowadzaniu w życie instrukcji w sprawie efektywności inwestycji.

Biorąc pod uwagę moment wprowadzenia w życie instrukcji w sprawie efektywności „mniejszych inwestycji...”, bo tylko ta instrukcja stanowi przedmiot zainteresowania w niniejszym artykule, stwierdza się, że obecnie mają pierwszy rok jej istnienia i „stosowania”. „Stosowania” jest w cudzysłowie, ponieważ w praktyce dopiero w roku 1963 nastąpił pewien zwrot w dotychczasowych poglądach na dane zagadnienie i to na skutek zdecydowanej postawy w tej sprawie ze strony oddziałów banku. Nie stwierdzono ani jednego przypadku, aby przedsiębiorstwa kontrolowane przez Narodowy Bank Polski na terenie województwa koszalińskiego otrzymały jakiegokolwiek wytyczne z jednostek nadrzędnych, określające zakres i metody wyliczenia rachunku efektywności inwestycji. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że wiele

przedsiębiorstw nie posiada „małej” instrukcji Komisji Planowania i korzysta z egzemplarzy wypożyczanych z oddziałów terenowych banku, które mają do dyspozycji tylko po jednym egzemplarzu tej instrukcji i nie zawsze są w stanie udostępnić ją przedsiębiorstwom.

Do dalszych przeszkód, jakie wyłaniają się przy stosowaniu rachunku efektywności inwestycji, należałoby zaliczyć słaby poziom służb inwestycyjnych w wielu przedsiębiorstwach, jak również niedostateczny stopień interesowania się problematyką inwestycyjną ze strony nadrzędnych jednostek przedsiębiorstw. Jednostki nadrzędne przedsiębiorstw na ogół w sposób bezkrytyczny zatwierdzają plany rzeczowo-finansowe (np. w pionach spółdzielczych), nie wnikając nie tylko w treść uzasadnień ekonomicznych, ale w ogóle nie żądając ich. Akceptacja planu rzeczowo-finansowego konkretnej spółdzielni najczęściej polega na ostemplowaniu danego planu i położeniu podpisów osób uprawnionych, a jeden z oddziałów NBP w informacji dla oddziału wojewódzkiego stwierdza: „...nie natrafiono na przypadek krytycznej oceny i ślad analizy przygotowanych przez przedsiębiorstwo planów”.

Sytuacja staje się paradoksalna w pewnym stopniu, ponieważ — jak stwierdzają oddziały — „zagadnienie wyliczania efektywności inwestycji jest przez przedsiębiorstwo traktowane jako wymóg banku”; przedsiębiorstwa wyliczają efektywność zamierzeń inwestycyjnych jedynie dlatego, że żąda tego bank. Jeden z oddziałów cytuje dosłownie oświadczenie przedsiębiorstwa, stwierdzające, że „żądanie wyliczenia efektywności inwestycji jest wymysłem banku, gdyż żadne inne jednostki takich rzeczy nie żądają i nikomu poza bankiem nie jest to potrzebne”.

Zagadnienie nie sprowadza się wyłącznie do przekonywania przedsiębiorstw o konieczności wyliczania rachunku efektywności inwestycji, nawiasem mówiąc sporządzanego nie dla potrzeb banku, a przede wszystkim dla potrzeb inwestora, który podejmując tę czy inną decyzję inwestycyjną musi zastanowić się nad jej skutkami w sensie ekonomicznym, nad jej efektem. Problem drugi, bezpośrednio wiążący się z pierwszym, to rzetelność rachunku, prawidłowe dane wyjściowe, przyjęte za podstawę wyliczeń i metody tych wyliczeń. Posłużymy się znów wypowiedziami oddziałów na ten temat:

- „w większości wyliczeń cyfrowych, uzasadniających efektywność danego zamierzenia inwestycyjnego, przedsiębiorstwa dokonują pobeżnie” (Oddział NBP w Człuchowie),

- „wyliczenia przez przedsiębiorstwa efektywności inwestycji należy uznać jako niewystarczające” (Oddział NBP w Bytowie),

- „większość przedsiębiorstw nie zna metod oceny inwestycji i kryteriów ich opłacalności” (Oddział w Świdwinie),

- „z zasady przedsiębiorstwa, składając plany efek-

tywności zamierzeń inwestycyjnych, nie podają prawidłowych wyliczeń" (Oddział NBP w Wałcu),

— „przedkładane przez przedsiębiorstwa uzasadnienia do planów rzeczowo-finansowych inwestycji wymagają z reguły dodatkowych uzupełnień" (Oddział NBP w Złocińcu).

Dostrzegając te trudności i opory ze strony przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych Oddział Wojewódzki NBP w Koszalinie, w porozumieniu z oddziałami terenowymi, postanowił wdrażać w życie — powoli, lecz konsekwentnie — rachunek efektywności inwestycji. Rola, jakiej podjął się bank, w pierwszym okresie nie była łatwa i można ją określić jako spełnianie funkcji instruktazowej, mobilizującej w odniesieniu do przedsiębiorstw. Co prawda w instrukcji w sprawie efektywności mniejszych inwestycji jest zawarte stwierdzenie, że „organy kontrolujące celowość podjęcia inwestycji, związaną z tym dokumentację itp., powinny sprawdzać prawidłowość zastosowanych metod i rzetelność przeprowadzonego rachunku”, w praktyce jednak w większości przypadków nie było co sprawdzać, bo rachunek taki w ogóle nie był przez przedsiębiorstwa stosowany. Stąd też wyrosła potrzeba mobilizowania do tego przedsiębiorstw w drodze niehonorowania składanych w oddziałach banku planów rzeczowo-finansowych, nie zawierających wyliczeń efektów inwestycji, w przypadku gdy wyliczenia te były niezbędne do podjęcia przez bank prawidłowej decyzji o finansowaniu danego zamierzenia inwestycyjnego (z równoczesnym wyjaśnieniem, w jaki sposób należy stosować rachunek efektywności inwestycji). Oto kilka wypowiedzi na ten temat poszczególnych oddziałów:

— „wyliczanie efektywności inwestycji w przedsiębiorstwach kontrolowanych przez oddział odbywało się przy współudziale banku i z reguły na żądanie oddziału" (I Oddział Miejski w Koszalinie);

— „przedsiębiorstwa składając plany nie podają prawidłowych wyliczeń efektywności zamierzeń inwestycyjnych. Uzupełnienie tego materiału następuje na żądanie oddziału, a wobec nieudolności tych wyliczeń oddział przeprowadza je we własnym zakresie" (Oddział NBP w Wałcu);

— „w kilku przypadkach oddział zmuszony był udzielić instruktażu w zakresie obliczania efektywności inwestycji" (oddział NBP w Darłowie);

— „nie natrafiłszy na przykład posługiwania się «małą instrukcją» w wyliczaniu efektów. Co najmniej 75% przedsiębiorstw nie zapoznało się z instrukcją, w kilku przypadkach oddział udostępnił przedsiębiorstwom omawiane wytyczne Komisji Planowania" (II Oddział Miejski w Koszalinie).

Oczywiście, aby oddziały mogły spełniać funkcje instruktazową i kontrolną w odniesieniu do przedsiębiorstw, niezbędne było z jednej strony intensywne szkolenie aparatu kredytowego NBP, z drugiej zaś — praktyczne wypróbowanie metod badania efektów inwestycji w oparciu o wykonane inwestycje.

Ta ostatnia koncepcja miała i tę zaletę, że pozwalała na skonfrontowanie uprzednio podjętych decyzji o przyjęciu danych zamierzeń inwestycyjnych do finansowania z faktycznie osiągniętymi wynikami w eksploatacji, a ponadto potwierdzała lub nie — słuszność tych decyzji.

W przeciwieństwie do przedsiębiorstw oddziały banku włożyły wiele wysiłku w opanowanie zagadnień związanych z badaniem efektywności inwestycji. W chronologicznym układzie prace oddziału wojewódzkiego i oddziałów operacyjnych nad wprowadzaniem w życie instrukcji w sprawie efektywności inwestycji przebiegały następująco:

1. Obok szkolenia, którego formę wybierały oddziały stosownie do istniejących możliwości i warunków, przeprowadzono kilka badań efektów inwestycji zakończonych. W grudniu 1962 roku oddział wojewódzki zainicjował takie badania w przedsiębiorstwach przemysłu mięsnego i krochmalniach (Słupsk, Janikowo). Badania przeprowadziły następujące oddziały: w Słupsku, Drawsku, Wałcu, Szczecinku oraz I Oddział Miejski w Koszalinie w odniesieniu do ośmiu zadań inwestycyjnych. Wyniki badań stanowią interesujący materiał, potwierdza-

jący, że większość analizowanych inwestycji przynosi w eksploatacji zamierzone efekty.

2. W celu usystematyzowania pewnych pojęć, dotyczących badania efektywności inwestycji oraz nadania określonego kierunku tym badaniom, pismem oddziału wojewódzkiego z dnia 5 marca 1963 roku ustalono, że:

a) oddziały powinny sprawdzać rachunek efektywności inwestycji nowo rozpoczynanych, począwszy od dnia 1 stycznia 1963 roku, przede wszystkim w odniesieniu do inwestycji: szybko rentujących się, inwestycji kredytowanych oraz inwestycji polegających na budownictwie inwestycyjnym we wszystkich pionach, z uwzględnieniem pewnych różnic występujących w poszczególnych branżach. W odniesieniu do inwestycji polegających na zakupach stosowanie wzorów uzależniono od inwencji poszczególnych przedsiębiorstw, a także od możliwości przeanalizowania przez oddziały wyliczeń przedstawionych przez przedsiębiorstwa;

b) przyjęto zasadę, że nie wszystkie oddziały w równym stopniu będą w stanie przeprowadzać badania, z uwagi na nierówny poziom służb inwestycyjnych w przedsiębiorstwach. Poza tym szereg oddziałów specjalizuje się w problematyce eksploatacyjnej i inwestycyjnej poszczególnych branż, stąd i zasób wiadomości o przedsiębiorstwach danej branży w tych oddziałach jest większy niż w innych. W związku z powyższym na naradzie wewnętrznej w Oddziale Wojewódzkim, zorganizowanej w dniu 1 grudnia 1962 roku, wytypowano następujące oddziały konsultacyjne w zakresie efektywności inwestycji (z późniejszymi zmianami):

— Oddział NBP w Szczecinku — przemysł terenowy, przemysł ciężki,

— Oddział NBP w Sławnie — handel, pion CRS,

— II Oddział Miejski NBP w Koszalinie — spółdzielczość „Społem”,

— Oddział NBP w Miastku — przemysł lekki.

Praktycznie ośrodki te miały spełniać rolę instruktazową w odniesieniu do innych oddziałów, które — w przypadku inwestycji budzących wątpliwości od strony analizy efektywności — miały zwracać się o pomoc do oddziałów konsultacyjnych. Forma ta nie zdała jednak w pełni egzaminu, ponieważ oddziały we własnym zakresie „radziły sobie” ze sprawdzaniem rachunku efektywności inwestycji;

c) powołano zespół do spraw efektywności inwestycji, w skład którego wchodzi przedstawiciele oddziału wojewódzkiego oraz wytypowani pracownicy z wymienionych oddziałów konsultacyjnych. Zadania zespołu obejmowały następujące problemy:

— typowanie zadań inwestycyjnych, które powinny być szczegółowo badane w zakresie sprawdzalności rachunku efektywności inwestycji,

— wymiana doświadczeń uzyskanych w trakcie analizy rachunku efektywności inwestycji, przedstawionego przez przedsiębiorstwo,

— opracowanie analiz efektywności inwestycji w skali danej branży,

— zbieranie charakterystycznych i interesujących analiz efektywności inwestycji, w celu udostępnienia ich innym oddziałom czy też przesłania do Centrali Banku (szczególnie w odniesieniu do inwestycji typowych i powtarzalnych),

— przekazywanie wyników analiz odpowiednim jednostkom nadrzędnym i władzom terenowym,

— współpraca z Bankiem Inwestycyjnym przy badaniu efektywności inwestycji metodą kompleksowego ujęcia wszystkich inwestycji danej branży.

3. W pierwszym półroczu 1963 roku odbyło się pięć posiedzeń zespołu (w tym dwa z udziałem członków zespołu z oddziałów operacyjnych). W czasie posiedzeń ustalony został plan pracy, dokonano podziału czynności pomiędzy członków zespołu, przeanalizowano szczegółowo materiały teoretyczne, dotyczące efektywności inwestycji, ze zwróceniem szczególnej uwagi na przykłady zawarte w zeszytach szkoleniowym Nr 13 oraz ustalono tematykę narady poświęconej zagadnieniom efektywności inwestycji.

4. W dniach od 29 do 31 maja 1963 roku w Oddziałach w Słupsku, w Szczecinku i w II Oddziale Miejskim w Koszalinie odbyły się narady poświęcone efektywności inwestycji oraz innym zagadnieniom

związanym z finansowaniem inwestycji. W trakcie narad wyjaśnione zostały oddziałom wątpliwości, z którymi uprzednio zwrócili się do oddziału wojewódzkiego. Ponadto kilka oddziałów omówiło przykłady przeprowadzonych badań efektywności inwestycji.

5. Eksperymentalnie zainicjowano sprawdzenie metod obliczania rachunku efektywności inwestycji na miejscu w przedsiębiorstwie, przy udziale pracowników przedsiębiorstwa, pracownika kredytowego z oddziału kontrolującego przedsiębiorstwo oraz pracownika z wydziału kredytów i wydziału planowania oddziału wojewódzkiego. Badanie tego rodzaju było przeprowadzone w dniu 13 sierpnia 1963 roku w Słupskich Fabrykach Mebli, które złożyły wniosek o kredyt na inwestycje szybko rentujące się. Kredyt ten, w wysokości 1.554 tysiące złotych, miał być przeznaczony na zakup maszyn. Oprócz szczegółowego przeanalizowania rachunku efektywności inwestycji, opracowanego przez przedsiębiorstwo, inspekcja powyższa umożliwiła zainteresowanie się innymi zagadnieniami, a mianowicie problemem nie

zagospodarowanych i nieczynnych maszyn i urządzeń, efektami uzyskanymi w wyniku realizacji dotychczasowych zamierzeń inwestycyjnych. Inspekcja ta dała również pogląd na trudności występujące przy stosowaniu przez przedsiębiorstwa wyliczeń rachunku efektywności inwestycji w myśl obowiązującej instrukcji Komisji Planowania oraz pozwoliła na sprecyzowanie wymogów banku w zakresie wyliczenia rachunku efektywności inwestycji.

Przedsiębiorstwo, uzasadniając efektywność inwestycji, zastosowało wyliczenia oddzielnie dla każdej przewidzianej do zakupu maszyny, ale w trakcie dyskusji zgodziło się na koncepcję oddziału, a mianowicie zgodziło się na zastosowanie wyliczeń w odniesieniu do całokształtu zakupów i na określenie efektów z tego tytułu w postaci obniżki kosztów czy też wzrostu produkcji. Koncepcja ta jest podyktowana trudnościami w wyodrębnieniu danych wyjściowych, potrzebnych do wzorów na efektywność inwestycji, z uwagi na istniejący system księgowania tych danych w przedsiębiorstwach.

JADWIGA TWAROWSKA
Koszalin

Transfer techniczny w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności

Przy ustalaniu wartości zasobów gotówkowych wielkość międzywojewódzkiego transferu technicznego pieniądza odgrywa poważną rolę.

Sformułowanie zawarte w Małej Encyklopedii Ekonomicznej (Warszawa, PWE, 1961 rok) określa transfer pieniądza jako „przekazywanie pewnych sum pieniężnych między krajami lub regionami. W warunkach socjalistycznych transfer pieniądza w ramach jednego kraju występuje wówczas, gdy dochody pozostałe w jednym regionie zostają przesłane lub przewiezione i wydatkowane w innym. Transfer pieniądza między krajami jest na ogół łatwo ująć, ponieważ oznacza on przekazywanie wartości z obszaru o jednej walucie do obszaru o innej walucie. W granicach jednego kraju międzyregionalny transfer pieniądza jest trudny do uchwycenia”.

Instrukcja Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w sprawie metod i trybu sporządzania terenowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności (czerwiec 1962 roku) ujmując transfer pieniądza w dwu pozycjach, a mianowicie:

— międzywojewódzki techniczny transfer pieniądza,

— pozostały międzywojewódzki przepływ pieniądza.

W odniesieniu do wyliczeń pozostałego międzywojewódzkiego przepływu pieniądza szczegółowe przepisy zawarte są w paragrafie 19 wspomnianej wyżej instrukcji. Rozliczenia tak zwanego „technicznego przepływu pieniądza”, w świetle paragrafu 14, punkt 12, powinno być dokonane w ścisłym porozumieniu z bankami, przy czym kwoty wynikające z tego rozliczenia należy uwzględnić w odpowiednich szczegółowych pozycjach bilansu dochodów i wydatków ludności.

I Oddział Miejski NBP w Łodzi już ponad półtora roku współpracuje z Wydziałem Finansowym i Miejską Komisją Planowania Gospodarczego przy opracowywaniu terenowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności miasta Łodzi.

Analiza poszczególnych pozycji „transferu technicznego” wykazała, że nie wszystkie wielkości odpowiadają kryteriom teoretycznym. Do bezspornych należą wyliczenia zawarte w pozycjach:

- wynagrodzenia objęte funduszem płac,
- przychody ludności ze sprzedaży produktów rolnych w ramach skupu planowanego i pozaplanowego,
- przychody ze sprzedaży komisowej i ze sprzedaży artykułów nierolniczych,
- wydatki na zakup towarów,
- wyliczenie podatku od wynagrodzeń.

Natomiast wyliczenia w pozycjach:

- świadczenia społeczne,
- udzielone i spłacone kredyty obrotowe i inwestycyjne,
- wydatki na zakup usług,
- opłaty na rzecz organizacji społecznych jedynie częściowo odpowiadają założeniom teoretycznym.

Dla ilustracji podajemy zestawienie udziału pozycji kontrowersyjnych w „transferze technicznym” ogółem w bilansach sprawozdawczych dwóch kwartałów (liczby z wyliczenia teoretycznego):

(w milionach złotych)		
Dochody	I kw.	II kw.
Transfer ogółem	— 33,3	— 33,0
w tym w pozycjach:		
świadczenia społeczne	+ 2,2	— 1,7
udzielone kredyty obrotowe i inwestycyjne	+ 2,5	+ 2,1
Wydatki	I kw.	II kw.
Transfer ogółem:	— 5,7	— 10,7
w tym w pozycjach:		
wydatki na zakup usług	— 21,2	— 11,2
spłacone kredyty obrotowe i inwestycyjne	+ 6,6	+ 10,8
opłaty na rzecz organizacji społecznych	—	—

Podane wyżej liczby wskazują na to, że wielkość omawianych pozycji szczegółowych oddziałuje w sposób istotny na saldo międzywojewódzkiego technicznego przepływu pieniądza.

Na każdą z pozycji szczegółowych składają się odpowiednie składniki. Z tego względu poszczególne pozycje zostaną omówione oddzielnie.

Świadczenia społeczne. W tej pozycji transferu technicznego zarejestrowano, poza zasiłkami rodzinnymi i chorobowymi, przekazywanymi gotówką przez zainteresowane przedsiębiorstwa, również świadczenia społeczne, wypłacane przez organizacje społeczne swoim pracownikom. Świadczenia te nie są rejestrowane jednak w symbolu planu kasowego 14 (emerytury, zasiłki i odszkodowania), lecz w symbolu planu kasowego 60 (wypłaty z rachunków organizacji społecznych).

Wysokość wypłat pracownikom organizacji społecznych jest wyliczana przez bank na podstawie badań ankietowych (70% ogółem wypłat w symbolu planu kasowego 60) i wynosi kilkaset tysięcy.

Udzielone i spłacone kredyty obrotowe i inwestycyjne. Pozycje udzielonych i spłaconych kredytów obrotowych i inwestycyjnych ogółem zawierają w bilansie dochodów i wydatków ludności zaszczości gotówkowe i bezgotówkowe, dotyczące obrotów z kredytobiorcami z terenu miasta Łodzi.

Na terenie miasta Łodzi kredytów obrotowych i inwestycyjnych udzielają następujące instytucje:

- Bank Inwestycyjny — kredytów na budownictwo spółdzielcze i indywidualne,
- Bank Ludowy — kredytów dla gospodarki chłopskiej, dla gospodarki nie uspołecznionej poza rolnictwem,
- Bank Rzemiosła — kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej poza rolnictwem.

Wszystkie rodzaje udzielonych i spłaconych kredytów ujmują zaszczości gotówkowe i bezgotówkowe. Natomiast przeliczenie planu kasowego na bilans, obejmując wszystkie wpłaty i wypłaty gotówkowe, nie obejmuje jednak całości zaszczości bezgotówkowych, mimo że wielkość tych obrotów jest znana bankowi na podstawie załącznika do sprawozdania dekadowego z wykonania planu kasowego (wzór 4a planu kasowego, obroty bezgotówkowe z ludnością).

Tablica PLBW 3 — obroty bezgotówkowe poza planem kasowym — zawiera szereg pozycji odnośnie udzielonych i spłaconych kredytów obrotowych i inwestycyjnych, ale są to pozycje dotyczące kredytów dla spółdzielni budowlano-mieszkaniowych, realizowanych z rynkowej masy towarowej, gdzie zamieszczamy kwoty podane przez Bank Inwestycyjny bądź też pozycje dla gospodarki chłopskiej, a mianowicie:

- rolnicze spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze,
- zaliczki towarowe cukrowni,
- kredytowe zakupy zwierząt hodowlanych.

Nie ma natomiast żadnej pozycji, w której można byłoby zarejestrować obroty bezgotówkowe gospodarki nie uspołecznionej poza rolnictwem.

Struktura kredytów obrotowych i inwestycyjnych przedstawia się następująco (liczby z wyliczenia teoretycznego):

Kredyty udzielone	(w milionach złotych)	
	I kw.	II kw.
Gospodarka chłopska	4,4	3,9
Gospodarka nie uspołeczniona poza rolnictwem	7,4	12,1
Budownictwo mieszkaniowe	0,7	1,4
Kredyty udzielone ogółem	12,5	17,4
w tym:		
udzielone gotówkowo	9,7	14,6
udzielone bezgotówkowo	2,8	2,8
udzielone bezgotówkowo i zarejestrowane na tablicy PLBW 3	0,3	0,7
Kredyty spłacone	I kw.	II kw.
Gospodarka chłopska	1,9	5,6
Gospodarka nie uspołeczniona poza rolnictwem	6,0	10,2
Budownictwo mieszkaniowe	3,7	3,9
Kredyty spłacone ogółem	11,6	19,7
w tym:		
spłacone gotówkowo	5,0	8,9
spłacone bezgotówkowo	6,6	10,8
spłacone bezgotówkowo i zarejestrowane na wzorze PLBW 3	—	—

Jak wynika z podanego wyżej zestawienia gros kredytów obrotowych i inwestycyjnych, zarówno udzielonych jak też spłaconych, stanowią kredyty dla gospodarki nie uspołecznionej poza rolnictwem, udzielane głównie przez Bank Rzemiosła. Jest to sytuacja charakterystyczna dla ośrodka wielkomiejskiego, takiego jakim jest miasto Łódź, gdzie rolnictwo stanowi znikomym procent.

Bank Rzemiosła nastawiony jest głównie na kredytowanie rzemieślników i przedsiębiorstw nie uspołeczniionych, których działalność przyczynia się do uzupełnienia rynkowej masy towarowej. Rzemieślnicy ci i przedsiębiorstwa świadczą również usługi między innymi na rzecz ludności. Przedmiotem kredytowania są zakupy surowców i towarów lub maszyn i urządzeń. Ponieważ źródłem zakupów są przeważnie jednostki uspołecznione, dlatego zakup odbywa się bezgotówkowo. Zwrot kredytów następuje również bezgotówkowo, przy zapłacie przez gospodarke za zakupione towary lub za wykonane usługi.

Zainteresowani kredytobiorcy mają rachunki bieżące i jako wielkość udzielonych kredytów Bank Rzemiosła podaje (dla potrzeb bilansu dochodów i wydatków) wszystkie zaszczości po stronie „winien”, natomiast jako spłaty — zaszczości po stronie „ma”. W tych warunkach każda wpłata na rachunek kredytobiorcy jest spłatą kredytu, a każda wypłata — udzielonym kredytem.

Jak widać z przytoczonych wywodów, różnice między przeliczeniami planu kasowego na bilans dochodów i wydatków ludności a bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności nie są transferem technicznym, a z braku odpowiedniej kwalifikacji są tymczasowo zaliczane do pozycji transferu technicznego.

Nie sposób jest bowiem pominąć wielkości, które stanowią po stronie dochodów z tytułu udzielonych kredytów obrotowych i inwestycyjnych od 12 do 20% wartości kredytów udzielonych ogółem, a po stronie wydatków około 55% spłaconych ogółem kredytów obrotowych i inwestycyjnych.

Wydatki na zakup usług oraz opłaty na rzecz organizacji społecznych. Rozpatrywanie wspólnie pozornie odmiennych pozycji jest podyktowane tym, że źródłem powstania różnic między przeliczeniem planu kasowego a bilansem dochodów i wydatków ludności w pozycji wydatki na zakup usług, poza wpłatami terenowych kas stacyjnych PKP i PKS do kas zbiorczych w Łodzi, są usługi świadczone przez organizacje społeczne, na przykład kina niepaństwowe, imprezy kulturalne i sportowe. Wymienione usługi rejestrowane są w planie kasowym w symbolu 60 (opłaty na rzecz organizacji społecznych), natomiast ze względu na swój charakter zaliczane są w bilansie dochodów i wydatków pieniężnych ludności do usług.

Podobnie jak w pozycjach udzielonych i spłaconych kredytów i tutaj brak odpowiedniej klasyfikacji w planie kasowym stwarza konieczność wykazywania różnic w pozycjach transferu technicznego i to w pozycji zakupu usług.

To jest oczywiście rozwiązanie przejściowe. Zebrane dotychczas doświadczenia przy ustalaniu międzywojewódzkiego transferu technicznego w bilansach pieniężnych dochodów i wydatków ludności upoważniają nas do wysunięcia propozycji mających na celu uściślenie wielkości transferu technicznego, a mianowicie:

- w odniesieniu do doświadczeń społecznych przeprowadzić aktualne badania ankietowe,
- udzielone i spłacone bezgotówkowo kredyty obrotowe i inwestycyjne ująć w tablicy PLBW 3 w odrębną pozycję (po pozycji 22),
- obroty bezgotówkowe poza planem kasowym,
- rejestrację wpływów z usług w planie kasowym, na przykład kin niepaństwowych itp. przenieść z symbolu planu kasowego 60 (wpłaty na rzecz organizacji społecznych) do symbolu planu kasowego 32 (wpływy z usług przedsiębiorstw kulturalno-socjalnych).

ZOFIA PIETRASZKIEWICZ
Łódź

Mechanizacja sprawozdawczości kredytowej

Różnorodne czynności, wykonywane przez pracowników pionu kredytów, są dwójakiego rodzaju. Jedne z nich, określane zazwyczaj mianem pracy koncepcyjnej, wymagają od pracownika wysokich kwalifikacji, logicznego rozumowania i umiejętności wyciągania wniosków. Drugi rodzaj czynności, to takie, które polegają na mechanicznym nieraz przepisywaniu liczb, sumowaniu, uzgadnianiu itp. Maksymalne zmniejszenie udziału tych czynności w bilansie czasu pracy inspektora kredytowego w drodze ich uproszczenia bądź przerzucenia na innych, niż płatnych, pracowników jest ważnym zadaniem organizacyjnym.

Jedną z najbardziej pracochłonnych czynności techniczno-manipulacyjnych w pionie kredytów jest kwartalna sprawozdawczość kredytowa. Nanoszenie na formularze kwot z wypełnionych uprzednio arkuszy ewidencyjno-analitycznych, sporządzanie zbiorówek, sumowanie odpowiednich rubryk i rachunkowe uzgadnianie sprawozdania w oddziale, sporządzanie zbiorczych sprawozdań branżowych i ich rachunkowe uzgadnianie w oddziale wojewódzkim i w Centrali Banku — to czynności, które nie powinny być wykonywane przez wysoko kwalifikowanych i odpowiednio zaszergowanych pracowników pionu kredytowego. Niemal czysto techniczny charakter tych czynności stwarza możliwości wyłączenia ich z zakresu obowiązków inspektora kredytowego.

Przeniesienie obowiązku sporządzania sprawozdań cyfrowych i zbiorczych sprawozdań branżowych na innych, niż płatnych, pracowników, bez zmiany stosowanej dotychczas techniki sumowania, nie wydaje się możliwe ze względu na brak odpowiednich rezerw czasu pracy w innych pionach. Zachodzi więc potrzeba poważnego usprawnienia tych czynności i szukania rozwiązań na drodze mechanizacji. Próby takie podjął w swoim czasie Oddział Wojewódzki NBP w Bydgoszczy. Niezależnie od tego podjęto je także na terenie województwa katowickiego. W obu przypadkach próby te opierają się na posiadanych przez oddziały wojewódzkie wielolicznikowych maszynach typu „Ascota”.

Oddział Wojewódzki NBP w Katowicach w lipcu ubiegłego roku przeprowadził eksperymentalnie na 55-licznikowej maszynie typu „Ascota” sumowanie pewnej części sprawozdawczości kredytowej na drugi kwartał 1963 roku, według projektu zgłoszonego uprzednio do Centrali.

Autor projektu starał się rozwiązać problem sprawozdawczości kredytowej w sposób kompleksowy. W związku z tym uwzględnił zarówno czynności występujące w oddziałach wojewódzkich i Centrali, jak i czynności w oddziałach operacyjnych. Dlatego projekt jako całość zawiera jakby kilka członów i może być zrealizowany etapami w całości bądź tylko częściowo.

W pierwszym etapie mają być sumowane w oddziałach wojewódzkich sprawozdania cząstkowe według przekrojów branżowych, nadsyłane przez oddziały terenowe. Dzięki odpowiedniemu ustawieniu tablicy sterującej maszyna sprawdza prawidłowość wprowadzanych kwot, częściowo sprawdza także, czy kwota wprowadzona jest do właściwej rubryki (w zakresie zapewniającym wystarczająco duże prawdopodobieństwo prawidłowości), w części „Normowane środki obrotowe” sprawdza logiczne powiązanie wielkości stanu faktycznego, normatywu i stanów poniżej normatywu oraz ponadnormatywnych, a ponadto sama kontroluje poprawność swej pracy. Sprawdzenia dodatkowego wymagają tylko dwie rubryki o charakterze uzupełniającym. Wyniki sumowania maszyna nanosi bezpośrednio na odpowiednio zmodyfikowane formularze. Czynności kontrolne ograniczają się do sprawdzenia, czy w miejscach przeznaczonych na ten cel zostały wybite zera kontrolne lub odpowiednia kwota, sprawdzenia prawidłowości sumowania dwóch wspomnianych rubryk oraz poprawienia **ujawnionych przez maszynę** ewentualnych błędów rachunkowych, popełnionych przez oddziały.

W drugim etapie oddziały wojewódzkie sumować

mogą sprawozdania branżowe jednocześnie w dwu przekrojach (stany zapasów — nawet w trzech). Można wobec tego uzyskać sumy zbiorcze, na przykład według resortów i działów gospodarki narodowej lub też według innych kryteriów podziału.

Przy okazji sumowania w drugim etapie jest możliwość sporządzania statystyki prowadzonej przez wydziały kredytów. Układ takiej statystyki byłby przejrzysty, maszynowy zapis czytelny, a błędy rachunkowe niemal wykluczone. Sporządzanie statystyki oddziału wojewódzkiego można pogodzić z sumowaniem danych branżowych według działów gospodarki narodowej dla potrzeb Centrali NBP.

Zrealizowanie omawianego projektu stworzy wreszcie możliwość poważnego odciążenia oddziałów operacyjnych. Przez odpowiednie zmodyfikowanie arkuszy ewidencyjno-analitycznych można prawie całkowicie wyeliminować w oddziałach czynności związane ze sporządzaniem kwartalnych sprawozdań liczbowych. Z technicznego punktu widzenia jest możliwe wykonanie w oddziale wojewódzkim zbiorczego sprawozdania branżowego, w oparciu o przesłane przez oddziały arkusze ewidencyjne. W warunkach Oddziału Wojewódzkiego NBP w Katowicach w Wydziale Handlu i Gospodarki Terenowej musiano by podsumowywać, na podstawie zbiorczych sprawozdań oddziałowych, dane jedynie czterech do pięciu najliczniejszych branż.

Wyeliminowanie oddziałowych sprawozdań cyfrowych pozwoliłoby skrócić o trzy, cztery dni termin wysyłania materiałów cyfrowych do oddziału wojewódzkiego. Część tego czasu można byłoby przeznaczyć na przedłużenie okresu opracowywania materiałów w oddziałach wojewódzkich, a o dwa dni skrócić termin przekazywania sprawozdań do Centrali Banku.

Eksperymentalnym sumowaniem danych ze sprawozdawczości kredytowej za drugi kwartał bieżącego roku objęto 28 branż, na które to sumowanie składało się 220 sprawozdań oddziałowych. Wobec braku odpowiednich formularzy zapis wyniku sumowania dokonywany był na czystym papierze i następnie przenoszony, po zaokrągleniu do milionów złotych, na obowiązujący formularz 6001.

Wyłonił się problem wyboru jednostek sprawozdawczych. Nie ulega wątpliwości, że powinny to być jednostki jednolite na wszystkich szczeblach organizacyjnych i nie może być mowy o zaokrągleniu wyników sumowania. Z punktu widzenia techniki korzystne byłoby przyjąć jako jednostkę sprawozdawczą **miliony złotych**, jednak względy natury merytorycznej przemawiają za jednostką mniejszą. Taką powszechnie używaną jednostką są **tysiące złotych**.

Autor omawianego projektu mechanizacji sprawozdawczości kredytowej proponuje przyjęcie jednostki wprawdzie nietypowej, ale wystarczająco dokładnej, łatwo czytelnej i wygodnej z technicznego punktu widzenia. Jednostką taką mogą być miliony z dwoma miejscami po przecinku, czyli z dziesiątkami tysięcy złotych.

Dokładność takiej jednostki wystarczy, aby zawarte w sprawozdaniu informacje nie uległy zniekształceniu. Kwoty można czytać zawsze jako miliony z odpowiednim ułamkiem, ewentualnie jako pełne miliony, zaokrąglone w pamięci. Względów technicznych, przemawiających za taką jednostką jest kilka. Najważniejsze z nich to łatwość „palcowania” kwot z przecinkiem i kropkami we właściwym miejscu, mniejsza możliwość popełnienia pomyłek w tym zakresie oraz zmniejszenie kwot o jedną cyfrę, a w związku z tym oszczędność czasu i „swobodniejszy” zapis w niezbyt szerokich rubrykach nowego formularza.

Powstał także problem, ile czasu trzeba przeznaczyć na wykonanie określonej ilości zbiorówek. Eksperyment dał pewien materiał statystyczny, pozwalający określić pracochłonność sumowania, z dokładnością wystarczającą z punktu widzenia organizacji tych prac. Rozmiar wykonanej pracy, jej przebieg w czasie i wyniki obrazuje tabela 1.

Tabela 1

Data	Branża	Ilość sprawozdań	Sumowano od — do	Czas sumowania w minutach	Pracochłonność na jednostkę w minutach
26. 7. 1963 roku	2109	6	8 ¹⁰ — 11 ³⁰	220	6,1
	1009	11			
	2010	6			
	1505	6			
	2005	7	12 ¹⁰ — 12 ⁴⁰	30	4,5
	1501	7			
	2215	13			
	2020	8			
	2216	8	13 ³⁰ — 14 ³⁰	60	7,5
			14 ³⁰ — 15 ⁰⁰	30	3,8
razem	9	72	×	390	5,4
27. 7. 1963 roku	2210	8	8 ¹⁰ — 8 ⁴⁰	30	3,8
	5601	18	8 ⁴⁰ — 9 ⁴⁰	60	3,4
	2019	13	9 ⁴⁰ — 10 ⁴⁵	65	5,0
	2016	11	10 ³⁰ — 11 ³⁰	40	3,6
	2011	6	12 ³⁰ — 12 ²⁵	25	4,0
	0870	13	12 ²⁵ — 13 ³⁰	55	4,2
	1030	6	13 ³⁰ — 13 ⁴⁵	25	4,1
	2014	5	13 ⁴⁵ — 14 ⁰⁵	20	4,0
razem	8	80	×	320	4,0
29. 7. 1963 roku	2001	8	7 ³⁵ — 8 ²⁵	30	3,8
	2009	5	8 ²⁵ — 8 ⁴⁵	20	4,0
	0801	4	8 ⁴⁰ — 9 ³⁵	15	3,7
	0811	5	9 ³⁵ — 9 ³⁰	15	3,0
	0806	3	9 ³⁰ — 9 ³⁵	15	5,0
	0813	5	9 ³⁵ — 9 ⁵⁰	15	3,0
	0803	4	10 ¹⁰ — 10 ²⁵	15	3,8
	0810	5	10 ²⁵ — 10 ⁴⁵	20	4,0
	2110	4	10 ⁴⁵ — 11 ⁰⁰	15	3,7
	2107	4	11 ⁰⁰ — 11 ³⁰	30	7,4
	0981	21	11 ⁴⁵ — 12 ⁴⁰	55	2,5
razem	11	68	×	245	3,6

Za jednostkę mierzenia wydajności pracy i pracochłonności przyjęto formularz 6001, dane którego należało podsumować. Nie jest to wprawdzie miernik ścisły, bo ilość kwot i ich wielkość może być różna w poszczególnych formularzach, ale jego dokładność jest wystarczająca dla potrzeb planowania pracy. Z danych zawartych w tabeli wynika, że czas potrzebny na podsumowanie jednego sprawozdania w większości branż kształtuje się na poziomie przeciętnej danego dnia. Większe odchylenia spowodowane były stratą czasu w związku z wyjaśnianiem przyczyn błędu popełnionego przez oddział lub przez operatora, a nie różnicami pracochłonności, związanymi z poszczególnymi branżami.

Z tabeli wynika, że czas sumowania — w przeliczeniu na jednostkę — był co dzień lepszy. Wydajność pracy rosła, mimo że materiał — chociaż z mniejszej ilości branż — był coraz bardziej pracochłonny. Przeciętna dwóch ostatnich dni — 3,8 minuty na jedno sprawozdanie — daje, zdaniem autora, właściwy obraz pracochłonności w warunkach eksperymentu.

Mimo że eksperyment nie mógł dać pełnych efektów w związku z koniecznością zaokrąglania kwot i przenoszenia danych na formularz, ocena zainteresowanych pracowników Wydziału Kredytów Przemysłu w Oddziale Wojewódzkim w Katowicach jest zgodna. Wszyscy odczuli dużą ulgę, udało się także rozładować spiętrzenia pracy, wynikające z zastępstw urlopowych. Trzeba ponadto dodać, że w sumowaniu nie ujawniono żadnych błędów.

Powstaje teraz pytanie, jak wyglądać będzie sporządzanie sprawozdawczości kredytowej w oddziałach wojewódzkich po ewentualnym wprowadzeniu w ży-

cie omawianego projektu mechanizacji tych czynności. W oparciu o doświadczenia eksperymentu można, jak się wydaje, nakreślić pewien przybliżony obraz.

Mechanizacją mają być objęte wszystkie części sprawozdawczości kredytowej, a więc formularze 6001—6004. Formularz 6004, używany tylko w niektórych branżach, nie będzie zbyt pracochłonny, w związku z tym zarezerwowanie nań 3—4 godzin pracy na maszynie zupełnie wystarczy. Zaplanowania wymagać będzie natomiast sumowanie danych z formularzy 6001—6003.

Wydaje się, że należy zrezygnować z ambicji objęcia mechanizacją absolutnie wszystkich branż. Wobec tego trzeba ustalić, jakich branż sprawozdania będą sumowane na maszynie typu „Ascota”, a jakich systemem dotychczasowym. Zdaniem autora opłacalne jest sumowanie systemem zmechanizowanym począwszy od trzech sprawozdań. Można oczywiście ustalić, że sumujemy wszystko lub począwszy od czterech czy pięciu sprawozdań. Zależać to będzie od czasu, jaki można na to przeznaczyć i od sprawności operatora. Sporządzenie jakiegoś planu w oparciu o konkretne wyliczenia będzie jak najbardziej celowe.

Uwzględniając korzystne zmiany, jakie zajądą w technice sumowania z chwilą zastosowania odpowiednich formularzy, do wyliczeń takich przyjąć można pracochłonność poszczególnych części, jak następuje:

formularz 6001	— 5 minut na jednostkę
formularz 6002	— 2 minuty na jednostkę
formularz 6003	— 1,5 minuty na jednostkę

razem 8,5 minuty na jeden komplet

Są to wielkości osiągalne nawet dla operatora mniej sprawnego, a operator sprawniejszy będzie miał na pewno znacznie lepsze rezultaty.

Przyjmując, że efektywny czas pracy operatora wynosi sześć godzin dziennie, wyliczymy, że na jednej maszynie w ciągu dnia roboczego sporządzić można 42—45 zbiorczych sprawozdań oddziałowych dotyczących poszczególnych branż.

Wyliczono, że dla sporządzenia całej sprawozdawczości w Wydziale Kredytów Przemysłu Oddziału Wojewódzkiego w Katowicach potrzeba:

360 kompletów sprawozdań $\times$ 8 minut $\approx$ 48 roboczogodzin.

Na dwóch maszynach pracę tę można wykonać w ciągu czterech dni ($2 \times 4 \times 6 = 48$), a więc w ramach czasu przewidzianego na sumowanie.

W praktyce ilość kompletów sprawozdań będzie nieco mniejsza, ponieważ odpadną branże, dla których sporządza się jedno lub dwa sprawozdania oddziałowe, nie będzie więc obawy o niedotrzymanie ustalonych terminów. Podobne wyliczenia można zrobić w każdym wydziale i w każdym oddziale wojewódzkim.

Na zakończenie chciałbym poświęcić parę słów celowości i możliwości zwolnienia oddziałów od obowiązku sporządzania sprawozdań liczbowych. Otóż celowość takiego rozwiązania najdobitniej wykazuje wyliczenie, na podstawie którego widzimy, o ile byłby dłuższy czas przeznaczony w oddziałach wojewódzkich na sporządzenie sprawozdań branżowych w oparciu o zmodyfikowane arkusze ewidencyjno-analityczne. Odpowiednie wyliczenie dla Wydziału Kredytów Przemysłu Oddziału Wojewódzkiego w Katowicach przedstawia się następująco:

460 przedsiębiorstw $\times$ 8 minut = 61 roboczogodzin.

Wynika z tego, że przy wzroście czasu pracy na maszynach w oddziale wojewódzkim o 13 roboczogodzin możliwe jest zwolnienie około 100 wysoko zasregowanych pracowników w oddziałach operacyjnych od uciążliwego obowiązku sporządzania sprawozdań.

Konieczne jest oczywiście przedyskutowanie wszystkich ubocznych skutków, jakie wywołałaby tego rodzaju zmiana. Stawka jest jednak duża i wydaje się, że przy odpowiednim opracowaniu tego zagadnienia realizacja projektu jest możliwa. Przemawiają za tym znaczne, istniejące już, techniczne możliwości sporządzania sprawozdawczości kredytowej systemem zmechanizowanym.

MARIAN RAJCZYK
Myszków

CDMP